Kraków Culture

Egzemplarz bezpłatny / Free copy

1

Wiosna
Spring '21

10
Misteria Paschalia
Muzyka dawnych wieków online
Music of Past Centuries Online

26
Wawel
Historyczna kolekcja królewskich arrasów
Historic collection of royal tapestries

36
Muzeum Narodowe w Krakowie
Powrót Galerii Sztuki Starożytnej
National Museum in Krakow
Return of the Gallery of Ancient Art

ISSN 2719-9134
kwartalnik / quarterly
2021 (1)

Miesiąc Fotografii w Krakowie 2021
Krakow Photomonth Festival 2021
fot. / photo by Tomasz Machciński, 2011

GALERIA
KAZIMIERZ

#INSPIRUJĄNASLUDZIE

TWOJE MIEJSCE

ULICA PODGÓRSKA 34, KRAKÓW

WWW.GALERIAKAZIMIERZ.PL

fot. / photo by W. Majka, UMK

Szanowni Państwo,

z nieskrywaną przyjemnością witam nowe krakowskie pismo: kwartalnik „Kraków Culture". Jest nie tylko spadkobiercą i kontynuacją zasłużonego „Karnetu", ale też wyrazem nowego myślenia o kulturze w mieście – reagującej na przemiany rzeczywistości, potrafiącej w każdej sytuacji zaprezentować to, co w Krakowie odrębne i wyjątkowe, docierającej do odbiorcy z wykorzystaniem nowych narzędzi i technologii. Wierzę, że publikacje na łamach pisma umożliwią czytelnikom spojrzenie na miejski pejzaż kulturalny poprzez pryzmat kreatywności organizatorów, talentu artystów, wiedzy pasjonatów i naukowców, ale też zaangażowania wyjątkowej krakowskiej publiczności.

Życzę redakcji i czytelnikom, by każdy kolejny numer kwartalnika stanowił okazję do zagłębienia się w fenomen kultury miasta, w którym tradycja i dziedzictwo inspirują do myślenia o przyszłości.

Zapraszam do lektury!

Jacek Majchrowski
Prezydent Miasta Krakowa

Dear Friends,

I'm delighted to introduce the latest magazine exploring our city: the "Kraków Culture" quarterly. It is the successor and continuation of the distinguished "Karnet" monthly, but it's also much more than that: it is an expression of a new way of thinking about culture in our city by rapidly responding and adapting to change and presenting the latest events and developments reaching for state-of-the-art technologies. I'm certain that the articles, essays and interviews will help readers see Kraków's cultural landscape through the eyes of creative organisers, talented artists and knowledgeable experts, and encourage them to get involved themselves.

I hope that each instalment of the quarterly will be an opportunity to explore the city's extraordinary culture where tradition and heritage serve as inspiration for thinking about the future.

Happy reading!

Jacek Majchrowski
Mayor of the City of Kraków

Kraków Culture

Magazyn o kulturze Miasta Krakowa
City of Kraków cultural magazine

Wydawca / Publisher:
Krakowskie Biuro Festiwalowe
ul. Wygrana 2, 30-311 Kraków
tel. 12 354 25 00, fax 12 354 25 01

Redakcja / Editors:
ul. Konopnickiej 17, 30-302 Kraków
tel. 12 354 27 30, redakcja@krakowculture.pl

Redaktor Naczelny / Editor-in-Chief:
Grzegorz Słącz (grzegorz.slacz@krakowculture.pl)

Redagują / Editorial staff:
Dorota Dziunikowska (dorota.dziunikowska@krakowculture.pl)
Anna Mazur (anna.mazur@krakowculture.pl)
Izabela Osiadły (izabela.osiadly@krakowculture.pl)
Justyna Skalska (justyna.skalska@krakowculture.pl)
Barbara Skowrońska (redaktor prowadzący, barbara.skowronska@krakowculture.pl)
Bartosz Suchecki (bartosz.suchecki@krakowculture.pl)

Tłumaczenie / Translation and proofreading:
Caroline Stupnicka

Projekt makiety / Layout design:
Kuba Sowiński (Biuro Szeryfy)

Oprac. graficzne i skład / Design & typesetting:
Kuba Sowiński (Biuro Szeryfy)

Współpraca graficzna / Graphic design collaboration:
Anna Górska

Druk / Printed and bound by:
Drukarnia Leyko

Reklama / Advertisement:
reklama@krakowculture.pl
Agnieszka Wyrobek-Kaczor, tel. 515 137 990
Agata Kubec, tel. 511 832 762

Nakład / Circulation:
10 000 egz. / copies

Okładka / Cover:
Miesiąc Fotografii w Krakowie 2021 / Krakow Photomonth Festival 2021, fot. / photo by Tomasz Machciński, 2011

Kwartalnik „Kraków Culture" można otrzymać pocztą na terenie Polski pod warunkiem dokonania przedpłaty na pokrycie kosztów wysyłki: 6 zł (w tym VAT 23%) za egzemplarz. Zamówienia: redakcja@krakowculture.pl.

You can receive "Kraków Culture" quarterly by post in Poland after pre-payment of p&p costs: PLN 6 (incl. VAT 23%) per copy. Orders: redakcja@krakowculture.pl.

Redakcja przyjmuje informacje o imprezach. Prosimy o informowanie na bieżąco o wszelkich zmianach i imprezach dodatkowych. Publikowane wiadomości pochodzą od organizatorów. Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów, selekcji oraz opracowywania dostarczonych materiałów. Redakcja nie odpowiada za zmiany repertuarowe oraz za treść reklam. Organizatorzy zastrzegają sobie możliwość zmian w programach.

Kraków

kbf: operator programu Kraków Culture

Kraków Culture

KRAKÓW CULTURE

Wykorzystać potencjał. Rozmowa z Robertem Piaskowskim 4

WYDARZENIA

Festiwal Misteria Paschalia
Piękna nieznajoma 10
Barbara Skowrońska

Festiwal Muzyki Filmowej w Krakowie
Świetne życie 16
Bartosz Suchecki

Krakowski Festiwal Filmowy
Niczego nie przeoczyć. Rozmowa z Krzysztofem Gieratem 20

Arrasy Zygmunta Augusta 26
Dorota Dziunikowska

Miesiąc Fotografii w Krakowie
Miesiąc otwarty 30
Dorota Dziunikowska

LUDZIE

Moc muzeum. Rozmowa z Andrzejem Szczerskim 36

Copernicus Festival
Homo imaginativus. Rozmowa z Bartoszem Brożkiem 42

Festiwal Wodecki Twist
Promyk krakowskiego słońca. Rozmowa z Kasią Wodecką-Stubbs 44

KRAKÓW KREATYWNY

Krakowski Festiwal Komiksu
Dymki nad miastem. Rozmowa z Arturem Wabikiem 50

Poloneza czas zacząć! 54
Justyna Skalska

Nim wstanie dzień 56
Izabela Osiadły

NA GORĄCO

Rok Stanisława Lema
Ocean wydarzeń. Rozmowa z Szymonem Kloską 58

Jubileusz MOCAK-u 62
Dorota Dziunikowska

Między ludycznością a sacrum 66
Małgorzata Oleszkiewicz

PLAY KRAKÓW
Kultura wszechobecna 70
Bartosz Suchecki

GŁOSY

Bezpieczna kultura 72
Rafał Romanowski

FELIETONY

Obecność fotografii 34
Justyna Nowicka

Osobliwości muzeów 78
Łucja Piekarska

REKOMENDACJE

Muzyka rozrywkowa 48

Wystawy 76

KRAKÓW CULTURE

Making the Most of Our Potential. Interview with Robert Piaskowski

EVENTS

Misteria Paschalia Festival
Beautiful Stranger
Barbara Skowrońska

Krakow Film Music Festival
Great Life
Bartosz Suchecki

Krakow Film Festival
Not Missing Anything. Interview with Krzysztof Gierat

Tapestries of King Sigismund Augustus
Dorota Dziunikowska

Krakow Photomonth Festival
Open Month
Dorota Dziunikowska

PEOPLE

The Power of Museums. Interview with Andrzej Szczerski

Copernicus Festival
Homo imaginativus. Interview with Bartosz Brożek

Wodecki Twist Festival
Ray of Cracovian Sunshine. Interview with Kasia Wodecka-Stubbs

CREATIVE KRAKÓW

Kraków Comic Book Festival
Speech Bubbles over the City. Interview with Artur Wabik

Time for the Polonaise!
Justyna Skalska

Before Sunrise
Izabela Osiadły

HOT TOPICS

Year of Stanisław Lem
Ocean of Events. Interview with Szymon Kloska

MOCAK Anniversary
Dorota Dziunikowska

Ludicity vs. Sacrum
Małgorzata Oleszkiewicz

PLAY KRAKÓW
Culture at Your Fingertips
Bartosz Suchecki

VOICES

Safe Culture
Rafał Romanowski

COLUMNS

Presence of Photography
Justyna Nowicka

Curios at Museums
Łucja Piekarska

WE RECOMMEND

Popular music

Exhibitions

fot. / photo by Michał Ramus

4... 3... 2... 1... start!

Pierwszy numer kwartalnika „Kraków Culture" przychodzi nam oddać w Państwa ręce w czasie, w którym walczymy z kolejnymi falami pandemii koronawirusa, ale też zaczynamy dostrzegać światełko w tunelu. Z jednej strony przez ostatni rok kultura wiele się nauczyła w dziedzinie dotarcia do odbiorcy za pośrednictwem stale udoskonalanych narzędzi komunikacji online, z drugiej – rosną w nas nadzieje, że prędzej czy później w pełnym wymiarze wrócimy do sal teatralnych i koncertowych, do bezpośredniego uczestnictwa w wydarzeniach kulturalnych. I choć zdajemy sobie sprawę, że nic już nie będzie takie samo, to wierzymy, że będzie dobrze.

Z takich nadziei wyrasta nasz pomysł na nowe pismo. Jest naturalną kontynuacją miesięcznika „Karnet" – w końcu pracuje nad nim ta sama redakcja – ale jest też wyrazem przekonania, że o obrazie życia kulturalnego nie stanowią poszczególne wydarzenia ani ich choćby najbardziej imponująca suma. Za wydarzeniami stoją ludzie i emocje, artyści i organizatorzy, komentatorzy i analitycy. Chcemy w większym stopniu oddać im głos – i w ten sposób pokazać bogactwo różnorodności. Kwartalnik „Kraków Culture" wpisuje się w miejski projekt pod tą samą nazwą, sięgający do źródeł i zakładający śledzenie najważniejszych dzisiejszych zjawisk w powiązaniu z całym krakowskim dziedzictwem, z którego jesteśmy tak dumni i które również składa się na ten współczesny obraz.

Wśród wiosennych wydarzeń, do których nawiązujemy w tym numerze, znalazły się festiwale muzyczne i filmowe, otwierane właśnie wystawy muzealne, wydarzenia literackie związane zarówno z rozpoczętym właśnie Rokiem Lema, jak i silnym krakowskim środowiskiem komiksu. Są i wyjątkowe pojedyncze koncerty, Miesiąc Fotografii w Krakowie czy podkreślone serią wydarzeń dziesięciolecie MOCAK-u. Obok prezentacji Festiwalu Misteria Paschalia znajdą Państwo tekst o niematerialnym dziedzictwie Krakowa związanym z okresem Wielkanocy. To smakowity wybór z tego wszystkiego, co Kraków ma nam do zaoferowania w ciągu trzech wiosennych miesięcy.

Zapraszam do lektury!

Grzegorz Słącz
Redaktor Naczelny

The first edition of the "Kraków Culture" quarterly comes at a time when we are still fighting the coronavirus pandemic – but there is also a light at the end of the tunnel at long last. Although during the last twelve months culture has come leaps and bounds in using state-of-the-art technologies to reach ever greater audiences, we are ever hopeful that sooner or later we will return to theatres, cinemas, concert halls and galleries – that we will be directly experiencing culture once again. Of course things will never be exactly as they were before, but surely good times will return!

This hope is the very foundation of our new magazine. It is a continuation of the former "Karnet" monthly, produced by the same team, but it also shows that cultural life is about far more than individual events or even their impressive number. Events are all about the people – artists, organisers, commentators, critics and audiences. We aim to give them a voice to present a real picture of the diversity of what's happening in our city. The "Kraków Culture" quarterly is a part of a municipal project of the same name, reaching directly for sources presenting the most important current events in the context of Kraków's cultural heritage.

Springtime events mentioned in this edition include music and film festivals, the latest museum exhibitions, literary events held as part of the launch of the Year of Stanisław Lem, and Kraków's thriving comic book community. There are also selected concerts, Krakow Photomonth and the tenth anniversary of MOCAK. As well as finding out about this year's Misteria Paschalia Festival, you can learn more about Kraków's intangible heritage of Easter. All this comes together into a delicious selection of everything Kraków has on offer in the three months of the springtime.

Happy reading!

Grzegorz Słącz
Editor-in-Chief

Wykorzystać potencjał

O lokalnym i międzynarodowym znaczeniu kultury Krakowa mówi **Robert Piaskowski**.

fot. / photo by Szymon Witkowski

Making the Most of Our Potential

We talk to **Robert Piaskowski** about local and international significance of Kraków's culture.

Robert Piaskowski – Pełnomocnik Prezydenta Miasta Krakowa ds. Kultury, inicjator projektu Kraków Culture.

Robert Piaskowski – the Plenipotentiary of the Mayor of the City of Kraków for Culture and initiatior of Kraków Culture.

Kongres Organizacji Miast Dziedzictwa Światowego (OWHC) / Congress of the Organization of World Heritage Cities
fot. / photo by Robert Słuszniak, spheresis.com

Grzegorz Słącz: Czy Kraków ma ugruntowaną pozycję wśród miast – światowych centrów kultury?

Robert Piaskowski: Nie mam żadnych wątpliwości, że dla wielu z nich jest wzorem miasta, które dobrze wykorzystało swoją szansę, tę, która zmaterializowała się w chwili otrzymania tytułu Europejskiej Stolicy Kultury roku 2000. Kiedy dziś biorę udział w różnych międzynarodowych spotkaniach, kiedy na mniej lub bardziej oficjalnych forach opowiadam o Krakowie, kiedy pokazuję nie tylko dzisiejsze rozwiązania przyjęte dla czasu pandemii, ale i wcześniejsze osiągnięcia, to widzę po drugiej stronie żywe reakcje, a nawet i pewnego rodzaju podziw. Miasto, które wydaje ponad 4% swojego budżetu na kulturę to w światowej skali zjawisko naprawdę rzadkie. Ale nie chodzi tylko o pieniądze, lecz przede wszystkim o wizję, konsekwencję w działaniu i wieloletnie inwestycje w odbiorców kultury, w kapitał kulturowy mieszkańców. Liczba i różnorodność wydarzeń pokazują, jak fascynujący jest świat kultury naszego miasta. Powstają nowe ważne centra dla kultury i sektora kreatywnego. To często poszukiwanie zupełnie nowych funkcji dla miejsc, które wydawały się już zaniedbane i porzucone, po to, by przywrócić je miastu i lokalnym społecznościom.

W jakiej zatem grupie miast kultury sytuujemy dziś Kraków?

Singapur, Edynburg, Adelajda, Barcelona, Aix-en-Provence, Gandawa, Bergen, Rotterdam – wymieniam tylko pierwsze skojarzenia. Z takimi miastami funkcjonujemy na równych prawach w międzynarodowych sieciach, myślimy podobnie o kulturze,

→

Grzegorz Słącz: Has Kraków got a guaranteed position as a global cultural centre?

Robert Piaskowski: I have no doubt at all that many see it as a city which has made the most of having been named European Capital of Culture 2000. When I take part in various international meetings, whenever I talk about Kraków at formal and informal forums, whenever I present the solutions we have developed during the pandemic alongside our earlier achievements, I am met with really positive reactions and admiration. A city which dedicates over 4% of its annual budget to culture is a rarity on a global scale. But it's not just about funds – it's about having a vision, being consistent and investing long-term in audiences and the cultural capital of local residents. The sheer number and diversity of events show how utterly fascinating Kraków's culture is. We are creating new centres for the cultural and creative sectors, frequently by repurposing derelict and abandoned sites, thus bringing them back to the city and local communities.

Which cities would you compare Kraków to in terms of culture?

Singapore, Edinburgh, Adelaide, Barcelona, Aix-en-Provence, Ghent, Bergen and Rotterdam are just the first that spring to mind. We work alongside them through international networks and we share views about culture and its role and significance for cities. We are brought together by shared cultural heritage and literary and festival networks; we are a city sensitive to human rights and the place of art and culture in our everyday lives. We are about local and global thinking about myriad phenomena and about diversity.

Kraków is a member of the European Festival Cities Network and the International Cities of Refuge Network (ICORN), and the Mayor of the City of Kraków is the President of the Board of Directors of the Organization of World Heritage Cities, all of which goes to show that Kraków is widely seen as a leader and model.

What does culture mean in today's Kraków?

→

o jej roli i znaczeniu dla miasta. Łączą nas głębokie związki z dziedzictwem kulturowym, funkcjonujemy w sieciach literackich, festiwalowych, ale także miast szczególnie wrażliwych na kwestie praw człowieka, miejsce sztuki w codziennym życiu. Chodzi też o myślenie od lokalnego do globalnego, o wielości zjawisk, o różnorodności, która jest bogactwem.

Jeżeli Kraków jest zaproszony do grupy miast sterujących nowego stowarzyszenia europejskich miast festiwalowych EFCA, do Rady Dyrektorów sieci ICORN, jeżeli prezydent Krakowa przewodniczy blisko trzystu miastom zrzeszonym w sieci Miast Światowego Dziedzictwa OWHC, to można powiedzieć, że miasto jest w wielu dziedzinach kultury traktowane jako lider i wzór do naśladowania.

Czym dla nas dzisiaj w Krakowie jest kultura?

Z pewnością przestrzenią naszej autoidentyfikacji. Krakowianin to ktoś, kto uczestniczy w kulturze. Ale kultura to także istotny przemysł miasta, ważny warunek jego rozpoznawalności i atrakcyjności. Międzynarodowy sukces Krakowa wynika z jego silnej marki jako miasta kultury i uniwersytetów. Kultura niewątpliwie pielęgnuje obraz wielkiego Krakowa i tych, którzy to miasto zdefiniowali. Taki zwrot w stronę historii mógłby takie miasto jak Kraków nawet unieruchomić, zamknąć w grupie miast-muzeów, dlatego tak ważny jest nieustanny spór pokoleń, pielęgnowanie nisz w kulturze, wyszukiwanie najgłębszych warstw tożsamości miasta. Kultura musi wchodzić w spór, a czasem nawet konflikt. To pozwala na nowe interpretacje – i rozwój. Miasta tak złożone jak Kraków potrzebują ciągle klimatu bohemy, prawie jak z czasów Przybyszewskiego czy Wyspiańskiego, Jalu Kurka czy Juliana Przybosia. Kraków to miasto zachowawczej, mieszczańskiej kultury kłaniającej się temu, co oficjalne czy nawet instytucjonalne, z drugiej tym silniej wybrzmiewa w nim potrzeba podważania tego, co zastane, podejmowania wyzwań w imię rozwoju. W tym sensie kultura jest siłą miastotwórczą, co świetnie widać w szokującym dla niektórych sojuszu dziedzictwa z kreatywnością widocznym na poziomie dzielnic: dawna Wesoła i to, jak miasto widzi przyszłość tej dzielnicy, kwestia fortów Twierdzy Kraków zamienianych w nowoczesne centra kultury, powstające Centrum Literatury i Języka „Planeta Lem" ❶, Dom Utopii Teatru Łaźnia Nowa, przestrzeń społeczna wytwarzana przez Nowohuckie Centrum Kultury...

Kraków Culture to pomysł na spięcie najistotniejszych krakowskich wydarzeń, próba uporządkowania wielości: od dziedzictwa po wielokulturowość, od muzyki po sztuki piękne, od rzemiosła i tradycji po gastronomię...

Kraków Culture to idea w jakiś sposób obecna w naszym mieście od zawsze. Kraków jest częścią wielkiego europejskiego obiegu myśli, dzieł, twórców. Najważniejsze prądy artystyczne i intelektualne kolejnych epok miały tu zawsze swoją silną reprezentację. Mówię często, że Kraków to miasto-czakram,

It's certainly an important element of how we see ourselves; Cracovians are active participants in culture. The cultural sector is also an important industry in the city and a key element of its brand. Kraków's international success is directly linked to its strong image as a city of culture and universities, which cultivates the image of Kraków as a great historic city. This view could potentially be problematic for Kraków by turning it into a hermetic museum, so it is essential that we also maintain a healthy clash between the generations, support cultural niches and seek and showcase the city's deepest layers of identity. Culture must allow conflict to arise to nourish growth and fresh interpretations. Cities as complex as Kraków need their bohemian circles. Although Kraków is frequently seen as conservative and traditionalist, conforming to official and even institutional boundaries, it makes the need to undermine staid customs all the more important. In this sense, culture drives the growth and development of the city, as shown through some of the latest creative developments: the former Wesoła district and how the city sees its future, the concept of the Kraków Fortress being converted into a contemporary cultural centre, the emerging "Planet Lem" Literature and Language Centre ❶ and Łaźnia Nowa Theatre's Utopia House, the social space being carved out by the Nowa Huta Cultural Centre...

Kraków Culture aims to bring together the most important events in the city and to make sense of elements such as

❶

Centrum Literatury i Języka „Planeta Lem", wizualizacja, proj. JEMS Architekci

"Planet Lem" Literature and Language Centre, visualization, designed by JEMS Architekci

a mam na myśli jego magnetyczną siłę przyciągania talentów z wszystkich dziedzin – świata sztuki, nauki, biznesu. Coraz więcej ludzi chce tu mieszkać, żyć, przyjeżdżać i wracać.

Kraków Culture to także powrót do idei Europejskiego Miesiąca Kultury i programu Kraków 2000, które były wyrazem aspiracji do zaistnienia wśród istotnych europejskich centrów kultury. I dzisiaj, po trzech dekadach, trzeba sobie powiedzieć, że Kraków w tej lidze już jest, pomimo różnych sceptycznych głosów, nietrafionych porównań do Nowego Jorku, Paryża czy Berlina – z którymi my przecież nie rywalizujemy. Zawsze przy takiej okazji cytuję teorię rozwoju miast Grega Clarka, który stwierdził, że miasta aspirujące do roli na światowej scenie najpierw przechodzą przez fazę wzrostu liczby wydarzeń, inwestowania w marketing i promocję. Dopiero na kolejnych etapach zaczynają tworzyć długofalowe plany, poszukują własnej opowieści, tworzą narzędzia, np. wyspecjalizowane agencje, które zajmują się przemyślanym rozwojem miasta, by na koniec stać się liderami w wybranej przez siebie dziedzinie.

Kraków Culture jest takim dojrzałym etapem – gdy trzeba połączyć i wspólnie opowiedzieć wielość. A zarazem to sposób na świadome zarządzanie jakością, czymś, czego nie można zaniedbać. Kraków Culture to przejaw ewolucji w myśleniu od świata informacji do świadomego zarządzania reputacją, budowania jakości, do świata, w którym to, co lokalne, staje się ważnym zasobem także dlatego, że jest globalnie pozycjonowane.

Chcemy zatem, wspólnie prezentując wybór najważniejszych krakowskich wydarzeń i fenomenów kultury, wzmacniać prestiż miasta?

Tak, ale też otworzyć je na nową publiczność. Kraków to miasto bez kompleksów, które w każdym obszarze kultury ma do opowiedzenia rzeczy na najwyższym światowym poziomie. Charles Landry stwierdził, że Kraków ma jednak pewien kłopot: nie potrafi do końca wykorzystać potencjału, którym dysponuje i który jest już rozpoznany.

Kraków Culture jest takim dojrzałym etapem – gdy trzeba połączyć i wspólnie opowiedzieć wielość. A zarazem to sposób na świadome zarządzanie jakością.

Kraków Culture is an important element of this mature stage when it is time to come together. It is also a signal of sustainable management of quality.

heritage, multiculturalism, music, fine arts, crafts, traditions, cuisine...

I think the idea of Kraków Culture has always existed in our city. Kraków is a part of a major European circuit of thought, culture and artists, and the most important artistic and intellectual trends of the eras have always been represented here. Kraków has an almost magical power of attracting talent from all spheres, from the arts and sciences to business and trade. Growing numbers of people from all over the globe come and go, and many decide to make it their home.

Kraków Culture is also a return to the idea of the European Month of Culture and the Kraków 2000 programme which expressed our aspirations to join the echelons of Europe's cultural centres. Today, three decades later, we can be proud to say that we are in the same league as many leading European cities. I always use this is as an opportunity to quote Greg Clark's theory of city development, according to which cities with aspirations to join the global league first see a boom in events and investment in marketing and promotion. It is only during the following stages that they start forming long-term plans, searching for a clear identity and creating specialised agencies dedicated to sustainable development to eventually become leaders in their chosen field.

Kraków Culture is an important element of this mature stage when it is time to come together. It is also a signal of sustainable management of quality – something which cannot be overlooked. Kraków Culture is the result of an evolution in how we think, shifting from the world of information to sustainable management of reputation and developing quality; a world in which the local becomes an important resource because it is positioned on a global scale.

Does that mean that by coming together to present a selection of the most important cultural events and phenomena in Kraków we are bolstering the city's prestige?

It does, but we are also opening up to new audiences. Kraków has no insecurities and it can talk about all cultural spheres at the highest level. However, Charles Landry once said that if Kraków has one problem, it is its inability to make the most of its existing, recognised potential. This is why Kraków Culture doesn't make a distinction between high and low culture; it serves as a guide and portal to this potential. It explores the vast resources to find specific elements to sample and explore.

This is all the more remarkable since we are talking about guests and events acclaimed by artists and critics worldwide. All performers of early music accept their invitation to the Misteria Paschalia Festival ❷; all film music composers dream of their work being performed at the FMF ❸; all electronic artists want to perform at Unsound; all

fot. / photo by Wojciech Wandzel

Dlatego Kraków Culture nie dzieli sztuki na wysoką i niską: ma być przewodnikiem po tym potencjale, ale i bramą do zagłębienia się w nim. Z tego ogromnego zasobu, w którym tylko mieszkańcy potrafią jeszcze nawigować, wybiera pewną reprezentację, zachęcając do spróbowania – a potem również do zagłębienia się w kolejne równie smakowite warstwy.

Tym bardziej że mówimy tu o markach światowej sławy, uznanych przez artystów i krytyków. Każdy wykonawca muzyki dawnej na świecie przyjmie zaproszenie na Festiwal Misteria Paschalia ❷. Każdy kompozytor muzyki filmowej marzy o tym, by jego kompozycje zagrano na FMF ❸. Każdy twórca muzyki elektronicznej chce występować na Unsoundzie. Każdy europejski pisarz uzna za wyróżnienie udział w Festiwalu Conrada... Wszyscy ci artyści, współtworzący taki klimat wokół tych wydarzeń, stają się zarazem ambasadorami Krakowa.

Poza wszystkim mają pewność, że dotrą tutaj do świadomego i pełnego entuzjazmu odbiorcy.

Poziom udziału przeciętnego mieszkańca Krakowa w życiu kulturalnym jest niebywały w skali kraju. Statystyczny mieszkaniec Krakowa bywa na dwóch lub trzech festiwalach rocznie, idzie średnio dwa razy w roku do teatru, trzy razy do kina, czyta kilka razy więcej książek niż polska przeciętna. To dzięki takiemu uczestnictwu my się świetnie się w naszym krakowskim nadmiarze orientujemy. Problem polega na tym, że to bogactwo nie jest już tak łatwo dostępne z punktu widzenia nowych mieszkańców miasta, Polaków czy ekspatów, nie mówiąc już o odbiorcy z zewnątrz. W Edynburgu czy Adelajdzie udział obcokrajowców w dużych wydarzeniach festiwalowych waha się między 25 a 60%. W naszym przypadku dla wielu międzynarodowych wydarzeń to jest 2%, i to jest nasza lekcja do odrobienia. Jeśli mamy 14,5 mln turystów w Krakowie – to oczywiście dane sprzed pandemii – a tylko kilkadziesiąt tysięcy obcokrajowców bierze udział w dużych wydarzeniach, to znaczy, że jeszcze nawet nie dotknęliśmy rozwiązania. Kraków Culture ma pomóc znaleźć każdemu chętnemu ścieżkę do zrozumienia fenomenu tego miasta.

Jaka jest w tym wszystkim rola pełnomocnika prezydenta miasta do spraw kultury?

Z pewnością dostrzegać związki pomiędzy przestrzenią kultury, dziedzictwa, turystyki, promocji miasta. To pielęgnowanie tego, co powstało przez ostatnie lata, proces, który wymaga nieustannego poszukiwania równowagi. Marzy mi się system doskonale współpracujący, przestrzeń, w której środowiska kultury w ogóle nie widzą siebie jako konkurencji. Projekty powstałe w trakcie pandemii, często sięgające rzeczywistości wirtualnej, takie jak miejska platforma VOD

European authors would be delighted to participate in the Conrad Festival... All these artists are responsible for creating the atmosphere of these events, and in doing so they become ambassadors of Kraków.

And they can be certain that they will find engaged, enthusiastic audiences.

The level to which Cracovians are involved in the city's cultural life is unprecedented on the national scale. The average local resident attends two to three festivals every year, visits the theatre once a year and the cinema three times, and reads far more than the Polish average. This level of participation means that, as locals, we can easily find our way among this cornucopia of events. The problem is that this wealth of culture is less accessible to recent arrivals from Poland and abroad, never mind tourists. For example, between 25 and 60% of people attending major festivals in Edinburgh and Adelaide come from abroad. In contrast, for many of our international events the figure is just 2%, and this is something we really need to catch up on. Prior to the pandemic, Kraków regularly welcomed around fourteen and a half million visitors every year; however, if major events are only attended by up to a few tens of thousands of guests from abroad, we are nowhere near finding a solution. Kraków Culture aims to help all visitors, from home and abroad, find their way around the city and all its events.

❷

Festiwal Misteria Paschalia 2018

Misteria Paschalia Festival 2018

PLAY KRAKÓW, pokazały, że rynek odbiorców kultury jest większy, niż myśleliśmy. Paradoksalnie pandemia uwydatniła siłę marki Kraków i oferty miasta, która może odnieść sukces nawet u najbardziej wymagającego, kosmopolitycznego odbiorcy. Ale pod tym jednym warunkiem – że będziemy działać razem. Sukces Krakowa w obszarze kultury jest sukcesem zbiorowym.

Trwający kryzys turystyki i chęć odbicia się od dna recesji sprawią, że miasta będą ze sobą rywalizowały: na cenę, na tanie produkty, na czasami mało adekwatne do charakteru miasta atrakcje, na wszelkiego rodzaju dopłaty. Natomiast Kraków, dotąd często postrzegany zewnętrznie przez pryzmat kilku mocno promowanych produktów turystycznych, ma wszystko, by stać się liderem wśród miast, w których to kultura będzie nieustająco jednym z najważniejszych wyróżników, jedną z największych sił rozwojowych.

Wciąż zresztą znajdujemy nowe impulsy bazujące na rozmaitych zasobach i niszach Krakowa. Mamy Rok Stanisława Lema – a to właśnie na lemowskich motywach możemy zbudować opowieść o nowoczesnym mieście zorientowanym ku przyszłości. A przecież w taki nurt kreatywnej, interdyscyplinarnej myśli wpisują się również postacie choćby Wyspiańskiego, Pendereckiego czy Miłosza... Te wszystkie opowieści jeszcze czekają na rozwinięcie. Z jakiegoś powodu ci giganci wybrali Kraków jako miejsce swojego życia. Tolerancja, otwartość, wysoki „indeks bohemy" – cytując Richarda Floridę – to wszystko składa się na niepowtarzalną atmosferę i siłę przyciągania miasta.

I jeszcze z pewnością sami mieszkańcy...

Mieszkańcy Krakowa występujący w sprawach istotnych dla swojego dziedzictwa kulturowego – od kwestii ekologicznych po ideowe – broniący małych adresów, aktywnie dyskutujący o wszystkich obszarach codzienności to społeczność zaangażowana. To tylko pokazuje, że mamy do czynienia z miastem, w którym mieszkańcy, ich wizje, marzenia, kreatywność są najważniejszym zasobem rozwojowym. Kraków Culture jest zestawem narzędzi, które pomagają w tym fascynującym świecie wykreowanym przez środowisko kultury się poruszać i wiązać go z innymi przestrzeniami rozwojowymi. Wierzę, że kultura będzie ważnym elementem polityki regeneracji naszego miasta po pandemii.●

fot. / photo by Robert Ślusarczyk, spheresis.com

❸

Festiwal Muzyki Filmowej w Krakowie, 2017

Krakow Film Music Festival, 2017

What is your role as the plenipotentiary of the Mayor of the City of Kraków responsible for culture?

It's essential that I note the links between culture, heritage, tourism and promotion. My role is to cultivate everything we have achieved in recent years – a process which requires a constant search for balance. I dream of a system of perfect collaboration; a space in which cultural circles don't see one another as competition. Projects developed during the pandemic which frequently reach for the virtual world, such as the VOD platform PLAY KRAKÓW, show that our potential audiences are even larger than we realised. Paradoxically, the pandemic brought the power of Kraków as a brand to the fore, and confirmed its status as a city which can be successful with the most demanding, cosmopolitan audiences. But all this is under one condition: that we work together. The success of Kraków's culture is a collective success.

The ongoing crisis faced by the tourist industry and the desire to see the back of the recession means that cities are more likely to compete in terms of price and availability of products and services, attractions of varying quality and any subsidies. Although until recently Kraków has frequently been perceived through the prism of a few heavily promoted tourist products, it has everything it needs to become a leader among cities where culture will make it stand out from others and one of its greatest driving forces.

We continue to find new stimuli in Kraków's seemingly bottomless resources and niches. We are marking the Year of Stanisław Lem, and we can use motifs from his writings to write a story of a modern city looking to the future. And late, great Cracovians such as Wyspiański, Penderecki and Miłosz would certainly have been enthusiastic participants in such a creative, interdisciplinary vision. All these stories are waiting to be written. It was for good reason that these giants of culture chose Kraków as their home. The city's unique atmosphere and magnetism are rooted in tolerance, openness and a high "Bohemian index", as proposed by Richard Florida.

And of course the locals themselves...

Cracovians are highly engaged in their cultural heritage, from environmental to ideological issues to protecting small businesses and discussing all spheres of their lives. It goes to show that the city's inhabitants and their visions, dreams and creativity are its greatest resource and driving force. Kraków Culture is a set of tools helping others navigate around this fascinating world shaped by culture, and to find links with other spheres. I believe that culture will be an important element of Kraków's policies of regeneration after the pandemic.●

Piękna nieznajoma

Muzyczne podróże **Festiwalu Misteria Paschalia** tym razem wiodą nas na zachodnie krańce kontynentu, a nawet dalej – za ocean.

Beautiful Stranger

This time, the **Misteria Paschalia Festival** perambulations took us to the western boundaries of Europe, and beyond.

fot. / photo by M. Mikosz

ensemble Peregrina
podczas nagrania w Ritterhaus Bubikon
during the recording at the Ritterhaus Bubikon

1–5.04.2021
misteriapaschalia.com

Barbara Skowrońska

Spontaniczność, witalność, emocje, radość, wspólnota, ale także żarliwość, kontemplacja, duchowość – te skojarzenia budzi w nas muzyka Półwyspu Iberyjskiego. Czy jednak potrafimy powiedzieć o niej coś więcej? Bo dawna muzyka hiszpańska (o portugalskiej nie wspominając) mimo całego swego bogactwa rzadko gości w naszych salach koncertowych i jawi się nam jako *terra* (niemal) *incognita*. A przecież jej unikalne piękno – ukształtowane pod wpływem tańców ludowych, pierwiastków arabskich i żydowskich, zapożyczeń z dorobku Flamandów i Włochów – jest niezaprzeczalne.

Festiwal Misteria Paschalia, który od kilku lat prezentuje słuchaczom dorobek kolejnych kręgów kulturowych Europy, tym razem zbliżył nas do tej pięknej nieznajomej – muzyki kręgu iberyjskiego, a także jej południowoamerykańskich emanacji, w których styl Starego Kontynentu mieszał się z rdzennymi wpływami.

Music of the Iberian Peninsula brings to mind spontaneity, vitality, emotions, joy, zeal and spirituality. But what else do we know about it? Despite its great diversity, early Spanish music rarely resounds at our concert halls, and its Portuguese cousin even less so. Yet we cannot deny its beauty and wealth, influenced by folk dances, Arab and Jewish cultures and music of the Netherlands and Italy.

This year's Misteria Paschalia Festival introduced this beautiful stranger, and its emanations from the New World which intertwine native traditions.

"This year's festival will be shorter than usual, but the most important thing is that it will take place," stressed Izabela Błaszczyk, Director of KBF, when announcing the festival. In spite of the ongoing pandemic and the restrictions it has placed on culture (with additional lockdown measures introduced shortly before the start of the

→ →

❷

Mariana Flores

fot. / photo by Jean-Baptiste Millot

3

Cappella Mediterranea

„W tym roku festiwal będzie nieco mniejszy, ale najważniejsze, że się odbędzie" – podkreślała dyrektor KBF Izabela Błaszczyk, odnosząc się do trudnego dla kultury czasu pandemii, ale także wytrwałości i pomysłowości organizatorów. Wobec obostrzeń i ograniczeń (już po ogłoszeniu tegorocznej edycji został wprowadzony kolejny lockdown obejmujący czas świąt wielkanocnych) Misteria Paschalia w całości przeniosły się bowiem do sfery wirtualnej, a w sukurs muzyce dawnej przyszła nowoczesna technologia – dzięki PLAY KRAKÓW festiwal zagościł w domach melomanów w całej Polsce. Co więcej, wszystkie festiwalowe materiały zostają z nami na miejskiej platformie

festival), the organisers worked tirelessly to maintain a sense of normality. Due to sanitary restrictions, Misteria Paschalia was held entirely online, with state-of-the-art technologies coming to the rescue: the PLAY KRAKÓW brought the festival to music fans all over Poland. And all festival materials are available on the municipal VOD platform for a while yet, so there's plenty to come back to time and again!

Holy Thursday (1 April) brought mediaeval chorales from royal Spanish convents in Sigena and Las Huelgas, revealing their great musical culture and the importance of singing in the nuns' lives and service. The programme ***Cantrix***, prepared by Agnieszka Budzińska-Bennett with her ensemble

fot. / photo by Gilles Abegg

Jej unikalne piękno – ukształtowane pod wpływem tańców ludowych, pierwiastków arabskich i żydowskich, zapożyczeń z dorobku Flamandów i Włochów – jest niezaprzeczalne.

We cannot deny its beauty and wealth, influenced by folk dances, Arab and Jewish cultures and music of the Netherlands and Italy.

❹
Leonardo García Alarcón

fot. / photo by François Berthier

VOD na dłużej, będzie więc można do nich niejednokrotnie wracać – a z pewnością jest do czego!

Koncert w Wielki Czwartek (1 kwietnia) przyniósł średniowieczny chorał z królewskich klasztorów w Sigenie i Las Huelgas. Jego bogactwo i poziom artystyczny dobitnie wskazują na wysoką kulturę muzyczną i istotną rolę śpiewu w życiu i posłudze zakonnic. Centralną postacią programu ***Cantrix***, który przygotowała Agnieszka Budzińska-Bennett wraz ze swoim ensemble Peregrina ❶, jest Jan Chrzciciel, jeden z najbardziej popularnych świętych średniowiecza. Koncert został nagrany specjalnie dla festiwalu w komandorii joannitów w Bubikonie w Szwajcarii.

W Wielki Piątek (2 kwietnia) zabrzmiało najsłynniejsze dzieło XVIII-wiecznej Portugalii – ***Mattutino de' Morti***. Autor tej liturgii za zmarłych Davide Perez był Włochem hiszpańskiego pochodzenia, którego do Lizbony zaprosił król José I, władca głęboko oddany sprawom Kościoła i… operze. Początkowo Perez tworzył dla niego wystawne widowiska, a po wielkim trzęsieniu ziemi w 1755 roku, które zrujnowało portugalską stolicę, poświęcił się wyłącznie dziełom sakralnym. Wykonane po raz pierwszy w 1770 roku *Mattutino* było ich ukoronowaniem: wspaniałą syntezą religijnej głębi i operowej ekspresji. Arcydzieło Pereza współczesnym słuchaczom przywraca Giulio Prandi ❻, badacz i odkrywca dawnego repertuaru południowej Europy

Peregrina ❶, is centred around John the Baptist – one of the most popular saints during the Middle Ages. The concert was recorded especially for the festival at Ritterhaus Bubikon in Switzerland.

On Good Friday, we heard ***Mattutino de' Morti***, the greatest masterpiece of 18th-century Portugal. The liturgy for the departed was written by Davide Perez – composer of Spanish descent born in Naples and working at the Portuguese royal court. The musician was invited to the court by King José I as a composer of operas; after the 1775 earthquake which devastated Lisbon, Perez devoted himself entirely to sacral music. Premiered in 1770, *Mattutino* is a magnificent intermingling of religious sentiment and operatic expression. The work was presented by Giulio Prandi ❻, scholar of early repertoires of southern Europe and conductor of Coro e Orchestra Ghislieri ❼; the concert was recorded at Teatro Fraschini in Pavia in Italy especially for the festival.

Easter Saturday (3 April) was dedicated to *tonos humanos*. Greatly popular in 17th century Spain, the secular songs intertwine poetic lyrics with dance rhythms, with many maintaining a melancholy, reflective style. Soprano Mariana Flores ❷ and lutist Mónica Pustilnik explored works by José Marín – celebrated composer, guitarist and harpist of his time whose career was marred by scandal and murder (although he later regained respectability). Recorded at Auditorium de Dijon in

→

→

❼

Natalia Kawałek na Festiwalu Opera Rara 2018

Natalia Kawałek at the Opera Rara Festival 2018

❺

Coro e Orchestra Ghislieri

fot. dzięki uprzejmości zespołu / photo courtesy of the ensemble

fot. / photo by Emanuele Meschini

❻

Giulio Prandi

stojący na czele Coro e Orchestra Ghislieri ❺, z którym nagrał je w Teatro Fraschini we włoskiej Pawii – z myślą o krakowskim festiwalu.

Wielka Sobota (3 kwietnia) była spotkaniem z najpopularniejszym w XVII wieku gatunkiem muzyki hiszpańskiej: *tonos humanos*, świeckimi pieśniami łączącymi poetyckie teksty z nieodzownymi na Półwyspie Iberyjskim rytmami tanecznymi – choć wiele z nich ma melancholijny, refleksyjny charakter. Śpiewaczka Mariana Flores ❷ i lutnistka Mónica Pustilnik, koncertujące dla nas z Auditorium de Dijon we Francji, skupiły się na utworach José Marína cieszącego się wśród jemu współczesnych sławą kompozytora, gitarzysty i harfisty, a zarazem owianego niesławą przestępcy skazanego za kradzieże i morderstwo (choć później zrehabilitowanego). Wieczór zatytułowany ***Pasiones de España*** uzupełniły utwory powstałe w królestwie Sycylii czy dla dworu wiedeńskiego, które odzwierciedlają szerokie wpływy władającej wówczas (nie tylko) Hiszpanią dynastii Habsburgów.

„Można powiedzieć, że niemal cały świat był wówczas na swój sposób »hiszpański«" – przypomina Leonardo García Alarcón ❹,

France, the concert ***Pasiones de España*** also featured music composed in the kingdoms of Sicily and at the Viennese court, reflecting the great influence of the Habsburgs whose rule stretched all over Europe, including Spain.

"It could be said that at the time, almost the whole world was somewhat 'Spanish'," says Leonardo García Alarcón ❹, founder and conductor of Cappella Mediterranea ❸ and one of the most in-demand interpreters of early music working today. He prepared the programmes of the *Pasiones de España* and ***Carmina latina*** for this year's festival; we heard the latter on Easter Sunday (4 April). The artist talked more about both concerts in an interview featured in the Misteria Paschalia programme book, available on the festival's website. "My dream is to introduce Kraków's audiences to music performed across the entire Spanish territory during the 16th and 17th centuries," he adds. The concert *Carmina latina*, recorded a few years ago in Geneva, explores polyphonic music written in Latin America in the late 16th and 17th centuries, intertwining influences from European and native cultures.

The finale concert of Misteria Paschalia, ***Vivaldi e Handel – Arie e concerti*** (Easter

fot./ photo by Robert Sluszniak. spheresis.com

jeden z najbardziej cenionych obecnie wykonawców muzyki dawnej, odpowiedzialny za konstrukcję programów *Pasiones de España* i ***Carmina latina*** – ten drugi zabrzmiał w Niedzielę Wielkanocną 4 kwietnia (szerzej o obu koncertach artysta opowiada w wywiadzie zamieszczonym w książce programowej Misteria Paschalia dostępnej na stronie internetowej festiwalu). „Moim pragnieniem jest podzielenie się z publicznością w Krakowie muzyką uprawianą na całym terytorium hiszpańskim w XVI i XVII wieku" – dodaje dyrygent i założyciel grupy Cappella Mediterranea ❸. Ich koncert *Carmina latina* (na festiwalu zaprezentowano nagranie, którego zespół dokonał kilka lat temu w Genewie) przyniósł więc kompozycje powstałe w zamorskich posiadłościach Hiszpanii – muzykę wywodzącą się z Półwyspu Iberyjskiego, a wzbogaconą rdzennymi wpływami Ameryki Łacińskiej.

Finałowy koncert Misteria Paschalia ***Vivaldi e Handel – Arie e concerti*** (Poniedziałek Wielkanocny, 5 kwietnia, ICE Kraków) skupił się natomiast na wokalnych fajerwerkach. Natalia Kawałek ❼ sięgnęła po arie dwóch barokowych gigantów, by przypomnieć postaci niezwykłych bohaterek: czarownicy i królowej Damaszku Armidy (*Rinaldo* oraz *Armida abbandonata* George'a Friderica Handla), szkockiej księżniczki Ginewry (*Ariodante*, znów Handel) czy Constanzy, cudownie odnalezionej po latach córki króla Tesalii (*Griselda* Antonia Vivaldiego). Wybornej mezzosopranistce towarzyszyła Capella Cracoviensis, która tryumfalne brzmienie tego wielkanocnego spotkania z muzyką barokową uzupełniła koncertami na dwie trąbki Vivaldiego.

Mimo przeciwności stało się zadość tradycji, której kwintesencję w filmowej zapowiedzi tegorocznego festiwalu nakreślił Robert Piaskowski, Pełnomocnik Prezydenta Miasta Krakowa ds. Kultury: „Zapraszam do obecności z nami w te święta – do przeżywania tajemnic Wielkiego Tygodnia, Triduum Paschalnego i Wielkanocy z muzyką mistrzów nieznanych i do spotkania z wybitnymi artystami z całej Europy". Tegoroczne Misteria Paschalia udowodniły, że muzyka dawna nie zna granic i w dotarciu do słuchaczy swobodnie przekracza wszelkie bariery – czasu, przestrzeni, a nawet naszej wciąż niecodziennej rzeczywistości.●

Monday, 5 April, ICE Kraków), resounded with vocal fireworks. Natalia Kawałek ❼ reached for arias by two giants of the Baroque and their interpretations of great heroines: Armida Queen of Damascus (George Frideric Handel's *Rinaldo* and *Armida abbandonata*), the Scottish princess Ginevra (*Ariodante*, again Handel) and Constanza, the long-lost daughter of the King of Thessaly (Antonio Vivaldi's *Griselda*). The exquisite mezzo-soprano was accompanied by Capella Cracoviensis; the ensemble also brought the triumphant sound of Vivaldi's *concertos* for two trumpets.

Robert Piaskowski, Plenipotentiary of the Mayor of the City of Kraków for Culture, explained in his video message announcing the festival: "Join us this Easter in experiencing the mystery of Holy Week, the Paschal Triduum and the miracle of resurrection, accompanied by music by early masters performed by some of Europe's finest musicians". Despite all the difficulties the organisers managed to keep this tradition alive. This year's Misteria Paschalia showed that early music knows no boundaries and reaches audiences regardless of time, space and even the continuing strangeness of our current reality.●

Świetne życie

Srebrny ekran, wielki ekran, ekran smartfona... Chwila, chwila, **a gdzie muzyka?**

Great Life

Silver screen, TV screen, smartphone screen... Hang on a minute, **where's the music?**

Festiwal Muzyki Filmowej w Krakowie
Krakow Film Music Festival
maj / May 2021
fmf.fm

Bartosz Suchecki

Filmy mają magiczną moc – potrafią nas przenieść z kinowego fotela w zupełnie inny świat. Czy ich magia działałaby jednak równie silnie, gdyby obrazowi nie towarzyszyły dźwięki? Festiwal Muzyki Filmowej w Krakowie podpowiada, że niekoniecznie.

Wielu wyczekuje tych kilku dni z niecierpliwością. Na FMF w drugiej połowie maja do stolicy Małopolski zjeżdżają najgorętsze nazwiska branży – wybitni kompozytorzy i reżyserzy, goście z Hollywood, laureaci Oscarów. „Na początku moje wizyty na FMF były okazjonalne. Jednak festiwal szybko zaczął działać uzależniająco – wspomina kompozytor Maciej Zieliński. – Atmosfera, świetny program, gościnność organizatorów, wspaniali wykonawcy, fani i znakomici goście z całego świata to mieszanka, której trudno było nie ulec". Artyści spotykają się w Krakowie z widzami i słuchaczami, ale również z dziennikarzami, przedstawicielami branży i... innymi artystami. Często to w festiwalowych kuluarach rodzą się pomysły, które przeobrażają się później w imponujące projekty artystyczne.

Główna misja FMF pozostaje niezmienna: prezentacja muzyki filmowej (a także ścieżek z seriali i gier wideo) w wielu odcieniach – od recitalu fortepianowego, przez występ chóru, aż po realizowane z rozmachem gale czy koncerty dla najmłodszych. „Każdy gatunek muzyczny może być i jest wykorzystywany w tworzeniu ścieżek dźwiękowych do filmów, a FMF jest świętem nieskrępowanego

Films have a magical power: they can whisk us away from our comfortable seat to whole new worlds. But would their magic be so powerful if the images weren't accompanied by sounds? The Krakow Film Music Festival suggests that it wouldn't.

We are counting down the days until the event! During the second half of May, the capital of Małopolska welcomes some of the greatest stars of the film music industry – composers, directors, guests from Hollywood and Oscar winners – flocking to the Film Music Festival. "In the early days, I only visited the FMF occasionally. But I soon became addicted," recalls the composer Maciej Zieliński. "The fantastic atmosphere and programme, welcoming organisers, incredible performers, dedicated fans and fabulous guests from all over the globe are truly irresistible." Artists come to Kraków to meet audiences, journalists, representatives of the industry and of course other artists. Many ideas which later become impressive artistic projects are first sparked during informal conversations behind the festival scenes.

The main mission of the FMF remains unchanged: to present film music and soundtracks from TV series and video games in myriad formats such as piano recitals, choir performances, expansive galas and concerts for kids. "Each music genre can be and is used in film soundtracks – and the FMF is a celebration of unbridled creativity, unique

Glamorous Gala, FMF 2019

fot. / photo by Wojciech Wandzel

tworzenia, niepowtarzalnych głosów i idei, wielości języków, jakimi przemawia do nas kino" – tłumaczy Robert Piaskowski, dyrektor artystyczny festiwalu.

„Kiedy prowadziliśmy z Tomkiem Raczkiem koncert podczas pierwszej edycji, nikt się nie spodziewał, jak wzrośnie popularność muzyki filmowej i ile takich koncertów jeszcze poprowadzimy" – wspomina dziennikarka i konferansjerka Magda Miśka-Jackowska. Impreza stworzona w 2008 roku przez KBF i radio RMF Classic szybko wyrosła na jedno z najważniejszych światowych wydarzeń promujących muzykę filmową i jej twórców. Z każdym rokiem filmowe dźwięki docierały do kolejnych miejsc na mapie miasta – Opery Krakowskiej, hali ocynowni kombinatu w Nowej Hucie, kościoła św. Katarzyny, Kina Kijów, Małopolskiego Ogrodu Sztuki – aż wreszcie zadomowiły się w Centrum Kongresowym ICE Kraków i Tauron Arenie Kraków.

Koncerty we wszystkich tych lokalizacjach łączyła dbałość o szczegóły – atrakcyjnemu repertuarowi i rozbudowanym składom muzycznym towarzyszyły najnowsze technologie. Ta konsekwencja przyciągnęła grono wiernych fanów, którzy „w ciemno" kupują karnety na kolejne edycje imprezy. „O takich ludziach jak ja mówi się, że żyją we własnym świecie. FMF to dla mnie tych kilka dni w roku, które mogę w nim spędzić. Dni, które są zawsze bardzo intensywne, budujące i inspirujące" – mówi stały gość festiwalu Paweł Stroiński, redaktor portalu Filmmusic.pl i magazynu „Presto Filmowe".

FMF jest również atrakcyjnym miejscem dla młodych kompozytorów. Forum Audiowizualne z udziałem uznanych kompozytorów, specjalistów z Hollywood, a także

voices and ideas and myriad languages spoken by cinema," says Robert Piaskowski, Artistic Director of the festival.

"When Tomasz Raczek and I hosted a concert during the first edition of the festival, no one could have expected the meteoric rise in the popularity of film music, or how many concerts we would go on to present," recalls Magda Miśka-Jackowska, journalist and compere. Founded in 2008 by KBF and RMF Classic Radio, the event rapidly became one of the main festivals promoting film music and its composers on the global scale. Each year, cinematic sounds come from fresh venues around the city: the Kraków Opera, the Steelworks in Nowa Huta, the Church of St Catherine, Kijów Cinema, the Małopolska Garden of Arts, finally settling down at the ICE Kraków Congress Centre and Tauron Arena Kraków.

→

→

fot. / photo by Robert Sluszniak, spheresis.com

Cinema Chorale,
FMF 2019

Główna misja FMF pozostaje niezmienna: prezentacja muzyki filmowej (a także ścieżek z seriali i gier wideo) w wielu odcieniach.

The main mission of the FMF remains unchanged: to present film music and soundtracks from TV series and video games in myriad formats.

prestiżowe wyróżnienie Young Talent Award pomagają im budować karierę na międzynarodowym rynku. Jan Sanejko, laureat nagrody z 2014 roku, do dzisiaj wspomina spotkanie z jednym z gigantów tego świata na festiwalowym bankiecie. „Gdy poprosiłem go o autograf na stronie tytułowej, napisał coś szybko i wyszedł. Zachwycony i ożywiony tym spotkaniem zerknąłem na partyturę: »Music is a great life! Congratulations! Hans Zimmer«. A to wszystko napisane tak ogromną czcionką, że zajęło całą stronę, nie pozostawiając już miejsca dla nikogo innego...".

W zeszłym roku artyści nie mogli się spotkać z odbiorcami osobiście – festiwal przeniósł się w całości do internetu. Skupiona wokół FMF społeczność ma nadzieję, że w tym roku będzie inaczej, jednak karty wciąż rozdaje pandemia. Na razie wiemy, że program imprezy będzie dostępny na platformie PLAY KRAKÓW, zaś o udziale publiczności w koncertach przesądzą obostrzenia sanitarne. Po aktualne informacje odsyłamy na stronę festiwalu i do jego mediów społecznościowych.●

What all these concerts have in common is their attention to detail, presenting the fascinating repertoires performed by acclaimed musicians using state-of-the-art technologies. This means dedicated fans are happy to buy tickets and passes for future events without even knowing what they will see and hear. "People like me are said to live in a world of our own. For me, the FMF means a few days every year when I can fully immerse myself in it. And what elevating, inspiring days they are!" says Paweł Stroiński, regular festival guest and editor of Filmmusic.pl and the "Presto Filmowe" magazine.

The FMF is also a great event for up-and-coming composers. The Audiovisual Forum brings together expert composers from Hollywood ready to provide advice to younger colleagues, while the Young Talent Award is a step on the way to an international career. Jan Sanejko, winner of the prize in 2014, still remembers meeting one of his heroes at the finale banquet. "When I asked him for an autograph on the title page, he scribbled something quickly and left. Delighted by the encounter, I glanced at the score: 'Music is a great life! Congratulations! Hans Zimmer'. All scrawled in huge letters taking up the whole page, leaving no space for anyone else..."

Last year, artists weren't able to meet audiences in person since the festival was held entirely online. The FMF community is sincerely hoping that this year will be different, but the pandemic is still holding all the cards. What we do know so far is that the programme will be available on PLAY KRAKÓW – and only time and the latest sanitary regulations will tell whether audiences will be able to attend live events. See the festival's website and social media for the latest information.●

Kraków

Spędźmy razem trochę czasu.

KUL-TU-RA

kbf:
operator PLAY KRAKÓW

INSTYTUCJA
KULTURY
MIASTA KRAKOWA

PLAY KRAKOW
PLAYKRAKOW.COM

PLAY KRAKÓW - PLATFORMA VOD MIASTA KRAKOWA

Niczego nie przeoczyć

Rozmowa z **Krzysztofem Gieratem**.

Not Missing Anything

An interview with **Krzysztof Gierat**.

fot. / photo by Agnieszka Fiejka

Krzysztof Gierat – dyrektor Krakowskiego Festiwalu Filmowego, członek Europejskiej i Polskiej Akademii Filmowej.

Krzysztof Gierat – director of the Krakow Film Festival and member of the European and Polish Film Academies.

fot. dzięki uprzejmości KFF

photos courtesy of KFF

Krakowski Festiwal Filmowy
Krakow Film Festival
30.05–6.06.2021
krakowfilmfestival.pl

Justyna Skalska: W 2020 roku, kiedy wybuchła epidemia koronawirusa, Krakowski Festiwal Filmowy stał się pierwszą w Polsce tak dużą imprezą kulturalną, która w całości odbyła się w internecie. Czy ta wirtualna odsłona KFF zostanie zachowana?

Krzysztof Gierat: Tak, zakładamy, że festiwal będzie miał charakter hybrydowy. Pokazy filmowe i spotkania z twórcami będą odbywać się tradycyjnie – w krakowskich kinach – oraz w internecie, tak jak to było w ubiegłym roku. W połowie czerwca na naszej platformie KFF VOD chcemy natomiast udostępnić wybrane filmy konkursowe. Mam wrażenie, że w zeszłym roku zrobiliśmy coś naprawdę fajnego i jestem z tego dumny, ponieważ staraliśmy się dać twórcom namiastkę tego, co w festiwalu najważniejsze: spotkania z publicznością i wywiady, a widzom okazję do uczestniczenia w otwartych niebiletowanych wydarzeniach – z koncertem i galami włącznie. Solidnie przygotowaliśmy się do organizacji festiwalu online, uważam, że nawet lepiej niż niektóre wielkie festiwale.

Czy istnieje szansa, że w tym roku Krakowski Festiwal Filmowy otworzy się wirtualnie również na publiczność zagraniczną?

Justyna Skalska: In 2020, after the outbreak of the coronavirus pandemic, the Krakow Film Festival was the first major cultural event in Poland to be held entirely online. Will you be maintaining the virtual formula this year?

Krzysztof Gierat: Yes, the festival will be held in a hybrid format. Film screenings and meetings with artists will be held at Kraków's cinemas and online, just like last year. In mid-June, we will present selected competition films on our VOD platform. I think that last year we achieved something really great and I'm proud of it, because we delivered a fitting substitute of the most important element of the festival – meetings with the public and interviews – and our audience could participate in open, non-ticketed events including a concert and galas. We worked really hard to prepare the online festival – perhaps even more so than some other major festivals.

Is there a chance that this year's KFF will be available to audiences in other countries?

No – this is because of restrictions on film distribution in different regions, which is due to copyright laws. Every film has an agent and distributor who buy rights to certain regions. In any case we don't think this is

Nie, a jest to spowodowane ograniczeniami w dystrybucji filmowej do innych krajów, które wynikają z praw autorskich – stąd konieczność geoblokady. Każdy film ma swojego agenta i dystrybutora, którzy kupują prawa na pewne obszary. Niemniej jednak geoblokada w internecie nie jest dla nas problemem. Świadomie kierujemy filmy do widzów z Polski, nie zapominając, że nasz festiwal wciąż odbywa się w konkretnym mieście – Krakowie.

Ograniczenia nie dotyczą natomiast przedstawicieli branży filmowej, którzy mają dostęp do filmów w wideotece online z każdego zakątka globu. Zależy nam bowiem na promocji kina, polskiego w szczególności.

Jest pan świeżo po pokazach filmowych w ramach Berlinale. Czy jakieś produkcje dokumentalne zwróciły pana uwagę i mają szansę trafić na Krakowski Festiwal Filmowy?

Zobaczyłem w sumie kilkadziesiąt różnorodnych filmów, także z konkursu głównego, ale wyłącznie dokumentalnych. Do niektórych dystrybutorów zwracałem się niemal od razu, niektórzy sami do mnie pisali, nie mogę jednak powiedzieć, czy i jakie filmy pojawią się u nas. Uzgodnienia potrzebują czasu. Zdradzę natomiast, że na pewno będziemy mieć w programie zwycięzcę

a problem; we aim to show our films to Polish audiences, since – after all – the festival is still held in Kraków.

The limitations do not apply to representatives of the film industry; they have access to an online library of films from all corners of the globe. Our focus is on promoting Polish cinema.

You've just got back from film screenings as part of Berlinale. Have any documentaries caught your eye in particular, and are you planning to bring them to the Krakow Film Festival?

I saw dozens of very different films, including those in the main competition, all of them documentaries. I approached some distributors immediately while others wrote to me, but I can't say if and which films will be shown in Kraków. Arrangements take time. What I can reveal is that our programme will include the Norwegian, Iranian and Swiss co-production *Radiograph of a Family* ❶ which won the highly prestigious International Documentary Festival in Amsterdam, and *Writing with Fire* made in India and which was awarded at Sundance and won the audience prize.

This year's section *Focus on...* takes us to Norway. Tell us about the country's cinematography, please.

❶

Rentgen rodzinny, reż. Firouzeh Khosrovani

***Radiograph of a Family*, dir. Firouzeh Khosrovani**

→

najbardziej prestiżowego festiwalu filmów dokumentalnych IDFA w Amsterdamie, czyli norwesko-irańsko-szwajcarską produkcję *Rentgen rodzinny* ❶, czy nagrodzony na Sundance za reżyserię indyjski film *Writing with Fire*, który zdobył także nagrodę publiczności

W tym roku w ramach sekcji *Fokus na...* nasze spojrzenie padnie na Norwegię. Co jest wyjątkowego w kinematografii z tego kraju?

Cała kinematografia skandynawska jest fascynująca i nie jest do stwierdzenie deprecjonujące kino norweskie, ponieważ kraje z tego regionu często wchodzą ze sobą w koprodukcje, organizują wspólnie wydarzenia, takie jak Nordisk Panorama. W tym roku zwracamy uwagę na Norwegię, ponieważ niejako domykamy krąg zainteresowania filmami znad Bałtyku. Charakterystyczne jest to, że podejmują one tematy światowe, a nie tylko lokalne. Prezentowaliśmy już w poprzednich latach parę wybitnych filmów dokumentalnych z Norwegii, na przykład *Autoportret* o artystce, która cierpi na anoreksję. Warto podkreślić, że w tym roku kilka produkcji z Norwegii trafiło również do konkursu głównego, m.in. *Niebieski kodeks milczenia* ❷ – dokument zupełnie nienorweski, bo ukazujący niebywałe przypadki korupcji w nowojorskiej policji lat 70. XX wieku – wspomniany przeze mnie *Rentgen rodzinny* czy norwesko-fińsko-estońska produkcja *Życie Ivanny* ❸, której główną bohaterką jest kobieta zmagająca się z surowymi warunkami dalekiej północy.

Mamy Rok Lema. Czy KFF jakoś uczci tego wyjątkowego pisarza science fiction, przygotowując specjalne pasmo filmowe?

Nie chcieliśmy ponownie sięgać po ekranizacje Lema lub filmy nawiązujące do jego

Scandinavian cinema is fascinating in general, and to be honest it would be difficult to single out Norway in particular, since the countries have a long history of collaborating and hosting joint events such as the Nordisk Panorama. We chose Norway as a way of closing our journey around the Baltic. It's worth noting that their films explore global rather than just local issues. We have shown Norwegian documentaries at previous festivals, for example *The Self Portrait* exploring the author's struggle with anorexia. A few Norwegian productions are included in the main competition, for example *Blue Code of Silence* ❷, perhaps unexpectedly exploring the corruption of the New York police department in the 1970s. We will also see *Radiograph of a Family* I mentioned above, and the Norwegian, Finnish and Estonian co-production *Life of Ivanna* ❸ focusing on a woman struggling with life in the far north.

→

❷

Niebieski kodeks milczenia, reż. Magnus Skatvold, Gregory Mallozzi

***Blue Code of Silence*, dir. Magnus Skatvold, Gregory Mallozzi**

❸

Las, reż. Piotr Dumała

***The Forest*, dir. Piotr Dumała**

❹

Hipopotamy reż. Piotr Dumała

***Hippos* dir. Piotr Dumała**

Głównym filarem współczesnego dokumentu są frapujący bohaterowie i intrygująca opowieść.

The main component of contemporary documentaries are strong protagonists and gripping stories.

biografii i dokonań. Kurator sekcji *Docs+Science*, redaktor Karol Jałochowski opracował specjalny program pod tytułem *Solaris*, który zgłębia problemy związane z ludzkim umysłem, snem, tożsamością, inteligencją, emocjami. Wszystkie filmy zostaną pokazane w Polsce premierowo.

Smokiem Smoków 2021 roku uhonorowany został Piotr Dumała. Jak jury uzasadniło ten wybór?

W tym roku za sprawą Rady Programowej Krakowskiej Fundacji Filmowej nagroda Smok Smoków powędrowała do animatora. Warto podkreślić, że po raz pierwszy od czterech lat został nagrodzony polski twórca. Dodajmy, że Piotr Dumała ❸❹ – jeden z najmłodszych laureatów w historii festiwalu – był bardzo zaskoczony werdyktem jury. W środowisku Smok Smoków jest traktowany trochę jak nagroda życia.

Piotr Dumała jest niezwykłym twórcą, używającym różnych technik animacji, często szukającym inspiracji w literaturze, czego

Życie Ivanny,
reż. Renato Borrayo Serrano

***Life of Ivanna*,**
dir. Renato Borrayo Serrano

dowodem jest choćby jego *Zbrodnia i kara*. Nie zapominajmy, że ma na swoim koncie również dwa pełnometrażowe filmy fabularne. Zależy nam na zrobieniu pełnej retrospektywy jego twórczości podczas festiwalu.

Selekcjonerzy są w trakcie wyboru filmów dokumentalnych, krótkich fabuł i animacji z Polski i z całego świata. Czy temat pandemii zdominuje w tym roku festiwalowe konkursy?

Obawialiśmy się, że nadesłane filmy nie tylko będą poruszały temat pandemii, ale przede wszystkim – że będzie ich zdecydowanie mniej. Tak się jednak nie stało. Trzeba też wziąć pod uwagę, że sporo filmów dokumentalnych realizowanych jest przez wiele lat, próżno więc szukać w nich obecności koronawirusa, maseczek, dystansu społecznego. Na pewno nie zabraknie wielu ciekawych animacji, a to dlatego, że filmy animowane, w przeciwieństwie do dokumentów czy krótkich fabuł, prościej zrobić w zaciszu pracowni.

Staramy się bardzo, zarówno ja, jak i kuratorki: Anita Piotrowska (filmy dokumentalne), Dagmara Romanowska (fabuły) i Wiola Sowa (animacje), by niczego nie przeoczyć. Już teraz mogę powiedzieć, że kilka polskich produkcji trafi do konkursu międzynarodowego. Premierę światową będzie miał *Antybohater*: dokument o człowieku, który zmaga się z niepełnosprawnością i innymi słabościami. Mimo trudnego tematu jest to film pogodny, momentami wzruszający i niezwykle zabawny.

Czy polscy filmowcy nadal nie chcą poruszać trudnych tematów współczesności?

Tak, mało jest filmów dotykających współczesnych problemów. Głównym filarem współczesnego dokumentu są frapujący bohaterowie i intrygująca opowieść. Pojawiły się wręcz głosy, że to selekcjonerzy Krakowskiego Festiwalu Filmowego dokonują takiego wyboru, odrzucając publicystykę. Z tego powodu zorganizowaliśmy nawet konferencję, podczas której twórcy, producenci, dystrybutorzy i krytycy filmowi dyskutowali przy „okrągłym stole", co się stało z niezwykle niegdyś zaangażowanym polskim dokumentem. Problemy w pozyskiwaniu funduszy, obawa przed cenzurą, niechęć robienia „newsa" telewizyjnego czy po prostu zwykły koniunkturalizm – oto diagnoza takiego stanu rzeczy. Przez ostatnie dwa lata mieliśmy jednak na festiwalu dokumenty zaangażowane, z których jeden – prosty film studencki *Mój kraj taki piękny* – niespodziewanie wygrał.

Krakowski Festiwal Filmowy jako jedyny w Polsce należy od dawna do prestiżowego grona festiwali kwalifikujących do Oscara w kategoriach pełnometrażowy film dokumentalny i film krótkometrażowy oraz rekomendujących do Europejskiej Nagrody Filmowej w tych samych kategoriach. Jakie dokumenty z Krakowa zrobiły największą karierę na świecie i co to oznacza dla przyszłych młodych twórców filmów dokumentalnych?

Parę lat temu był to dokument Piotra Stasika *21 × Nowy Jork*, dwa lata temu *O ojcach i synach* Talala Derkiego, ostatnio – *Acasa, mój dom* Radu Ciorniciuca. Chciałbym też wspomnieć, że oprócz pełnometrażowych filmów dokumentalnych na oscarową listę trafiło wiele naszych krótkich metraży, jak choćby *Więzi* Zofii Kowalewskiej. Jesteśmy dumni z tego, że znajdujemy się w gronie największych filmowych festiwali wespół z Cannes, Wenecją czy Locarno, które mają przywilej rekomendacji, i niezmiernie cieszy nas, że produkcje, które pojawiły się w Krakowie, idą dalej w świat, zdobywając kolejne nominacje i nagrody.●

This year marks the centenary of the birth of Stanisław Lem. Is KFF planning on celebrating Poland's greatest sci-fi writer?

Rather than reaching for screen adaptations of his books or biopics, Karol Jałochowski, curator of the *Docs+Science* section, prepared a special programme titled *Solaris* exploring issues of the human mind, dreams, identity, intelligence and emotions. All films will be shown in Poland for the first time.

This year's Dragon of Dragons is being awarded to Piotr Dumała. What made the jury choose him?

The Programme Board of the Krakow Film Foundation decided to award this year's main prize to this prestigious animator, and it's worth stressing that this is the first time in four years that the distinction is going to a Polish filmmaker. Piotr Dumała ❺ ❹, one of the youngest winners in the festival's history, was hugely surprised by the verdict. In cinematic circles, the Dragon of Dragons is seen a bit as a lifetime achievement award.

Piotr Dumała is an extraordinary artist, reaching for different animation techniques and frequently seeking inspiration in literature, for example in his interpretation of *Crime and Punishment*. He has also made two feature films. We want to present a retrospective of his work during the festival.

Jury members are currently selecting documentaries, short films and animations from Poland and abroad. Will the topic of the pandemic dominate this year's competitions?

We were mainly worried that we wouldn't receive many submissions, but this has not been the case. It should also be remembered that many documentaries take a few years to make, so they won't mention the pandemic, the ubiquitous facemasks or social distancing.

6

Człowiek, który maluje krople deszczu, reż. Oan KimBrigitte Bouillot

***The Man Who Paints Water Drops*, dir. Oan KimBrigitte Bouillot**

Niezmiernie cieszy nas, że produkcje, które pojawiły się w Krakowie, idą dalej w świat, zdobywając kolejne nominacje i nagrody.

We are delighted that productions shown in Kraków have gone on to win further nominations and awards.

We're bound to see plenty of animations since they are easier to make without needing to leave the studio.

The curators Anita Piotrowska (documentaries), Dagmara Romanowska (features) and Wiola Sowa (animations) and I are working hard not to miss anything. I can reveal that a few Polish productions are included in the international competition. We will see the world premiere of *Antihero* – a documentary about a man struggling with disabilities and other issues. Despite the difficult topic, the film is cheerful, moving and extremely funny.

Do Polish filmmakers still shy away from tackling difficult issues of the present day?

Yes, there aren't many films exploring contemporary problems. The main component of contemporary documentaries are strong protagonists and gripping stories. There have even been concerns that it is the jury members of the Krakow Film Festival making these choices. We held a conference bringing together artists, producers, distributors and film critics to a round-table discussion to discuss what happened in Polish documentary-making to cause a shift away from more complex films. Our conclusions are that the problems lie in difficulties in raising funds, fear of censorship, an aversion to creating pieces resembling news stories or simple opportunism. Then again, in the last couple of years we have seen some outstanding documentaries, of which the simple student film *My Country So Beautiful* was a surprise winner.

The Krakow Film Festival is the only event in Poland with the power to select nominees for the Academy Awards in feature-length documentary and short film categories, and setting recommendations for the European Film Awards in the same categories. Which documentaries chosen in Kraków have been most successful around the globe, and what does this mean for up-and-coming documentary-makers?

A few years ago it was Piotr Stasik's documentary *21 × New York*, two years ago it was Talal Derki's *Of Fathers and Sons*, and most recently Radu Ciorniciuc's *Acasa, My Home*. I'd also like to add that as well as feature-length documentaries, many of our short films have also been nominated for Oscars, such as Zofia Kowalewska's *Ties*. We are proud to be part of a community of prestigious festivals in Cannes, Venice and Locarno in submitting recommendations, and we are delighted that productions shown in Kraków have gone on to win further nominations and awards.●

Arrasy *Zygmunta Augusta*

Po raz pierwszy w ramach jednej wystawy **na Wawelu** można zobaczyć 137 szesnastowiecznych gobelinów z królewskiej kolekcji.

Tapestries *of King Sigismund Augustus*

Wawel Castle presents an exhibition of 137 16th-century tapestries from its royal collection for the first time.

Wszystkie arrasy króla. Powroty. 2021–1961–1921
All the King's Tapestries: Homecomings 2021–1961–1921
18.03–31.10.2021
wawel.krakow.pl

Dorota Dziunikowska

Ślub króla Zygmunta Augusta z Katarzyną Habsburżanką odbył się 3 lipca 1553 roku na Wawelu. Zaprezentowano wówczas pierwsze arrasy sprowadzone przez władcę z Brukseli. W *Wychwalniku weselnym* Stanisław Orzechowski podkreślał, że dekoracja była godna króla, a szczególne uznanie wzbudziła „niezwykła i gdzie indziej podobno nie widywana u królów wielmożność opon" w... łożnicy młodych małżonków. Tak, tak, zamówione przez monarchę tkaniny przeznaczone były do konkretnych zamkowych pomieszczeń, zaprojektowano je także nawet jako oprawę drzwi i okien czy obicia krzeseł. Pierwszy arras *Szczęśliwość rajska* ❷ trafił właśnie do królewskiej sypialni. Mimo że ukazana scena przedstawia gniew karzącego Boga, wedle autora panegiryku na jej widok mężczyźni mimowolnie uśmiechali się do nagiej Ewy, a dziewczęta – do Adama. W sumie w latach 1550–1560 do królewskiej kolekcji trafiło z brukselskich warsztatów około 160 tkanin składających się na największy zespół tapiserii, jaki zrealizowano kiedykolwiek na zlecenie jednego władcy.

W testamencie z 1571 roku bezdzietny Zygmunt August zapisał kolekcję swoim siostrom, m.in. królowej szwedzkiej Katarzynie,

King Sigismund Augustus marriage to Catherine of Austria on 3 July 1553 at Wawel Castle was celebrated by a presentation of the first tapestries commissioned by the king from artists in Brussels. The political author Stanisław Orzechowski wrote at the time that the decorations were truly worthy of a king, and he was particularly impressed by the "extraordinary number of arrases, such as never seen before" in the couple's bedchamber. The king commissioned arrases for specific rooms and chambers, as well as door and window frames and chair coverings. The first arras, *Paradise* ❷, was destined for the royal bedchamber. Although it depicted God's anger, it was said that men's eyes spontaneously turned to gaze at the naked Eve, while ladies admired Adam. The Cracovian collection featured around 160 tapestries made by artisans in Brussels between 1550–1560, comprising the largest collection ever made for a single monarch.

In 1571, the childless king bequeathed his tapestries to his sisters, including Catherine of Sweden, and decreed that following their deaths they should become the property of the Commonwealth. Unfortunately, the highly unusual request by the last king of the

fot. Dział Dokumentacji Wizualnej Zamku Królewskiego na Wawelu
photos by Photography Department of Wawel Royal Castle

❶

Arras *Bocian i króliki*, ok. 1555, Bruksela, Flandria, w zbiorach Zamku Królewskiego na Wawelu.

Arras *Stork and Rabbits*, ca. 1555, Brussels, Flanders, from the collection of Wawel Royal Castle

a po ich śmierci kolekcja miała przejść na własność Rzeczypospolitej. Niezwykła jak na owe czasy wola ostatniego władcy z dynastii Jagiellonów nie została uszanowana i zespół tkanin uległ rozproszeniu. Z dworu szwedzkiego arrasy powróciły na Wawel dopiero po kilkunastu latach, wraz z koronowanym na króla Polski synem Katarzyny, Zygmuntem III Wazą.

Potomek Zygmunta III, król Jan Kazimierz Waza wbrew woli fundatora kolekcji traktował ją jako prywatną własność. Po abdykacji, w 1669 roku przeniósł arrasy do Gdańska i wziął nawet pożyczkę pod ich zastaw. Bezcenne tapiserie udało się wykupić dopiero w 1724 roku i odtąd stały się one własnością Skarbu Koronnego. Przechowywane w warszawskim klasztorze Karmelitów Bosych były prezentowane podczas ważnych uroczystości religijnych, w tym także w czasie koronacji ostatniego polskiego króla Stanisława Augusta Poniatowskiego w 1768 roku.

Po trzecim rozbiorze Polski w 1795 roku arrasy zostały wywiezione do Rosji i rozdzielone pomiędzy różne carskie rezydencje. Dopiero po I wojnie światowej na mocy postanowień traktatu ryskiego z 1921 roku większa część dawnej kolekcji mogła stopniowo (do 1928 roku) powrócić ze Związku Radzieckiego do wyzwolonej Polski. Niewiele ponad dekadę później arrasy znów opuściły Wawel w związku z wybuchem II wojny światowej. Zostały ewakuowane przez Rumunię i Anglię – do Kanady. Po wojnie rząd kanadyjski długo zwlekał ze zwróceniem polskiego skarbu nowym władzom Polski ludowej. Nareszcie w 1961 roku, po licznych interwencjach wybitnych osobistości, bezcenne tkaniny powróciły do Krakowa.

Jagiellonian dynasty was disregarded and the collection was dispersed. The tapestries were brought back from Sweden some years later by Poland's new king, Sigismund III Vasa, son of Catherine, as he arrived for his coronation.

Sigismund III's son John Casimir Vasa went even further in going against Sigismund Augustus's wishes and claimed the collection for his own. After his abdication in 1669, he had the tapestries moved to Gdańsk and even used them as security for a loan. The priceless arrases were finally bought back in 1724 and became the property of the Crown Treasury. Stored at the monastery of the Discalced Carmelites in Warsaw, they were presented during important religious events including the coronation of the last king of Poland, Stanisław August Poniatowski, in 1768.

After the third partition of Poland in 1795, the tapestries were taken to Russia and split among the tsar's residences. It wasn't until the Peace of Riga in 1921 that the majority of the collection was gradually returned from the Soviet Union to the recently independent Poland. Just over a decade later, the tapestries were evacuated from Wawel Castle following the outbreak of the Second World War and taken to Canada via Romania and the UK. After the war, Canadian authorities made several delays in returning the treasure trove to communist Poland. The priceless tapestries were finally brought back to Kraków in 1961, following numerous interventions.

18 March 2021 marks the centenary of the Peace of Riga signed by Poland, Russia and Ukraine. One of its declarations was that cultural artefacts looted by Russia since 1772 were to be returned to Poland. A collection of 136 tapestries from Sigismund Augustus's

→

→

❷

Arras *Szczęśliwość rajska* z serii „Dzieje pierwszych rodziców", ok. 1550, Bruksela, Flandria, w zbiorach Zamku Królewskiego na Wawelu

Arras *Paradise* from the series "Lives of Adam and Eve", ca. 1550, Brussels, Flanders, from the collection of Wawel Royal Castle

Największy zespół tapiserii, jaki zrealizowano kiedykolwiek na zlecenie jednego władcy.

The largest collection ever made for a single monarch.

18 marca 2021 roku przypadła 100. rocznica podpisania Traktatu pokoju między Polską a Rosją i Ukrainą, zwanego potocznie traktatem ryskim. Zgodnie z jego postanowieniami Polska miała odzyskać dobra kultury zagrabione przez Rosję od 1772 roku. W latach 20. XX wieku na Wawel powróciło 136 tkanin z kolekcji Zygmunta Augusta. Ta kolekcja nigdy nie była w całości pokazywana publicznie – aż do teraz. Na trwającej do października wystawie ***Wszystkie arrasy króla. Powroty. 2021–1961–1921* w Zamku Królewskim na Wawelu** po raz pierwszy można podziwiać wszystkie przechowywane obecnie na Wawelu gobeliny, także te uszkodzone czy zachowane we fragmentach, oraz jedną tapiserię wypożyczoną z Zamku Królewskiego w Warszawie.

Pierwotnie blisko jedną trzecią królewskiej kolekcji stanowiły werdiury, czyli arrasy zwierzęco-krajobrazowe ❶, renesansowy „atlas fauny i flory". Do dziś zachowały się 44 takie tkaniny. Przedstawiają one zwierzęta, nierzadko egzotyczne (np. małpy, wielbłądy czy... sprowadzone wówczas z Nowego Świata indyki), a także znane z mitów i legend fantastyczne stwory. Wtajemniczony widz dostrzeże w nich bogactwo symboliki użytej przez XVI-wiecznych flamandzkich mistrzów na chwałę majestatu władców Królestwa Polskiego. Do najbardziej efektownych tkanin należy

original set were brought back to Wawel in the 1920s. The collection hasn't been shown to the public until now. Held until October, the exhibition *All the King's Tapestries: Homecomings 2021–1961–1921* at Wawel Royal Castle presents all the tapestries for the first time, including damaged items and fragments, as well as a tapestry loaned by the Royal Castle in Warsaw.

Verdures featuring animals and landscapes – Renaissance "atlases of fauna and flora" ❶ – originally comprised around a third of the collection. Forty-four have been preserved, depicting exotic animals such as monkeys, camels and turkeys freshly introduced from the Americas alongside

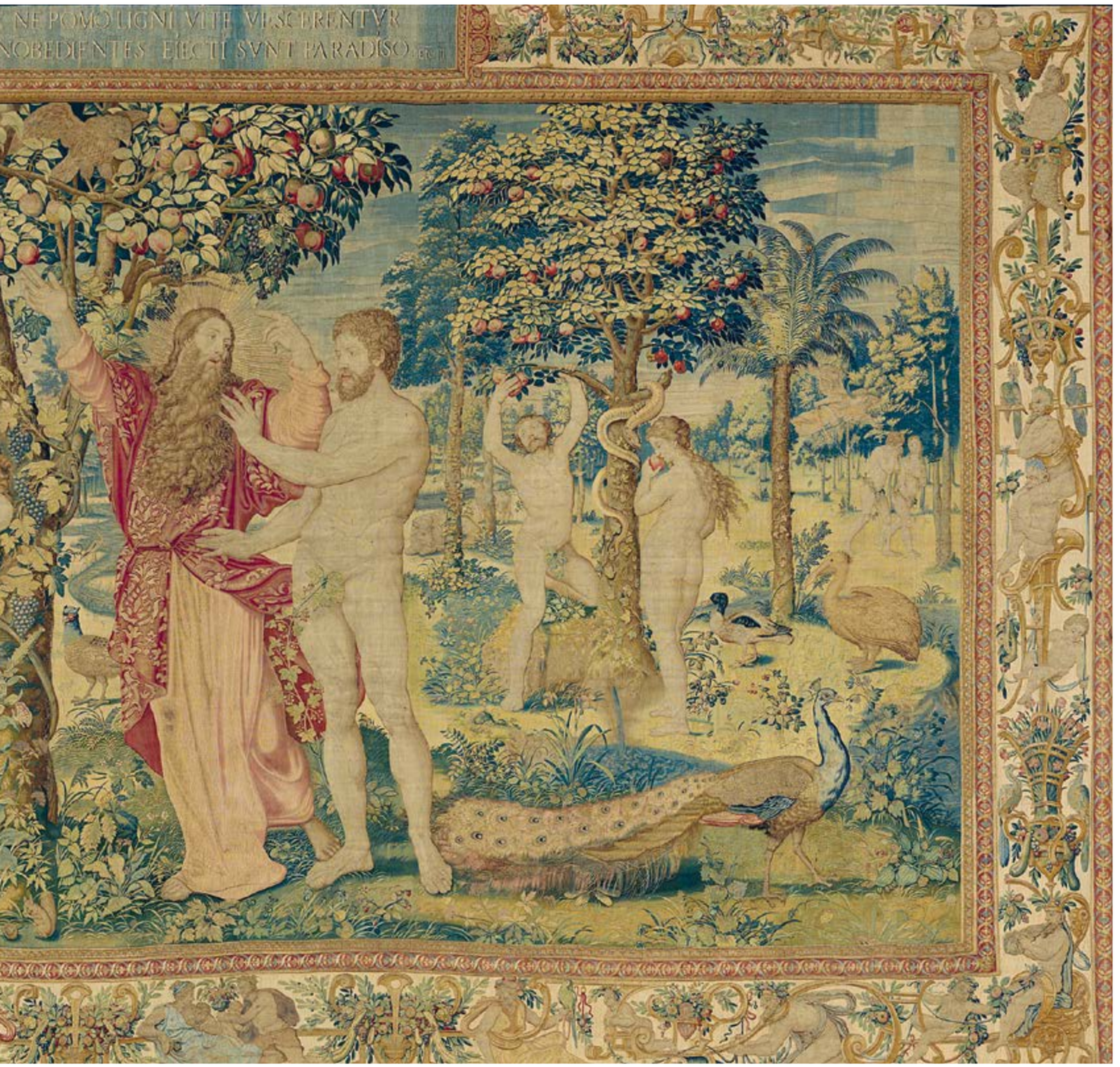

także 19 arrasów biblijnych opowiadających starotestamentowe historie z Księgi Rodzaju: dzieje pierwszych rodziców, patriarchy Noego oraz budowy wieży Babel.

Arrasy – wykonane przez najwybitniejszych renesansowych mistrzów z wełny, jedwabiu, a także złotych i srebrnych nici, barwione przy użyciu naturalnych składników – mają już blisko pięćset lat! W najbliższych miesiącach naprawdę warto odwiedzić Wawel, bo nie wiadomo, kiedy znów zdarzy się tak wyjątkowa wystawa. Unikatowa w skali Europy kolekcja gobelinów wymaga przecież szczególnej ochrony, by mogła wielu kolejnym pokoleniom przypominać o złotym wieku Jagiellonów.●

mythological and legendary monsters and creatures. Perceptive viewers will note the extensive symbolism used by 16th-century Flemish masters praising the monarchs of the Kingdom of Poland. Another fascinating set includes 19 arrases depicting scenes from the Book of Genesis such as Adam and Eve in paradise, Noah and the Tower of Babel.

The tapestries, woven by Renaissance masters from dyed wool and silk and interwoven with gold and silver thread, are almost five hundred years old! Don't miss the exhibition in the coming months – who knows when we'll be able to see such an extraordinary presentation again? After all, the unique collection of tapestries requires great care so that it can continue to recall the golden era of the Jagiellonian dynasty in years to come.●

Miesiąc otwarty

Nowe formy prezentacji, nowa publiczność i nowe tematy – to krakowskie święto **fotografii** 2021!

Open Month

New presentation formats, new audiences, new topics – Kraków is celebrating **photography** in 2021!

Miesiąc Fotografii w Krakowie
Krakow Photomonth Festival
28.05 – 27.06.2021
photomonth.com

Dorota Dziunikowska

fot. dzięki uprzejmości Miesiąca Fotografii w Krakowie

photos courtesy of Krakow Photomonth

Tomasz Machciński, 2009

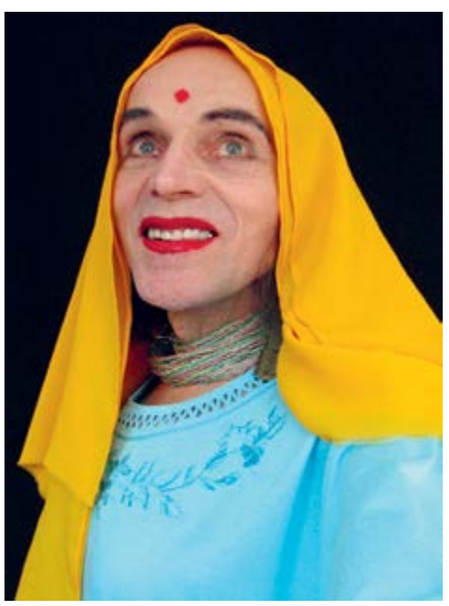

Historia Miesiąca Fotografii w Krakowie sięga roku 2001, kiedy powołano do życia Fundację Sztuk Wizualnych. W kolejnym roku udało się zorganizować pierwszy, niszowy wówczas, festiwal fotografii. Otwarta formuła, ciągłe poszukiwanie własnej identyfikacji, żywa reakcja na zmieniające się oblicze fotograficznego medium i współpraca z artystami i kuratorami z całego świata sprawiły, że w ciągu dwóch dekad MFK przeobraził się w jedno z najważniejszych tego typu wydarzeń na mapie Europy. Szczególnym wyzwaniem okazał się rok 2020 – 18. odsłona festiwalu, organizowana w realiach pierwszego lockdownu, z powodzeniem stawiła czoła nowym, postawionym przez pandemię warunkom. Jak to doświadczenie wpłynie na edycję 2021?

„Naszą ambicją jest, by Miesiąc Fotografii w Krakowie stawał się coraz bardziej platformą współpracy, miejscem eksperymentu, przestrzenią otwartą pod każdym względem. Dlatego będziemy odchodzić od monumentalnych, hermetycznych narracji na rzecz mikrohistorii i osobistych spotkań. Dobre spotkanie, prezentacja, projekcja lub akcja mogą mieć taką samą siłę oddziaływania jak klasyczna wystawa, dlatego wystawy będą raczej pretekstem do dyskusji, a nie celem samym w sobie" – zapowiada Tomasz Gutkowski, szef Fundacji Sztuk Wizualnych.

Przykładem takiego myślenia jest wystawa w Cricotece ***Powaga sytuacji*** ukazująca,

→

Krakow Photomonth dates back to 2001 and the creation of the Visual Arts Foundation. The following year saw the first photography festival, rather niche at the time. Its open formula, an ongoing search for self-identification, a dynamic response to the evolving facets of the medium of photography and a continuing collaboration with artists and curators from all over the globe have all made Photomonth one of the most important events of its kind in Europe. It's no surprise that 2020 proved to be particularly challenging, yet the 18th edition of the festival, held during the first lockdown, boldly stepped up to the new challenges set out by the pandemic. How will this affect the 2021 festival?

"Our ambition is for Krakow Photomonth to become a platform for collaboration, a space for experimentation and a space open to all. This is why we are stepping away from monumental, hermetic narrations in favour of microhistories and meetings in person. Quality meetings, presentations, screenings or campaigns can have as much impact as classic exhibitions, so we will use them as a starting point of discussions rather than a goal in and of themselves," promises Tomasz Gutkowski, director of the Visual Arts Foundation.

An example of this attitude is the exhibition ***Weight of the Situation*** at Cricoteka, revealing how social reality becomes an artistic

→

❷ **Tomasz Machciński**, 2017

❸ **Marta Bogdańska**, *Shifters*

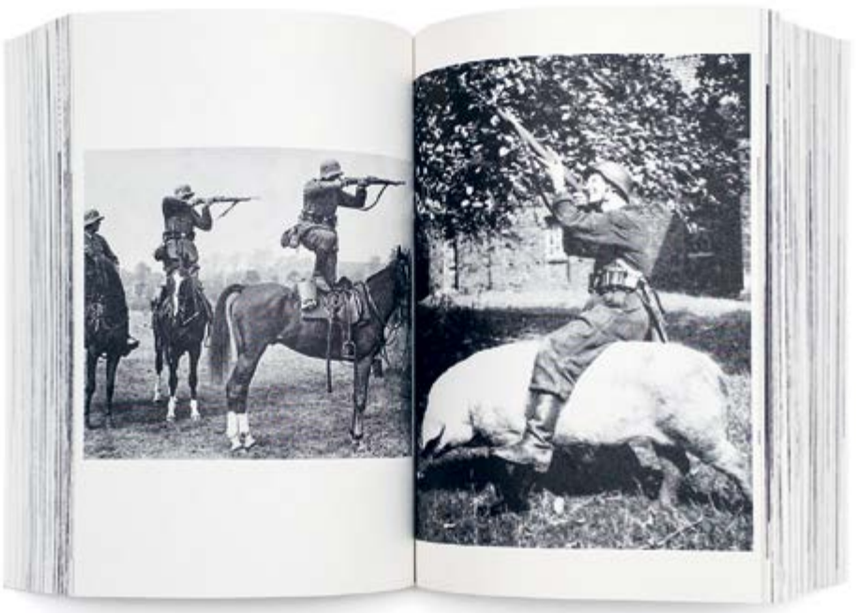

❹ **ShowOFF 2021: Marina Istomina**
Bez tytułu, z serii *Suffocation*, 2020
Untitled, *Suffocation* series, 2020

jak rzeczywistość społeczna staje się artystycznym tworzywem i narzędziem buntu, a także towarzyszący jej program wydarzeń edukacyjnych realizowany wspólnie z zespołem Cricoteki i MuFo. W Muzeum Manggha zagości z kolei pierwszy tak obszerny (ponad 700 zdjęć z lat 2006–2018) wybór prac **Tomasza Machcińskiego** – geniusza sztuki naiwnej, autora bezprecedensowej kolekcji autoportretów kreacyjnych ❶ ❷ tworzonych od lat 60. w domowych atelier. **Ada Zielińska**, wschodząca gwiazda polskiej fotografii, w Galerii Szara Kamienica pokaże projekt komentujący sytuację finansową artystów. Natomiast *Shifters* **Marty Bogdańskiej**, opowieść o historii współczesnej z punktu widzenia zwierząt, to przykład na to, że „inne wystawiennictwo jest możliwe". Istotnym elementem tego projektu jest ponad 700-stronicowa publikacja ❸. Książka jako wystawa? – ubiegłoroczny eksperyment

material and a tool for rebellion, with an accompanying programme of educational events implemented together with teams of Cricoteka and the Museum of Photography in Krakow (MuFo). The Manggha Museum presents the largest retrospective (over 700 photos taken between 2006 and 2018) of the works by **Tomasz Machciński**, master of naïve art and author of an extraordinary collection of creative self-portraits ❶ ❷ taken at home studios since the 1960s. **Ada Zielińska**, rising star of Polish photography, presents a project examining the financial situation of contemporary artists at the Szara Kamienica Gallery. **Marta Bogdańska's** *Shifters* tells the story of the contemporary world from the perspective of animals, revealing that a different take on exhibitions is possible. The project is accompanied by a 700-page album ❸. Books as exhibitions? Last year's experiment *Wonders in the Heavens and on the Earth* shows that the idea is certainly worth pursuing.

The **ShowOFF Section** ❹ ❺ continues to be an incubator of young talent, and this year's winners confirm that maturity is about far more than age. Unlike in previous years, ShowOFF presents five individual finale exhibitions shown at different galleries.

The series of outdoor presentations and meetings with authors of contemporary non-fiction reportage goes some way towards restoring our faith in photography as a tool of depicting and changing the world.

❺ ShowOFF 2021: Jędrzej Nowicki
Bez tytułu, z serii *The Scars*, 2020
Untitled, *The Scars* series, 2020

Znaki na niebie i na ziemi pokazał, że warto rozwijać ten kierunek.

Sekcja ShowOFF ❹ ❺ pozostaje inkubatorem młodych talentów – tegoroczni laureaci konkursu potwierdzają, że mimo młodego wieku są bardzo dojrzali i swobodnie poruszają się między intymnymi narracjami. Inaczej niż w poprzednich latach, na ShowOFF złożą się tym razem indywidualne wystawy pięciorga finalistów prezentowane w różnych galeriach.

Wiarę w fotografię jako narzędzie opowiadania o świecie, ale i zmieniania go przywraca seria pokazów plenerowych oraz spotkań z autorami literatury non-fiction skupionych wokół współczesnego reportażu. W przestrzeni publicznej Krakowa zobaczymy też zdjęcia z projektu ***2020. Rok na protestach*** autorstwa fotografów Agencji RATS i ze zbiorów Archiwum Protestów Publicznych.

Kolejnym przykładem „otwarcia" jest **Sekcja Fringe**, która od tego roku ma być przestrzenią eksperymentu oraz wymiany wiedzy i doświadczeń – do współpracy zaproszono studentów najważniejszych polskich uczelni artystycznych, a także grupy fotograficzne i aktywistów.

Do udziału w dyskusji na temat roli, wagi, siły sprawczej i mocy obrazów w ramach wieloletniego projektu artystyczno-badawczego **Why pictures?**, realizowanego wspólnie z Laboratorium Narracji Wizualnych przy łódzkiej Filmówce, Fundacją Widok i Świetlicą Jasna 10, zaproszono międzynarodową grupę ekspertów – badaczy wizualności, którzy przyglądają się globalnej republice obrazów oraz poszukują demokratycznego i wspólnotowego potencjału fotografii. Pierwsze efekty projektu można już zobaczyć na stronie whypictures.net.●

Photos from the project ***2020. A Year in Protests*** by artists from the RATS Agency and the Public Protest Archive go on display in Kraków's public spaces.

The **Fringe Section** is another example of the festival's openness; this year it provides a space for experimentation and exchange of experiences among students from Poland's largest art schools, representatives of photography collectives and activists.

The artistic research project **Why pictures?**, prepared in cooperation with the Visual Narrations Laboratory at the Łódź Film School, the Widok Foundation and Świetlica Jasna 10, brings together an international group of scholars of visual arts to examine the global republic of images and search for a democratic potential of photography through discussions on the role and significance of images. The first results of the project are presented on whypictures.net.●

Justyna Nowicka

Dziennikarka Radia Kraków, autorka wywiadów i audycji publicystycznych.

Journalist at Radio Kraków, interviewer and presenter.

Obecność *fotografii*

Presence *of Photography*

Mit założycielski nie obfituje w fajerwerki. Ale wynalazek Daguerre'a trafił pod Wawel bardzo szybko, najprawdopodobniej od razu. Nie wiemy, czy pierwsi widzowie „okrzykami objawili swoje zdziwienie", jak „Gazeta Krakowska" już w 1839 roku relacjonowała oficjalną prezentację dagerotypu w Paryżu. Ale mogło tak być. Wynalazek był rewolucyjny, „nadzwyczajnością zadziwiający, [...] który jeszcze niedawno byłby wzięty za czary", jak pisał Ambroży Grabowski. Może ów niedefiniowalny *genius loci* sprawił, że właśnie tutaj swoje zakłady instalowali twórcy tej klasy, co Ignacy Krieger, Awit Szubert czy Walery Rzewuski. Rzewuski nie był pionierem, jednak o fotografii myślał bardzo nowocześnie. Reprodukcje swoich obrazów powierzał mu Jan Matejko, a jego zdjęcia teatralne Heleny Modrzejewskiej zachwycają do dziś. I nie dziwi, że krakowskie Muzeum Fotografii w 2007 roku właśnie Rzewuskiego obrało sobie za patrona. A rok 2021 będzie należeć w Krakowie do MuFo.

MuFo jest jedyną w Polsce instytucją muzealną poświęconą w całości medium fotograficznemu. Jesienią zaprosi widzów do nowej siedziby przy ulicy Rakowickiej 22 ❷. Tym samym MuFo działać będzie w Krakowie w trzech miejscach: obok Rakowickiej także przy Józefitów oraz w dawnej strzelnicy na Woli Justowskiej. „Rozkład funkcji muzealnych pozwoli nam w bardzo szerokim spektrum pokazać widzom, jak działa muzeum" – tłumaczy dyrektor MuFo Marek Świca. Główna wystawa MuFo zatytułowana będzie *Co robi zdjęcie?* ❸ Zadając pytanie

Although its foundation myth isn't spectacular, Daguerre's invention soon found its way to Kraków – perhaps even immediately. We don't know if the first audiences "cried out in amazement", as reported by "Gazeta Krakowska" daily on the first presentation of daguerreotype in Paris in 1839, but we can imagine they did. According to local historian Ambroży Grabowski, the invention was revolutionary, "extraordinary in its uniqueness [...] and something akin to magic". Kraków soon became home to studios of artists such as Ignacy Krieger, Awit Szubert and Walery Rzewuski. Although Rzewuski wasn't exactly a pioneer, he thought about photography in a highly modern way. He reproduced paintings by Jan Matejko, and his photos of the theatre star Helena Modrzejewska captivate viewers until today. It is hardly any wonder, then, that the Museum of Photography chose Rzewuski as its patron in 2007. The institution is planning a truly spectacular 2021!

The museum is the only institution wholly dedicated to the medium in Poland. In autumn, it opens the doors of its new venue at 22 Rakowicka Street ❷. The museum's latest site joins branches at Józefitów Street and at the former shooting range in Wola Justowska. "Spreading out museum functions will allow us to give our visitors an in-depth understanding of how we work," says Marek Świca, director of the Museum of Photography in Krakow (MuFo). The main exhibition at the museum will be titled *What Makes a Photo?* ❸ By posing the question, the curators explore myriad topics from the process of taking and processing photographs and the cultural significance of photography. Visitors will discover works from Cracovian collections by artists such as the museum's patron, the amateur photographer Klementyna Zubrzycka-Bączkowska known for her "treasure of Limanowa", Jerzy Lewczyński, Zofia Rydet,

❶ Wojtek Wieteska, *Paradise 101*, 2019; wystawa w Muzeum Manggha / exhibition at Manggha Museum

©Wwieteska

❸

Co robi zdjęcie?
Wizualizacja wystawy

What Makes a Photo?
Visualisation of the exhibition

❷ MuFo Rakowicka

fot. / photo by Mirosław Żak

„co robi" – a więc „jak działa", ale także w kolokwialnym rozumieniu „co tworzy" czy „co składa się na" zdjęcie – kuratorzy sięgają po wiele tematów związanych z procesem fotografowania, sposobami wykorzystania zdjęć i kulturowym znaczeniem fotografii. Zwiedzający będą mieli okazję zapoznać się z twórcami, których prace znajdują się w krakowskich zbiorach – od patrona muzeum i autorki tzw. „skarbu z Limanowej", fotografki amatorki Klementyny Zubrzyckiej-Bączkowskiej, przez Jerzego Lewczyńskiego, Zofię Rydet i Zygmunta Rytkę, aż po współczesnych. Fotografii XXI wieku poświęcona będzie pierwsza czasowa wystawa przy Rakowickiej *Tu zaszła zmiana*.

Ale fotograficzny Kraków to nie tylko instytucje, ale także oddolna energia, której efektem jest Miesiąc Fotografii, jeden z fenomenów fotograficznego Krakowa. Najlepiej definiuje go metamorfoza, uważne wsłuchiwanie się w ducha czasu, czasem nawet wyprzedzanie go. Tomasz Gutkowski, szef Fundacji Sztuk Wizualnych, która organizuje festiwal, nie kryje potrzeby ciągłego redefiniowania jego formuły. „Najbliższa edycja ujawni kierunek tych zmian. Po pierwsze chcemy skończyć z fetyszem wystawy. Dobre spotkanie, prezentacja, projekcja lub akcja mogą mieć taką samą siłę oddziaływania jak klasyczna wystawa, dlatego wystawy będą raczej pretekstem do dyskusji, a nie celem samym w sobie" – podkreśla. Przykładem takiego myślenia będzie wystawa w Cricotece *Powaga sytuacji* ukazująca, jak rzeczywistość społeczna staje się artystycznym tworzywem i narzędziem buntu (od klasyków, jak Pomarańczowa Alternatywa i Łódź Kaliska, po aktualne projekty młodych zdolnych). Na pewno nie zmieni się to, że MFK ma ambicje bycia przestrzenią dla nowych idei – będą eksperymentalne wystawy, wydawnictwa, w planach jest m.in. przeniesienie do Krakowa warszawskiej akcji „2020. Rok na protestach", a także otwarcie festiwalu na współczesny reportaż.

Fotografia to wreszcie ważny temat w Muzeum Krakowa, MOCAK-u, Cricotece, Muzeum Etnograficznym czy Muzeum Manggha. W tym ostatnim program meandruje wokół tematów japońskich, ale jeśli patrzy na „wschód", ów wschód może być na przykład Litwą. Oglądaliśmy tu zdjęcia klasyka japońskiej fotografii Nobuyoshiego Arakiego, teraz swoje japońskie zdjęcia pokazuje Wojtek Wieteska, zafascynowany niespokojnym rytmem tokijskiej ulicy ❶. Świetne, problemowe wystawy zdjęć pojawiają się w MCK – w kwietniu instytucja pokaże ekspozycję *Nie tylko Bauhaus. Międzywojenna fotografia niemiecka i polskie tropy*. Wystawy współczesnej fotografii pojawiają się też w Galerii Starmach czy Galerii Zderzak.●

Zygmunt Rytke as well as contemporary artists. Photography of the 21st century is explored at the first temporary exhibition at Rakowicka, titled *A Change Has Taken Place*.

But photographic Kraków is about more than institutions – the local energy fuels Krakow Photomonth, the city's greatest exploration of the medium. It is best defined as a kind of metamorphosis; as a way of listening to the spirit of the era so closely as to overtake it. Tomasz Gutkowski, director of the Visual Arts Foundation which organises the festival, makes it no secret that the event is constantly redefining itself. "This year's festival reveals the latest changes. First of all, we want to stop fetishizing exhibitions. Quality meetings, presentations, screenings or campaigns can have as much impact as classic exhibitions, so we will use them as a starting point of discussions rather than a goal in and of themselves," he explains. One such event will be the exhibition *Gravity of the Situation*, revealing how our social reality becomes an artistic material and a tool of rebellion, from the anti-communist Orange Alternative movement of the early 1980s to contemporary artists. There is no doubt that Photomonth will continue providing an ambitious space for new ideas, featuring experimental exhibitions and publications; plans are afoot to bring the campaign "2020. A Year in Protests" from Warsaw to Kraków, and open the festival to contemporary reportage.

Photography is also explored extensively at the Museum of Krakow, MOCAK, Cricoteka, Ethnographic Museum and Manggha Museum. The latter tends to focus on Japan, featuring photos by the Japanese master Nobuyoshi Araki alongside street photography by Wojtek Wieteska, fascinated by the bustling city of Tokyo ❶. The International Cultural Centre presents captivating exhibitions exploring difficult topics; in April, it launches the presentation *More than Bauhaus. German Photography Between the Wars and Polish Parallels*. Exhibition of contemporary photography are also frequently presented at the Starmach and Zderzak galleries.●

Moc muzeum

O najbliższych planach Muzeum Narodowego w Krakowie opowiada **prof. Andrzej Szczerski**.

Prof. dr hab. Andrzej Szczerski – historyk sztuki, krytyk, kurator, wykładowca. Autor i redaktor licznych publikacji poświęconych sztuce XX wieku i sztuce współczesnej. Krakowianin, od stycznia 2020 roku dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie.

Prof. Andrzej Szczerski – art historian, critic, curator and lecturer. He is the author and editor of numerous publications on 20th-century and contemporary art. A born-and-bred Cracovian, he has served as director of the National Museum in Krakow since 2020.

fot. / photo by Tomasz Markowski

The Power of Museums

We talk to **Prof. Andrzej Szczerski** about the latest plans of the National Museum in Krakow.

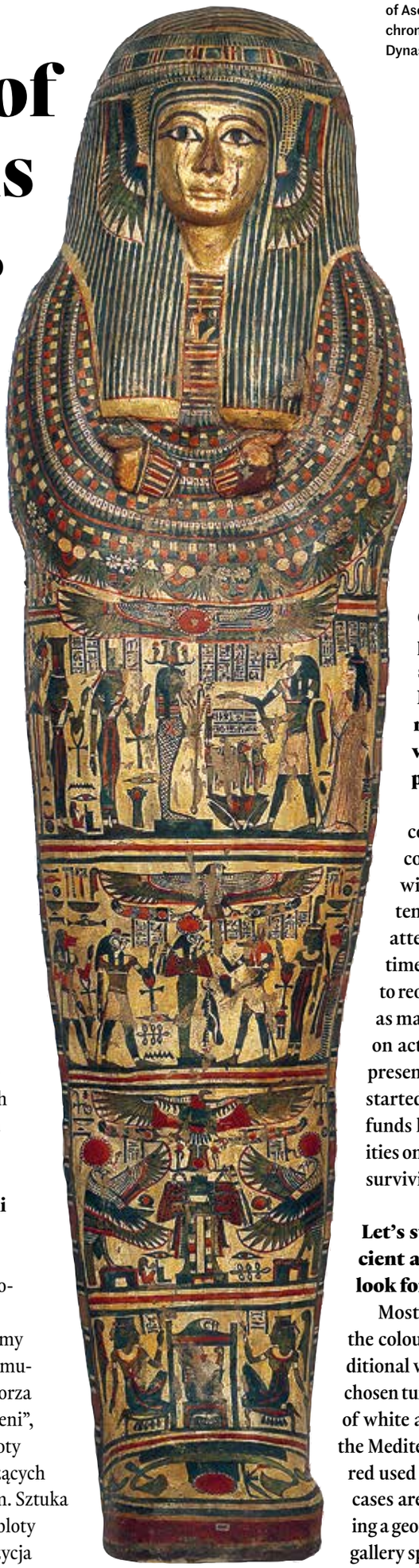

Kartonaż z mumią Asetemachbit, płótno, polichromia, Egipt, XXII–XXIII dynastia (IX wiek p.n.e.)

Cartonage with the mummy of Asetemachbit, canvas, polychrome, Egypt, XXII–XXIII Dynasty (9th century BC)

fot. Pracownia Fotograficzna MNK

photos by Photo Studio MNK

Grzegorz Słącz: W rzeczywistości czasu pandemii instytucje kultury walczą o przetrwanie, tymczasem Muzeum Narodowe w Krakowie ogłasza plan rozwoju na najbliższy rok, którego nie zawaham się nazwać bezprecedensowym. Jak to możliwe?

Andrzej Szczerski: To jest efekt naszej świadomej polityki, która na ten rok zakłada z jednej strony ograniczenie działalności bieżącej, w tym organizowania wystaw czasowych, a z drugiej – skierowanie wszystkich sił w stronę inwestycji. Nadejdzie czas, kiedy wszystkie muzea się otworzą i będą chciały w szybkim tempie odzyskiwać publiczność. Nastawiliśmy się na przedsięwzięcia, które właśnie w takim momencie będą nie tylko generować ruch zwiedzających, ale także stanowić o nowej twarzy muzeum. Działania koncepcyjne i kumulowanie środków rozpoczęliśmy już w ubiegłym roku. Oparcie działalności głównie na nowych wystawach stałych to był po prostu nasz pomysł na przetrwanie epicentrum pandemii.

Zaczynamy od nowej aranżacji wystawy sztuki starożytnej w Arsenale: na co warto zwrócić uwagę?

Przede wszystkim na samą jej nowatorską scenografię, choćby kolorystykę odmienną od typowych sposobów prezentowania sztuki antycznej. Oparliśmy się o turkus, skontrastowany z bielą o różnych marmurowych odcieniach. Tą wspaniałą grą z kolorami Morza Śródziemnego odchodzimy od „imperialnej czerwieni", zastosowanej w poprzedniej aranżacji galerii. Gabloty natomiast są same w sobie rodzajem rzeźb, wchodzących w geometryczną relację z eksponatami i otoczeniem. Sztuka antyczna to sztuka wybitnych proporcji – nowe gabloty są tego odzwierciedleniem. Wreszcie sama kompozycja

Grzegorz Słącz: At the time of the pandemic, cultural institutions are struggling for survival – yet the National Museum in Krakow is announcing plans for the coming years which can only be described as unprecedented. How is this possible?

Andrzej Szczerski: This is the outcome of our conscious policymaking, according to which in the coming year we will limit our ongoing activities such as temporary exhibitions while turning our attention to investing in the future. The time will come when all museums are able to reopen, and they will be desperate to attract as many visitors as possible. We are focusing on activities which will generate traffic and present the latest aspects of the museum. We started working on the concepts and raising funds last year. We decided to focus our activities on new permanent exhibitions as a way of surviving the pandemic.

Let's start with the new exhibition of ancient art at the Arsenal: what should we look for?

Most of all, the innovative setting, such as the colour palette which is very different to traditional ways of presenting ancient art. We have chosen turquoise contrasted with different shades of white and marble. This play on the colours of the Mediterranean poles apart from the imperial red used in previous arrangements. The display cases are almost sculptures themselves, providing a geometric contrast with the exhibits and the gallery space. What stands out in ancient art is its

Konstanty Laszczka
Złote jabłka, Polska, 1927
***Golden Apples*, Poland, 1927**

Stanisław Wyspiański
Krzesło, Kraków, 1904–1905
***Chair*, Kraków, 1904–1905**

przestrzeni zachęca do indywidualnego zwiedzania: tworzymy rodzaj otwartego forum, w którym widz porusza się własnymi ścieżkami wśród dzieł sztuki starożytnego Egiptu, rzymskich rzeźb czy wczesnochrześcijańskich sarkofagów.

Przeskoczmy trochę w czasie: planowane na listopad otwarcie Muzeum Stanisława Wyspiańskiego w dotychczasowym budynku Europeum to informacja elektryzująca nie tylko mieszkańców Krakowa...

Będziemy pokazywać Wyspiańskiego zupełnie inaczej niż na nie tak dawnej monumentalnej wystawie w Gmachu Głównym MNK. Chodzi tu o zupełnie inny kontakt z dziełami, o bardzo indywidualne spotkanie z artystą w kameralnej atmosferze. Będziemy wręcz limitować liczbę osób zwiedzających, by zachować intymność tego przeżycia, możliwość bliskiego kontaktu z dziełami sztuki w niewielkich salach, w niewielkich grupach. W przyziemiu odbiorcy zobaczą prace graficzne i bibliotekę Wyspiańskiego, tu planujemy także kiosk multimedialny z pełnym katalogiem dzieł artysty w kolekcji naszego muzeum. W drugiej sali pokażemy kolaż jego prac dla teatru, uwzględniający również wpływ Wyspiańskiego na kinematografię.

Na parterze przedstawimy portrety – zarówno rodziny artysty, jak i przedstawicieli tego środowiska, które wokół siebie gromadził – a także pejzaże, choćby ze znanej serii przedstawień kopca Kościuszki. Również na parterze znajdzie się magazyn prac studyjnych Wyspiańskiego, dostępny po uprzednim umówieniu dla badaczy czy specjalnych grup zwiedzających. Główną część wystawy, na piętrze, dzielimy na trzy główne tematy. „Natura" i jej korespondencje z religią to głównie projekty z bazyliki oo. Franciszkanów – w tym polichromie i witraż *Bóg Ojciec*. „Historia" odnosi się przede wszystkim do Wawelu, do przedstawień Polonii czy Bolesława Śmiałego, zaś w trzeciej części prześledzimy odwołania do sztuki antycznej. Centralnym elementem „Antyku" będzie witraż *Apollo spętany* i inne projekty powstałe dla Towarzystwa Lekarskiego.

Jak to wszystko pomieścić w relatywnie niewielkiej przestrzeni?

Pamiętajmy, że Wyspiański wykonywał swoje prace przede wszystkim pastelem na papierze. To wielka zaleta artystyczna, ale też wielka trudność konserwatorska w ich utrzymaniu. Dlatego taka wystawa musi być zaplanowana w ograniczonej skali i regularnie zmieniana, a do tych celów przestrzeń dawnego Europeum nadaje się znakomicie. Ze względu na ich wrażliwość będziemy zestaw dzieł zmieniać co rok, zamykając muzeum po święcie Trzech Króli i otwierając

stunning proportions, and the new display cases use this to best effect. The spatial arrangement encourages visitors to pick their own route around the exhibits, displaying ancient Egyptian art, Roman sculptures and early Christian sarcophagi.

Let's jump forward in time: the opening of the Stanisław Wyspiański Museum at the hitherto Europeum building, planned for November, has been the talk of the town!

We will be presenting Wyspiański in a very different format than at the fairly recent monumental exhibition at the Main Building. We aim to provide a fresh way of interacting with his artworks by presenting them as intimate encounters with the artist. We will go as far as limiting the number of visitors to maintain the right atmosphere and allow guests to experience the artworks individually or in small groups. The basement presents Wyspiański's prints and library, and we are also planning on installing a multimedia kiosk featuring the full catalogue of the artist's works in our collection. The next room will showcase a collage of his theatre works, including Wyspiański's influences on cinematography.

Portraits of the artist's family and friends go on display on the ground floor alongside landscapes, including the famous series of depictions of the Kościuszko Mound. The ground floor will also hold a repository of Wyspiański's sketches and studies, accessible to scholars or specialist groups by prior arrangement. The main section of the exhibition on the first floor will be divided into three themes. "Nature" and its relationship with religion features the main designs from the Franciscan Church in Kraków, including

Będziemy wręcz limitować liczbę osób zwiedzających, by zachować intymność tego przeżycia.

We will go as far as limiting the number of visitors to maintain the right atmosphere.

Stanisław Wyspiański
Autoportret z żoną, Kraków, 1904
Self-portrait with His Wife, Kraków, 1904

je ponownie w lutym w zupełnie nowej odsłonie. Trzeba będzie do nas wracać!

Zajrzyjmy do Gmachu Głównego, bo tu szykuje się kolejne wielkie otwarcie.

Rzeczywiście, od września całe drugie piętro zajmie nasza Galeria Sztuki Polskiej XX i XXI wieku z dziełami polskich twórców od czasów Młodej Polski aż po współczesność. Muzeum Narodowe w Krakowie ma jedną z najlepszych w Polsce kolekcji rodzimej sztuki z tego okresu. Na wystawie znajdą się zatem obiekty powstałe na przełomie XIX i XX wieku, przez awangardę z naciskiem na pierwszą Grupę Krakowską, po bardzo rozbudowaną prezentację z różnych dziedzin sztuki powojennej, a także – z czego jestem szczególnie dumny – zupełnie nową salę „Transformacja". Oddajemy ją sztuce powstałej po roku 1989, którą pokażemy właśnie z perspektywy doświadczeń transformacyjnych, czyli z jednej strony mierzenia się z dziedzictwem totalitaryzmu, a z drugiej – otwarcia na nowy świat. Pojawią się tutaj prace artystów, których do tej pory z naszą kolekcją nie kojarzono, takich jak Monika Sosnowska, Mirosław Bałka, Jakub Ziółkowski, Olaf Brzeski, Jakub Woynarowski, Piotr Uklański, Wilhelm Sasnal, Marcin Maciejowski, a także instalacja Janusza Kapusty oparta na odkrytej przez niego bryle *K-dron*.

polychromes and the stained-glass window *God the Father*. "History" mainly focuses on Wawel Castle and the depictions of Polonia and King Boleslaus the Generous. The third section is dedicated to "The Antiquity" and presents *Apollo (Copernicus System)* and other designs for the Medical Society in Kraków.

How will all this fit in the relatively small space?

Let's remember that Wyspiański mainly worked with pastels and paper. They are beautiful, but fragile and difficult to protect. This means that the number of exhibits needs to be limited and frequently rotated, and the former Europeum provides the perfect space for this. We will put some of the precious artworks in store and replace them with others every year during a closure between Epiphany and February. You'll just have to keep coming back to see the latest display!

Let's take a peek into the Main Building for the next major opening.

In September, the entire second floor will be taken over by the Gallery of Polish Art of the 20th and 21st Centuries, featuring works by artists from the Young Poland movement until today. The National Museum in Krakow boasts one of Poland's greatest collections of artworks from this period. The exhibition will present works created at the turn of the 20th century, via avantgarde with a focus on the First Kraków Group, to an extensive exhibition of myriad aspects of post-war art. I am particularly proud of the brand-new room we have named "Transformation". It will be dedicated to art made since 1989, shown from the perspective of the transformations which have occurred in the period, from artists coming to terms with the heritage of the communist regime to Poland's opening to the rest of the world. We will see works by artists previously not shown at the museum, including Monika Sosnowska, Mirosław Bałka, Jakub Ziółkowski, Olaf Brzeski, Jakub Woynarowski, Piotr Uklański, Wilhelm Sasnal and Marcin Maciejowski, as well as Janusz Kapusta's installation based on the *K-dron* polyhedron he discovered in the 1980s.

While we wait for the opening of the brand-new design centre at the former Hotel Cracovia, the National Museum is preparing a special surprise...

This is our latest development at the Szołayski House where we will be opening two galleries. The Museum of Architecture and Design will be located in a prime spot, right next to the Main Market Square. The first floor hosts exhibitions of design, the second is dedicated to architecture, and the ground floor will become a space for presentations of artistic projects, educational meetings and conferences. While the design section will start with works by Wyspiański, the main focus will be on the second half of the 20th century and the present day. There will also be areas designated to fashion and posters, and an exhibition of design linked with the former Hotel Cracovia. We have

Jarosław Kozakiewicz

Wieże tlenowe, makieta architektoniczna w skali 1:100, tworzywa sztuczne, drut stalowy, drewno, 2005

***Oxygen Towers*, architectural model at scale 1:100, plastics, steel wire, wood, 2005**

W oczekiwaniu na wielki ośrodek designu w dawnym Hotelu Cracovia Muzeum przygotowało niespodziankę dla miłośników sztuki projektowania...

To nasza kolejna inwestycja – tym razem w Kamienicy Szołayskich, gdzie powstaną dwie stałe galerie. Muzeum Architektury i Designu to zupełnie nowa propozycja w najlepszym miejscu, jakie sobie można wyobrazić, tuż obok Rynku. Mówiąc w skrócie: pierwsze piętro to design, drugie – architektura, a parter stanie się w przyszłości przestrzenią na prezentacje artystycznych projektów, spotkania edukacyjne czy konferencje. Na pierwszym piętrze pokażemy projektowanie, począwszy od prac Wyspiańskiego, główny nacisk będzie jednak położony na design drugiej połowy XX wieku i współczesny, będą też wydzielone przestrzenie na modę i plakat, a także pokaz designu związanego właśnie z... Hotelem Cracovia. Szczególnie cenna była dla nas współpraca z polskimi projektantami o światowej renomie, w tym wywodzącymi się ze środowiska krakowskiego.

Wystawa na drugim piętrze jest z kolei pomyślana problemowo – zaprezentujemy najciekawsze wyzwania dla architektury XX i XXI wieku, kwestie urbanistyczne i materiałowe, związki z naturą, problem mieszkania, a nawet problem kosztów. Ekspozycja powstaje we współpracy z Narodowym Instytutem Architektury i Urbanistyki w Warszawie, który m.in. udostępnia nam makiety, a całość uzupełnią zdjęcia, filmy i plany, a także oryginalne rysunki architektów.

Do zagadnień designu nawiązuje jeszcze jedna wystawa zapowiadana na ten rok – ta o polskich stylach narodowych.

Planujemy ją od lipca, także pod kątem turystów – bo wierzymy, że zaczną w tym czasie wracać do Krakowa – ale i dla szkół, ze względu na jej walory edukacyjne i poznawcze: dlatego potrwa ona do stycznia 2022 roku. To początek cyklu czterech wystaw czasowych poświęconych nowoczesności w sztuce, designie i architekturze w Polsce XX wieku i współczesnej. Będą się koncentrować na problemach, które do tej pory traktowane były dość wąsko, związanych z poszukiwaniem własnej definicji nowoczesności przez kulturę polską. Na pierwszej wystawie pokazujemy, jak to, co nowe, ma powstać w oparciu o powrót do źródeł. W przypadku stylów narodowych tym źródłem była kultura ludowa. Pamiętajmy, że nawiązanie to w czasie zaborów – a wystawa dotyczy lat 1890–1918 – miało także znaczenie polityczne i było zapowiedzią odrodzenia narodowego. Okres Młodej Polski zaowocował wieloma świetnymi przykładami sztuk pięknych, ale też projektami strojów, mebli czy plakatów. Zaczniemy od stylu zakopiańskiego, później zaprezentujemy inspiracje huculskie, wrócimy także do dwóch słynnych krakowskich stowarzyszeń: Towarzystwa Polska Sztuka Stosowana oraz Warsztatów Krakowskich, które również inspirowały się ludowością.

A co do Centrum Designu i Architektury w Hotelu Cracovia, to cała procedura została formalnie uruchomiona, w przyszłym roku musimy rozpocząć prace inwestycyjne, w tej chwili przygotowujemy się intensywnie do konkursu architektonicznego, a termin ukończenia całości to 2026 rok. Na tym przedsięwzięciu – po tegorocznych otwarciach – będziemy się koncentrować w kolejnych latach.●

Będą się koncentrować na problemach, które do tej pory traktowane były dość wąsko, związanych z poszukiwaniem własnej definicji nowoczesności przez kulturę polską.

They will focus on issues which have previously been seen in narrow categories, seeking to define the contemporary world through Polish culture.

worked closely with Polish designers acclaimed on the global scale, including many Cracovian artists.

The exhibition on the second floor explores some of the most interesting challenges of 20th and 21st century architecture, urbanism and materials, ties with nature, housing issues and finance. The exhibition is being prepared with the National Institute of Architecture and Urban Planning in Warsaw which is providing models and mock-ups; we will also include photos, films, plans and original architectural drawings.

Olaf Brzeski

Dorota, Olbrzymka, stal, farba, 2015

***Dorota, Giantess*, steel, paint, 2015**

Design is also explored through another exhibition planned for this year, focusing on Poland's national styles.

The opening is planned for July, since we are hopeful that by then tourists will start returning to Kraków. Its educational content will also make it perfect for school trips, so it will remain open until January 2022. It marks the beginning of a cycle of four temporary exhibitions dedicated to modernity in art, design and architecture of 20th-century and contemporary Poland. They will focus on issues which have previously been seen in narrow categories, seeking to define the contemporary world through Polish culture. The first exhibition reveals how new things can be created by returning to sources. In terms of national styles, the source is frequently folk culture. The exhibition includes the period between 1890 and 1918 while Poland was still under partitions, and at the time any such allusions had a significant political meaning and served as a portent of a national revival. The Young Poland period brought many outstanding examples of fine art as well as fashion, furniture and poster design. We start with the style of the Tatra Mountains, explore Hutsul inspirations and return to two Cracovian associations: the Polish Applied Art Association and Kraków Workshops, both of which which sought inspiration from folk art.

As far the Centre of Design and Architecture at Hotel Cracovia is concerned, the process will be formally launched next year. For the time being we are preparing for the competition for the architectural design, and the project is due to be finalised in 2026. We will focus on the project in the coming years, after this year's new beginnings!●

→

Homo imaginativus

Rozmowa z **prof. Bartoszem Brożkiem**, członkiem rady programowej Copernicus Festival.

We talk to **Prof. Bartosz Brożek**, member of the Programme Board of the Copernicus Festival.

Copernicus Festival
18–23.05.2021
copernicusfestival.com

fot. / photo by Adam Walanus

Anna Mazur: Tematem tegorocznej edycji Copernicus Festival jest wyobraźnia. Do czego potrzebują jej naukowcy?

Bartosz Brożek: Wyobraźni – tak jak ją rozumiem – potrzebujemy wszyscy i wszyscy się nią na co dzień posługujemy. Jest to umiejętność przedstawienia sobie w umyśle jakiejś nieistniejącej sytuacji lub przedmiotu. Kognitywiści badający tę zdolność określają ją mianem symulacji mentalnej i przekonują, że wykorzystywana jest ona ciągle, także w sposób nieuświadomiony. Służy na przykład do rozumienia języka: gdy czytam lub słyszę jakieś zdanie, rozumiem je, bo nieświadomie symuluję – czyli wyobrażam sobie – jego treść.

Czy naukowcy korzystają z wyobraźni w jakiś szczególny sposób? Myślę, że nie – po prostu wyobrażają sobie coś innego niż przeciętny Kowalski. Zmagając się z problemem naukowym, nie symulują mentalnie spotkania rodzinnego, ale próbują wyobrazić sobie przebieg procesów fizycznych albo strukturę DNA.

Podkreśliłbym natomiast coś innego: wydaje mi się, że nie doceniamy roli wyobraźni w naszym życiu, także w nauce. A odpowiedni jej trening, zrozumienie sposobu jej działania mogłyby bardzo pomóc w zmaganiach z problemami – i tymi codziennymi, i tymi naukowymi.

Anna Mazur: The theme of this year's Copernicus Festival is imagination. What do scientists use it for?

Bartosz Brożek: Imagination, the way I understand it, is essential to all of us in our daily lives. It is the ability to picture in your mind a situation or object which does not exist. Cognitive scientists describe it as mental simulation and explain that we use it all the time, even when we aren't aware of it. For example, it allows us to make sense of language: when we read or hear words, we understand them because we subconsciously simulate – or imagine – their meaning.

Do scientists use imagination in a special way? I don't think so – I think they just imagine different things than the average Joe. As they work on scientific problems, they imagine physical processes or visualise the structure of DNA rather than creating a mental simulation of hanging out with their family.

But I would say that we generally don't appreciate the importance of imagination in our lives, including in science. Making an effort to understand how it works could be extremely helpful in dealing with our problems – of the everyday and the scientific variety.

Soviet cosmonauts claimed that reading Stanisław Lem's books helped them imagine themselves in space. Can literary ideas, especially those from science fiction, inspire scientists?

Anything can serve as a source of inspiration, and of course it extends to books. I don't think that science fiction is unique in this context, and the history of science doesn't record any breakthrough discoveries directly inspired by it. However, SF authors do another great service to science: by making it the protagonist of their stories, they awaken curiosity in their readers. This inspires us to become fascinated by science, contemplate its boundaries, and even inspires some of us to become scientists.

Copernicus Festival 2018, 2016

fot. dzięki uprzejmości organizatora / photo courtesy of the organiser

fot. dzięki uprzejmości organizatora / photo courtesy of the organiser

Radzieccy kosmonauci twierdzili, że lektura książek Stanisława Lema pomagała im wyobrazić sobie przebywanie na stacji kosmicznej. Czy pomysły pisarzy – szczególnie tych *science fiction* – mogą inspirować naukowców?

Źródłem inspiracji naukowej może być cokolwiek, a zatem także pomysły literackie. Myślę, że literatura *science fiction* nie jest w tym kontekście wyjątkowa. Historia nauki nie zanotowała żadnych przełomowych odkryć bezpośrednio nią inspirowanych. Natomiast pisarze pracujący w tym nurcie oddają nauce niezwykłą przysługę w inny sposób. Tworząc z nauki głównego bohatera swoich książek, rozbudzają w czytelnikach specyficzną ciekawość. Dzięki temu impulsowi możemy zachwycić się nauką, zastanowić się, jakie są jej granice. Niektórych z nas prowadzi to do wyboru kariery naukowca.

Jak nauki empiryczne i humanistyczne pomagają nam zrozumieć otaczającą nas rzeczywistość w czasie pandemii?

Myślę, że warto zadać ogólniejsze pytanie: jak nauka (niedzielona na dziedziny) wpływa na nasze rozumienie świata (nawet poza kontekstem pandemii)? Można chyba powiedzieć, że nauka znajduje się w centrum kultury. W ciągu ostatnich 300 lat osiągnięcia naukowe zmieniły diametralnie nasz sposób postrzegania świata. Na czoło wysuwają się tu oczywiście nauki przyrodnicze. Widać to wyraźnie w dobie pandemii: błyskawicznie opisana została struktura genetyczna wirusa wywołującego COVID-19, a wszyscy kibicowaliśmy firmom farmaceutycznym, które w równie niezwykłym tempie wyprodukowały odpowiednie szczepionki. Kilkaset, a nawet kilkadziesiąt lat temu byłoby to nie do pomyślenia. Nie tylko byliśmy wtedy bezsilni wobec tej czy innej zarazy, ale nie rozumieliśmy, co jest jej przyczyną. Wydaje mi się natomiast, że – niestety – dużo mniej doceniamy rolę, jaką w obecnej sytuacji pełnić mogą nauki humanistyczne i społeczne. Tymczasem to one dysponują narzędziami, które pozwalają nam zrozumieć, co pandemia zmienia w naszych umysłach i jak wpływa na dobrostan społeczny. Powinniśmy bardziej wsłuchiwać się w to, co mają do powiedzenia psychologowie, socjologowie i filozofowie, bo koszty pandemii to nie tylko przeciążona służba zdrowia i kłopoty gospodarcze, ale także inne koszty – psychiczne i społeczne.

Co w tym roku przyniesie Copernicus Festival?

Będziemy zastanawiać się, czym jest i jaką rolę pełni wyobraźnia. Zrobimy to – jak zawsze – słuchając przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych i przekonując, że nauka jest integralną częścią kultury, powiązaną z literaturą, sztuką czy kulturą masową. Podobnie jak w zeszłym roku festiwal odbędzie się online, ale mamy nadzieję, że nawet w wirtualnym świecie uda nam się zachęcić naszych widzów do wspólnego namysłu nad wielkimi pytaniami.●

How do science and the humanities help us make sense of life under the pandemic?

I think it's worth asking a more general question: how does science (without dividing it into disciplines) help us understand the world (without the added context of the pandemic)? I'd go as far as saying that science is at the very heart of culture. Scientific discoveries made over the course of the last three hundred years completely changed how we perceive the world. Natural sciences stand out in particular, and we can see this especially during the pandemic: scientists were rapidly able to elucidate the genetic structure of the virus causing COVID-19, and pharmaceutical companies developed vaccines in record time. This would have been unimaginable a few decades ago, never mind centuries. In the past we would have been utterly helpless in the face of disease and wouldn't have even understood its cause. I'm concerned that we are less appreciative of the role played by social sciences and the humanities, though, even though they provide us with tools enabling us to understand how the pandemic is affecting our minds and our wellbeing. We would do well to pay heed to psychologists, sociologists and philosophers – as well damaging our physical health and wreaking havoc with the economy, the pandemic also bears serious mental and social costs.

What can we expect from this year's Copernicus Festival?

We will discuss imagination and the role it plays in our lives. As usual, we will bring together representatives of different scientific disciplines to show that science is an integral part of our culture with strong ties to literature, art and mass culture. The festival will be held online once again, but I hope that we will have a major virtual audience joining us in our contemplations of the big questions.●

Promyk krakowskiego słońca

O festiwalu Wodecki Twist opowiada **Kasia Wodecka-Stubbs**, dyrektor festiwalu, córka artysty.

Ray of Cracovian Sunshine

We talk about the Wodecki Twist Festival with **Kasia Wodecka-Stubbs**, the artist's daughter and director of the festival.

Festiwal Wodecki Twist
Wodecki Twist Festival
czerwiec / June 2021
wodeckitwistfestiwal.pl

Zbigniew Wodecki
fot. / photo by Elżbieta Schonfeld

Bartosz Suchecki: Skrzypek klasyczny, trębacz rozrywkowy, artysta estradowy, muzyk awangardowy, elegancki pan z telewizji – Zbigniewa Wodeckiego wszędzie było pełno.

Kasia Wodecka-Stubbs: Pustka po odejściu taty dotknęła nie tylko rodzinę i przyjaciół – otrzymaliśmy setki listów i telefonów, nawet od ludzi, którzy osobiście go nie spotkali; z kolei ci, którzy go znali, wiedzieli, że to był promyk wesołego krakowskiego „słoneczka". Poczucie straty było tak duże, a tata pozostawił po sobie tyle twórczości, że postanowiliśmy coś z tym zrobić.

Powstała Fundacja im. Zbigniewa Wodeckiego, która zaczęła gromadzić i archiwizować jego twórczość. Podczas tego procesu okazało się, że w obejmującym cztery dekady dorobku taty jest niezwykle dużo ciekawych wątków wybiegających poza jego „klasyczny" repertuar. Znaleźliśmy mniej znaną muzykę poważną i jazzową, nagrania tworzone z przyjaciółmi, niezwykłymi osobowościami muzycznymi, m.in. z Markiem Grechutą i Ewą Demarczyk.

Bartosz Suchecki: Classical violinist, trumpeter, star of the big stage, avant-garde musician and a suave TV personality – Zbigniew Wodecki was an incredibly versatile performer!

Kasia Wodecka-Stubbs: Of course the sudden void left by Dad's passing hit family and friends the hardest, but we also received hundreds of letters and calls from fans who'd never met him. And those who had, knew first hand that he truly was a ray of sunshine. Our loss was so great and Dad left behind so much, we felt we had to do something.

We created the Zbigniew Wodecki Foundation which started cataloguing and archiving his work. We soon discovered that during the four decades of his career, he amassed plenty of fascinating themes stepping beyond his "classic" repertoire. We discovered less-well-known classical music and jazz recorded with his musician friends, such as Marek Grechuta and Ewa Demarczyk.

How did you combine all these topics into an elegant whole?

Dad's personality and work, the time when he worked and the people he played with all encapsulate so much potential that we need several stages to truly show it to the

fot. / photo by Łukasz Łuszczek

Gala festiwalu Wodecki Twist 2019

Wodecki Twist Festival gala 2019

Pytanie, jak te wszystkie tropy połączyć w zgrabną całość.

W samej osobie taty i jego twórczości – ale też czasach, w których tworzył, i ludziach, z którymi grał – jest tak ogromny potencjał, że aby należycie ten świat pokazać, trzeba stworzyć kilka scen. Tak powstał festiwal Wodecki Twist, który ma pozwolić ludziom powspominać, pobyć z tatą, uśmiechnąć się, zadumać – ale też po prostu wspólnie posłuchać pięknej muzyki.

Na festiwalu zmieniają się artyści, a my odwiedzamy różne obszary muzyczne, jednak wypracowaliśmy pewien powtarzalny format. „Serduszkiem" festiwalu jest wspólne odśpiewanie utworu *Zacznij od Bacha* przez chóry z całej Polski oraz mieszkańców Krakowa, a rodzajem hołdu – poświęcona tacie specjalna gala ze znakomitymi gośćmi. Bohaterami koncertów na scenach kameralnych są zaś instrumenty, na których grał tata. Przedstawiliśmy już program skrzypcowy, w którym wystąpili wspaniali artyści muzyki klasycznej i jazzowej, a także wieczór poświęcony trąbce, podczas którego nasi goście z Polski i zagranicy zaprezentowali się na deskach Teatru im. Juliusza Słowackiego. Od pierwszej edycji mamy również piękną, niebiletowaną scenę plenerową nad Wisłą – Forum Przestrzenie.

world. This is the basis of the Wodecki Twist Festival, aiming to help his fans remember Dad, spend time with him, smile, ponder and come together to listen to beautiful music.

The festival brings together many artists and we visit different spheres of music – yet we have been able to carve out a consistent format. Choirs from all over Poland are joined by the audience in singing Dad's ode to Bach, form the very heart of the festival, while eminent guests pay homage to his memory during the gala night. The protagonists of the intimate concerts are Dad's instruments. We have hosted a violin programme featuring classical and jazz musicians and an evening dedicated to the trumpet with guests from Poland and abroad performing at the stage of the Juliusz Słowacki Theatre. Since the first festival, we have also hosted a beautiful ticketless outdoor stage at Forum Przestrzenie by the Vistula.

It was all going so well...

...then the pandemic struck, and last year we only hosted a gala titled *Glad That You Are*. All being well, this year we are planning on returning to the original format, perhaps keeping audience numbers to a minimum, and we'll be streaming concerts online. On

Chóry na Rynku Głównym

Choirs at the Main Market Square

fot. / photo by Łukasz Łuszczek

Było pięknie, ale przyszła pandemia...

W zeszłym roku odbyła się wyłącznie gala online zatytułowana *Dobrze, że jesteś*. W tym roku, jeśli wszystko pójdzie dobrze, planujemy powrót do tradycyjnego formatu, choćby z minimalną liczbą widzów, będziemy również transmitowali koncerty online. W pierwszy weekend czerwca pod hasłem *Lubię wracać* zaprezentujemy kolejne obszary muzyczne w twórczości artysty – motywem przewodnim tegorocznej edycji będzie szalona muzyka lat 70. Zadowoleni będą zarówno fani artysty, jak i miłośnicy wyrafinowanej muzyki instrumentalnej – jazzu. Mamy dużo niespodzianek. Będzie nieco inaczej, ale wciąż będzie pełno taty!

I znowu w tej opowieści znajdzie się sporo Krakowa.

Tata był krakusem w pełnym znaczeniu tego słowa – uwielbiał atmosferę tego miasta. Jego dzień zaczynał się od spaceru ulicą Grodzką w kierunku Rynku Głównego, gdzie w restauracji Loża lub innym ulubionym miejscu pił kawę z przyjaciółmi. W związku z tym rozmieszczamy nasze sceny właśnie w centrum miasta. Na Rynku Głównym chóry wraz z mieszkańcami tradycyjnie zaśpiewają *Zacznij od Bacha*, w ICE Kraków odbędzie się koncert galowy, a nad Wisłą w Forum Przestrzenie stanie scena plenerowa. Będzie też dodatkowa scena – tu szczegółów na razie nie zdradzam – oraz niespodzianka na Plantach. Chcemy się rozwijać i zaskakiwać.

Nie wyobrażam sobie, żeby ten festiwal odbywał się w innym mieście. Należy jednak podkreślić, że mimo krakowskiej etykiety, z której ogromnie się cieszę, udało nam się stworzyć festiwal ogólnopolski. Koncert galowy można obejrzeć w telewizji, co roku organizujemy też trasę – podczas ostatniej przed pandemią zagraliśmy 15 koncertów w dziewięciu miastach. Można powiedzieć, że Kraków jeździ po całej Polsce.●

Dużo uśmiechu, trochę zadumy, a do tego ponadczasowa muzyka.

Plenty of smiles, some wistfulness, and of course timeless music.

the first weekend of June, we will focus on another genre Dad loved: the crazy music of the 1970s. There will be plenty for fans of the artist himself and lovers of refined instrumental jazz. We are also preparing surprises. It will be a bit different, but still all about Dad!

And Kraków will be an important element of the story once again.

Dad was Cracovian through and through – he simply loved the city's atmosphere. He started every day with a stroll down Grodzka Street towards the Main Market Square, where he frequently had coffee with friends at Loża Restaurant. The Old Town was his favourite, so we choose locations in the city centre for our stages. Choirs are joined by crowds of Cracovians at the Main Market Square for the festival opening, ICE Kraków hosts the gala concert, and an outdoor stage will be erected at Forum Przestrzenie by the Vistula. There will be another stage – I won't reveal where just yet – and a surprise in Planty Park. We want to keep growing and surprising our audiences!

I can't imagine this festival being held anywhere else. That said, despite the focus on Kraków – which I am delighted with – I am also proud to say that the festival has a national reach. The gala is shown on TV, and each year we hold a tour: during the last festival before the pandemic, we brought 15 concerts to nine cities all over Poland. You could say that Kraków tours Poland!●

Kraków

Kraków Culture

www.krakowculture.pl

kbf:
operator programu
Kraków Culture

Przyjrzyj nam się bliżej!

Rekomendacje
We recommend

Tajemnice miłości

Idylliczne północne Włochy w lecie 1983 roku tworzą wymarzone tło dla uniwersalnej opowieści o nastoletnim odkrywaniu siebie, nieoczekiwanym spotkaniu i pierwszej miłości. 15 maja w ICE Kraków muzykę do obrazu *Tamte dni, tamte noce* (reż. Luca Guadagnino) wykona na żywo orkiestra Sinfonietta Cracovia. W programie ***Call Me by Your Name: Live in Concert*** usłyszymy motyw przewodni skomponowany przez Sufjana Stevensa (nominacja do Oscara), klasyczne kompozycje Ryuichiego Sakamoto, Johna Adamsa, Erika Satie, Johanna Sebastiana Bacha i Maurice'a Ravela oraz utwory z okresu, w którym toczy się akcja filmu.

15 maja, 17.00 i 20.30
ICE Kraków, ul. Konopnickiej 17

Mysteries of Love

Summer of 1983 in rural northern Italy is the perfect setting for a story of coming of age, an unexpected encounter and first love. On 15 May, ICE Kraków resounds with the soundtrack from *Call Me by Your Name* (dir. Luca Guadagnino), performed live by Sinfonietta Cracovia. The programme features the leading theme composed by Sufjan Stevens (nominated for an Oscar) alongside classical compositions by Ryuichi Sakamoto, John Adams, Erik Satie, J.S. Bach, Maurice Ravel, and music from the time when the film is set.

15 May, 5pm and 8:30pm
ICE Kraków, 17 Konopnickiej Street

Powiew optymizmu

Krzysztof Zalewski na co dzień podchodzi do swojej kariery poważnie – komponuje utwory, występuje w filmach, prowadzi audycje w radiu – ale nie zapomina też, że w tych wszystkich działaniach powinno być miejsce na *Zabawę*. I na nowej płycie bawi się: pomysłami, konwencjami muzycznymi, tempem, a przy okazji trzyma *Dystans*, daje sobie chwilę na *Oddech* i, co najważniejsze, przekonuje, że *Wszystko będzie dobrze*. 24 kwietnia wraz ze swoim zespołem wypełni tym pozytywnym przekazem przestrzeń Klubu Studio.

24 kwietnia, 18.00 i 21.00,
Klub Studio, ul. Budryka 4

A Breeze of Optimism

Krzysztof Zalewski usually takes his career very seriously – he composes music and appears in films and on radio – but he never forgets that there is always time and place for *Fun*. And he is certainly heard to be playing on his latest record: with ideas, musical concepts and tempo, all the while maintaining *Distance*, taking the time to *Breathe*, and reassuring us that *Everything Will Be OK*. On 24 April he and his ensemble bring their positive message to Studio.

24 April, 6pm and 9pm,
Studio, 4 Budryka Street

Krzysztof Zalewski fot. / photo by Marcin Kempski

Skubas fot. / photo by Joanna Gałuszka

Ziemskie przyjemności

„To, co robimy dzisiaj i co będziemy robić w następnych latach, wywrze głęboki wpływ na kilka następnych pokoleń" – te słowa znanego brytyjskiego biologa i popularyzatora nauki Davida Attenborough towarzyszą cyklowi akustycznych koncertów ***Muzyka dla Ziemi***. W ekologicznej scenografii zaaranżowanej w foyer ICE Kraków zagrają gwiazdy polskiej sceny: Paweł Domagała i Zuza Grabowska (8 kwietnia), Baranovski (15 kwietnia) oraz Skubas (22 kwietnia). Wstępem do każdego z występów będzie rozmowa dziennikarki Agnieszki Szydłowskiej z przedstawicielami organizacji przywiązujących szczególną wagę do troski o środowisko naturalne. Koncerty będą dostępne na platformie PLAY KRAKÓW, tam też znajdziemy krótkie reportaże *Making Of*, które przybliżą kulisy ekologicznej produkcji.

8, 15, 22 kwietnia, VOD
PLAY KRAKÓW, playkrakow.com

Earthly Pleasures

"The future of humanity and indeed, all life on earth, now depends on us." These momentous words of the acclaimed British naturalist Sir David Attenborough accompany the cycle of acoustic concerts *Music for Planet Earth*. The environmentally-themed set arranged in the foyer of ICE Kraków welcomes stars of Poland's stages: Paweł Domagała and Zuza Grabowska (8 April), Baranovski (15 April) and Skubas (22 April). Each performance will be introduced by journalist Agnieszka Szydłowska talking to representatives of organisations working in environmental services. Concerts will be available on PLAY KRAKÓW; the platform also features short reportages as part of the *Making Of* cycle, going behind the scenes of each performance.

8, 15, 22 April, VOD
PLAY KRAKÓW, playkrakow.com

Wymarzony zespół

Kiedy zaczął grać na scenie ze szwedzkim basistą Larsem Danielssonem, nie chciał przestać. Gdy rozpoczął próbę z izraelskim perkusistą Zoharem Fresco, szybko stwierdził, że może ją zakończyć. W obu przypadkach powód był jednak ten sam: Leszek Możdżer rozumiał się ze wspomnianymi muzykami bez słów. Nie dziwi więc, że powstałe ponad 15 lat temu trio **Możdżer Danielsson Fresco** zyskało automatycznie miano „dream teamu". W kolejnych nagraniach i trasach koncertowych zjednuje sobie publiczność połączeniem jazzowej improwizacji z przystępną melodyjnością. 22 maja artyści zaprezentują swój najnowszy projekt zatytułowany przekornie *Just Ignore It* – na scenie ICE Kraków dołączy do nich zespół muzyki dawnej Holland Baroque.

22 maja, 19.00
ICE Kraków (Sala Audytoryjna im. K. Pendereckiego),
ul. Konopnickiej 17

Dream Team

Once he started performing with the Swedish bassist Lars Danielsson, he didn't want to stop. During a rehearsal with the Israeli percussionist Zohar Fresco, he almost immediately realised they didn't need to carry on. The reason was the same in both cases: Leszek Możdżer instantly knew he could communicate with the musicians without words. It's no wonder, then, that the trio Możdżer Danielsson Fresco, founded 15 years ago, was instantly nicknamed "the dream team". Their recordings and live performances intertwine improvised jazz with accessible melodies. On 22 May, the artists bring their latest project *Just Ignore It* to ICE Kraków where they will be joined by the early music ensemble Holland Baroque.

22 May, 7pm
ICE Kraków (Krzysztof Penderecki Auditorium Hall),
17 Konopnickiej Street

Możdżer Danielsson Fresco

fot. dzięki uprzejmości artystów / photo courtesy of the artists

Ekomiasteczkowy

Była *Małomiasteczkowa trasa* w dużych ośrodkach, był *Wielkomiejski tour* w niewielkich miejscowościach, nadeszła więc pora na *Leśną muzykę* w centrum miasta. Pierwsza akustyczna trasa w karierze **Dawida Podsiadły** zawita do ICE Kraków 8 i 9 maja. Artysta wraz z zespołem przygotowali specjalne aranżacje przebojowych piosenek – ich próbka w postaci nagrań zrealizowanych w urokliwej scenerii Tatr dostępna jest na YouTubie. Przy okazji występów wokalista będzie zachęcał fanów do dbania o środowisko.

8 i 9 maja, 17.30 i 20.30
ICE Kraków, ul. Konopnickiej 17

Ecotown

We've seen the *Small Town Tour* in big cities, we've seen the *Big City Tour* in towns and villages, and now it's time for *Forest Music* in the city centre. The first acoustic tour of Dawid Podsiadło's career comes to ICE Kraków on 8 and 9 May. The artist and his ensemble present a sample of special arrangements of hit songs on YouTube, recorded in the stunning landscapes of Tatra Mountains. The vocalist will use the performances as an opportunity to encourage his fans to care for the environment.

8 and 9 May, 5:30pm and 8:30pm
ICE Kraków, 17 Konopnickiej Street

Na cześć zwykłości

„Najważniejsze były koncerty. *Kundel* powstawał z myślą o nich" – zapewnia **Artur Rojek**. W napięciu czekamy więc na 7 maja – nowy termin jego występów w ICE Kraków. Na swojej drugiej płycie solowej Rojek zmienia perspektywę. Autor kojarzony z introwertycznymi tekstami przenosi swoją uwagę na tytułowego kundla, czyli osobę nieuznającą charakterystycznego dla mediów społecznościowych dyktatu niezwykłości. W programie znajdzie się również miejsce dla utworów z płyty *Składam się z ciągłych powtórzeń* oraz akcentów z repertuaru grupy Myslovitz.

7 maja, 17.30 i 20.30
ICE Kraków, ul. Konopnickiej 17

Celebrating the Ordinary

"The concerts were the most important, and *Mongrel* was prepared especially for them," promises Artur Rojek. We can't wait for 7 May – the new date of his performances at ICE Kraków. Rojek's second solo album takes a different perspective. Generally associated with introvert lyrics, the artist shifts his attention to the titular mongrel – an individual rejecting the diktat of uniqueness ubiquitous on social media. The programme also features tracks from his first album and elements of the repertoire of Myslovitz band.

7 May, 5:30pm and 8:30pm
ICE Kraków, 17 Konopnickiej Street

fot. / photo by Patrycja Długosz

Koncert *Lema pamięci* / *Lem. In Memoriam* concert

Kosmicznym szlakiem

Stanisław Lem wielkim pisarzem był – w trakcie obchodów Roku Lema zapewne nieraz dojdziemy do tego wniosku. Warto jednak spojrzeć na twórczość mistrza *science fiction* również w innym świetle. Klaudia Borczyk, Karolina Gwóźdź, Natalia Orkisz i Asia Nawojska – laureatki i przyjaciółki Studenckiego Festiwalu Piosenki w Krakowie – dostrzegły w dziełach pisarza odniesienia do swojego życia i obecnej rzeczywistości, a następnie przełożyły je na język muzyki i teatru. Podczas koncertu ***Lema pamięci*** (22 maja, ICE Kraków) odnajdziemy w ich autorskich utworach zarówno luźne motywy, jak i konkretne postaci czy historie znane z powieści mistrza. „Kosmiczne" tło dla czterech wyrazistych głosów stworzy zespół pod kierunkiem Jaśka Kuska.

22 maja, 20.00
ICE Kraków (Sala Teatralna),
ul. Konopnickiej 17

Space Trails

Stanisław Lem was a great author, as showcased during events held as part of the Year of Lem celebrations. This time, let's look at the master of science fiction in a different light. Klaudia Borczyk, Karolina Gwóźdź, Natalia Orkisz and Asia Nawojska – winners and associates of the Student Song Festival in Kraków – saw their lives and realities reflected in his writings, and translated those experiences into the language of music and theatre. During the concert *Lem. In Memoriam* (22 May, ICE Kraków), their pieces explore motifs and protagonists from the author's books. The "cosmic" background for the four distinctive voices is brought by Jasiek Kusek and his ensemble.

22 May, 8pm
ICE Kraków (Theatre Hall),
17 Konopnickiej Street

Dymki nad miastem

Rozmawiamy z **Arturem Wabikiem**, członkiem zarządu Krakowskiego Stowarzyszenia Komiksowego, jednym z organizatorów Krakowskiego Festiwalu Komiksu, który odbył się w dniach 26–28 marca.

Speech Bubbles over the City

We chat with **Artur Wabik**, member of the board of the Kraków Comic Book Association, one of the organisers of the Kraków Comic Book Festival (26—28 March 2021).

Anna Mazur: Jakie były początki komiksu w Krakowie?

Artur Wabik: Pierwszym ważnym autorem, który od 1875 roku mieszkał i pracował w Krakowie, był Artur Bartels. Tworzył wczesne formy komiksowe nazywane wówczas historyjkami obrazkowymi. Dopiero odkrywamy jego twórczość, ponieważ zaledwie w zeszłym roku zdaliśmy sobie sprawę, że to właśnie w Krakowie mieszkał pionier komiksu, jeden z absolutnie pierwszych jego twórców – nie tylko w Polsce, ale też w Europie, który zresztą był znany także we Francji. Później, od 1946 roku mieliśmy paski komiksowe o krakowskim profesorze Filutku, które przez wiele lat ukazywały się na łamach „Przekroju", choć rysował je mieszkający w Warszawie Zbigniew Lengren.

Czy powstały takie komiksy, których scenerią jest Kraków?

Jestem nawet współautorem kilku takich tytułów. W zeszłym roku ukazał się

Anna Mazur: Tell us about the early days of comic books in Kraków.

Artur Wabik: The first important author working in the genre was Artur Bartels; he moved to Kraków in 1875 and wrote early comic strips here. His work is only starting to come to light, since it was only discovered last year that this pioneer of comics – one of the form's first authors in Europe – had lived in our city. In 1946, we saw the launch of the long-running comic strip about the adventures of Professor Filutek, drawn by cult Warsaw-based artist Zbigniew Lengren for the "Przekrój" weekly, published in Kraków.

Are there many comics set in Kraków?

There are, and I am the co-author of a few! Last year we published a comic for kids and teenagers set in Wawel, illustrated by Marcin Wierzchowski ❷. Before that, Marcin Szurma and I published *I Am City. Kraków* – the book doesn't follow a classic comic narrative, instead comprising illustrations showing the

❶ *O_KAZ*, vol. 3,
scen. / script Artur Wabik, ilustr. / illust. Mateusz Kołek

komiks edukacyjno-rozrywkowy dla dzieci i młodzieży *Tajemnica miecza* z rysunkami Marcina Wierzchowskiego, którego akcja rozgrywa się na Wawelu ❷. Nieco wcześniej wraz z Marcinem Szurmą wydaliśmy książkę obrazkową *Jestem miasto. Kraków*, która nie ma klasycznej narracji komiksowej – składa się z ilustracji o zmieniającym się przez wieki mieście. Wraz z Mateuszem Kołkiem w ramach Festiwalu Kultury Żydowskiej przygotowaliśmy krótki komiks społeczny w serii *O_KAZ*, który pokazuje, jak Kazimierz stawał się modny, rewitalizował się, a następnie gentryfikował ❶. Ponadto Bartosz i Tomasz Minkiewiczowie stworzyli kilka lat temu humorystyczny album *Co to jest wątośle? – czyli najśmieszniejszy przewodnik po Krakowie*. Mamy oczywiście Rafała Szłapę i jego arcykrakowskiego bohatera Blera, którego historia rozrosła się już do siedmiu tomów. Trudno nie sięgać po tematy związane z Krakowem, gdy się tu mieszka – to są oczywiste gesty dla krakowskich twórców.

Jak narodził się pomysł na zorganizowanie festiwalu komiksu właśnie w Krakowie?

Ten pomysł jest przedłużeniem działalności festiwalowej nieistniejącego już

city developing over the ages. I also worked with Mateusz Kołek as part of the Jewish Culture Festival to prepare a short social comic *O_KAZ*, showing how the Kazimierz district has gone from being fashionable, revitalised and finally gentrified ❶. A few years ago, Bartosz and Tomasz Minkiewicz wrote a humorous comic book guide to Kraków. And of course there is Rafał Szłapa and his arch-Cracovian protagonist Bler, whose story now covers seven volumes. You'd be hard-pressed not to reach for local topics when you live here!

Where did the idea of hosting a comic book festival in Kraków come from?

It is an extension of the festival activities of the now-defunct Kraków Comic Club and its underground magazine, and the subsequent Kraków Comic Book Association, founded in 2012. The first festival was held exactly ten years ago in collaboration with the Regional Public Library in Kraków. It seemed natural that since we are involved with comics, we should create an event bringing together artists and fans from Kraków and all over Poland – and I'm delighted to say we succeeded. The largest festival so far was held in 2019, attracting two and a half

W Krakowie mieszkał pionier komiksu, jeden z pierwszych jego twórców – nie tylko w Polsce, ale też w Europie.

Kraków was home to one of the pioneers of comic strips in Poland and Europe.

❷ *Tajemnica miecza*, scen. Artur Wabik, ilustr. Marcin Wierzchowski

***The Mystery of the Sword*, script Artur Wabik, illust. Marcin Wierzchowski**

Krakowskiego Klubu Komiksu, wydawcy undergroundowego pisma „KKK", a następnie Krakowskiego Stowarzyszenia Komiksowego, powołanego do życia w 2012 roku. Dokładnie 10 lat temu zrealizowaliśmy pierwszą edycję festiwalu we współpracy z Wojewódzką Biblioteką Publiczną w Krakowie – wydawało nam się to naturalne, że skoro zajmujemy się komiksem, to powinniśmy organizować wydarzenie, które stanie się miejscem spotkań dla twórców i fanów z Krakowa i całej Polski. I tak się rzeczywiście stało. Największa jak dotąd edycja z 2019 roku przyciągnęła dwa i pół tysiąca osób. To jest liczba uczestników, która sprawia, że wydarzenie jest już całkiem spore, a jednocześnie nadal ma kameralny charakter.

Jak swoją rolę postrzegają twórcy komiksu w realiach pandemii?

Autorzy komiksów, podobnie jak inni artyści, próbowali wyrzucić z siebie w twórczej formie emocje związane z lockdownem i koniecznością pozostania w domu. Powstało więc kilka serii komiksowych poświęconych realiom pandemicznym, m.in. *Moja irlandzka kwarantanna* Jana Mazura czy rysunki Ernesta Gonzalesa z serii *Kapitan Bzyk*. Cały czas ukazuje się komiks internetowy *Kwarantanna* Tomasza Trzaskalika, który opowiada o codziennych zmaganiach krakowian z pandemią. Komiks ten ma już ponad 360 odcinków, a będzie ich jeszcze więcej. Wszyscy jednak nauczyliśmy się trochę żyć z koronawirusem i ten twórczy zryw mógł się już wypalić. Autorzy uczą się funkcjonować w rytmie pandemii, która stała się naszą rzeczywistością, i przestają o niej myśleć jako o czymś wyjątkowym. Ten temat oczywiście jest aktualny, ale okres, kiedy twórcy publikowali treści tylko o niej, już minął lub właśnie się kończy. Jednak w tym najtrudniejszym dla nas czasie komiks podejmował próby łagodzenia niepokojów, wprowadzał sporo humoru, wyśmiewał rzeczywistość, żeby było nam nieco lżej. Sztuka jest narzędziem, za którego pomocą możemy opowiadać świat i oswajać lęki. Jeśli się go dobrze używa, to można zdziałać dużo dobrego.●

thousand people. It's the perfect balance, making the event bustling yet intimate.

What is the role of authors of comics in the era of the pandemic?

Just like other artists, authors of comic books have been channelling their frustration with the lockdown and other restrictions into their creativity. Jan Mazur's *My Irish Quarantine* and Ernesto Gonzales' drawings from the series *Kapitan Bzyk* explore the realities of life during the pandemic. Tomasz Trzaskalik's online comic *Quarantine* continues to show a Cracovian perspective on the pandemic. There are 360 instalments, and there are plenty more to come! As we are all gradually learning to coexist with the coronavirus, this particular creative impulse might be coming to an end. Authors are learning to follow the rhythm of the realities of the pandemic and they no longer see it as something extraordinary. The situation is ongoing, of course, but the time when new publications focused on the pandemic alone is surely passing. During the darkest times of last year, comics brought us humour and mocked reality to bring us some relief. Art is a tool which helps us explain the world and quell fears. In the right hands, it can almost perform miracles.●

SUEMPOL
PREMIUM
SUEMPOL
PREMIUM
Łosoś wędzony
Z SOLĄ MORSKĄ
asc
Jakość Manufaktury
WYSELEKCJONOWANY
SUROWIEC,
DBAŁOŚĆ O KAŻDY
DETAL,
WŁOŻONE SERCE
I PASJA

Poloneza czas zacząć!

Justyna Skalska

Na początku tego roku ruszyła akcja promująca ideę wpisu poloneza na listę reprezentatywną niematerialnego dziedzictwa kulturowego ludzkości UNESCO. Towarzyszyć jej będzie wiele ogólnopolskich wydarzeń kulturalnych mających na celu nie tylko promocję poloneza, ale też ochronę i zabezpieczenie żywej tradycji i praktyki tego tańca.

Choć sama akcja ma zasięg ogólnopolski, jej ważną częścią będą wydarzenia krakowskie, których koordynatorem został Balet Dworski Cracovia Danza pod dyrekcją Romany Agnel. Celem działań jest nie tylko promocja tego tańca narodowego i popularyzacja idei wpisania go na listę UNESCO, ale także ochrona jego żywej tradycji. Starania te poparło Miasto Kraków.

Balet Dworski Cracovia Danza

Cracovia Danza Court Ballet

fot. / photo by Ilja Van de Pavert

Dziedzictwo i tradycja

„Polonez jest naszym skarbem narodowym, żywym elementem w przestrzeni publicznej i życiu społecznym. To taniec o symbolicznym znaczeniu. Polonezem wkraczamy w nowe etapy: jest tańczony podczas bali sylwestrowych i studniówek. To taniec, który jest wyrazem wszystkiego, co polskie: zachowań społecznych, sposobu bycia, relacji miedzy kobietą a mężczyzną. To opowieść o nas, w której bardzo dobrze się odnajdujemy. Polonez jest naszym wspólnym dziedzictwem" – mówi Romana Agnel.

„Planujemy różne działania kulturalne i promocyjne mające na celu pielęgnowanie i kontynuowanie tej pięknej tradycji. Polonez jest częścią wielu krakowskich uroczystości, dlatego jako miasto chcemy być

Time for *the Polonaise!*

This year saw the launch of the campaign proposing adding the polonaise, Poland's national dance, to the UNESCO List of Intangible Cultural Heritage. It will be accompanied by several cultural events held throughout the country aiming to promote the dance and protect its living tradition and practice.

While the campaign is held on the national scale, events held in Kraków – coordinated by the Cracovia Danza Court Ballet led by Romana Agnel – will form an important element. The aim is to promote the stately processional dance and popularise the idea of adding it to UNESCO's list, as well as protecting its living traditions. The activities are supported by the City of Kraków.

Heritage and tradition

"The polonaise is our national treasure and a living element of our public and social lives. It is imbued with symbolism, and it marks important stages of our lives at school proms and New Year's Eve and graduation parties. The dance expresses everything it means to be Polish: social customs, ways of life and relations between men and women. It tells a story about ourselves. The polonaise is our common heritage," says Romana Agnel.

"We are planning a range of cultural and promotional events aiming to nourish and continue this beautiful tradition. The polonaise forms an important part of many Cracovian celebrations, so as a city we want to be an important partner of the process of obtaining a listed status for the dance. We have experience in this field – a few years ago we campaigned for Kraków's tradition of making nativity scenes to be added to UNESCO's list," stresses Katarzyna Olesiak, Director of the Culture and National Heritage Department of the Municipality of Kraków.

Brought together by dance

The campaign is open to all individuals and organisations. Cracovian celebrations are launched on 13 June during Dance Night, held under the banner "Time for the Polonaise!".

fot. / photo by Ilja Van de Pavert

Balet Dworski
Cracovia Danza

Cracovia Danza Court Ballet

partnerem całej procedury wpisu poloneza. Mamy już w tym doświadczenie, ponieważ kilka lat temu wsparliśmy dążenia do wpisania na listę UNESCO krakowskiego szopkarstwa" – podkreśla Katarzyna Olesiak, dyrektor Wydziału Kultury i Dziedzictwa Narodowego UMK.

Łączy nas taniec

Kampania ma charakter oddolny, ze swoimi polonezowymi wydarzeniami może się w nią włączyć każdy. Krakowskie obchody zostaną zainaugurowane 13 czerwca podczas Nocy Tańca odbywającej się w tym roku pod hasłem „Poloneza czas zacząć". Za sprawą m.in. specjalnego programu Baletu Dworskiego Cracovia Danza *Polonez nasz ślad* poznamy dworską, szlachecką i salonową odsłonę narodowego tańca.

W ramach Dni Poloneza „Polonezem do Niepodległości" (28 października – 11 listopada) odbędą się pokazy spektaklu *Poloneza czas zacząć* na scenie Teatru im. Juliusza Słowackiego, cykl występów tanecznych w przestrzeniach miejskich. Program przewiduje również przygotowanie choreografii poloneza Ignacego Jana Paderewskiego przez wszystkie zespoły taneczne Krakowa ze wspólnym wykonaniem przed pomnikiem Grunwaldzkim, a także konferencję i publikację *Polonez w Krakowie* oraz warsztaty poloneza skierowane do instruktorów i nauczycieli tańca.

Chodzony, okrągły, gęsi

Nazwa „polonez" wywodzi się od francuskiego słowa *la polonaise*. Jego pierwowzorem był ludowy taniec znany już w XVI wieku, który z czasem przyjął się także na dworach magnatów i szlachty. W zależności od regionu kraju występował pod różnymi nazwami: „taniec polski", „chodzony", „pieszy", „łażony", „wolny", „powolny", „okrągły", „starodawny", „staroświecki", „chmielowy" czy „gęsi".

Największy rozkwit poloneza przypada na XVIII wiek – aż do schyłku epoki napoleońskiej. Stał się ważnym motywem w polskiej kulturze: jego metrum zachowało się w wielu staropolskich kolędach (np. *Bóg się rodzi*), a najsłynniejszy jego opis znajdziemy w epopei narodowej *Pan Tadeusz* Adama Mickiewicza.

W formie stylizowanej taniec ten zadomowił się także w twórczości kompozytorów – najwcześniej bodaj w suicie barokowej (m.in. u Johanna Sebastiana Bacha, który nigdy nie gościł w Polsce). Był ważnym elementem dorobku Fryderyka Chopina, słynne polonezy pisali także Henryk Wieniawski czy Stanisław Moniuszko.

Po raz pierwszy polonez trafił na krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego w 2015 roku wraz z innymi polskimi tańcami narodowymi: mazurem, krakowiakiem, kujawiakiem i oberkiem. Dopiero odrębny wpis na tę listę w 2019 roku pozwolił na starania o umieszczenie poloneza na liście reprezentatywnej niematerialnego dziedzictwa kulturowego ludzkości UNESCO. Trzymamy kciuki, by te wysiłki zakończyły się sukcesem!●

The Cracovia Danza Court Ballet is preparing a programme showcasing the many facets of Poland's national dance.

The "With the Polonaise to Independence" campaign (28 October – 11 November) features dance demonstrations at the Juliusz Słowacki Theatre and a cycle of performances in the city space. The programme also includes a dance arrangement of Ignacy Jan Paderewski's polonaise with all of Kraków's dance ensembles coming together for a joint performance by the Grunwald Monument, a conference and publication titled *The Polonaise in Kraków*, and choreography workshops for dance instructions.

Myriad styles

The polonaise has its roots in a folk dance dating back to the 16th century, which gradually made its way to noble houses and courts. Myriad forms and styles exist throughout the country, with names describing the tempo and steps, or occasions and traditions it celebrates.

The polonaise had its heyday during the 18th century, right up until the end of the Napoleonic era. It is an important part of Polish culture, with many old carols following its rhythm. Its most famous description can be found in Poland's epic poem: *Pan Tadeusz* penned by our national author Adam Mickiewicz.

Stylised versions of the dance can also be found in classical music, with perhaps the earliest example found in Baroque suites by J.S. Bach, even though he never visited Poland. It was an important element in the opus of Fryderyk Chopin, as well as Henryk Wieniawski and Stanisław Moniuszko.

The polonaise was first included on the Polish List of Intangible Cultural Heritage in 2015 alongside four other Polish national dances: the mazur, kujawiak, krakowiak and oberek, and in 2019 as an individual entry. The latest campaign promotes adding the polonaise on the UNESCO List of Intangible Cultural Heritage. We're keeping our fingers crossed!●

Nim wstanie *dzień*

Before *Sunrise*

Borys Kunkiewicz *RESET*

Dominika Lasota *Kryształy*

Izabela Osiadły

fot. / photos by Joanna Gałuszka

Oświetlenie, lasery, animacje czy specjalnie skomponowane dźwięki – od 20 do 28 lutego krakowianie oglądali w miejskiej przestrzeni widowiskowe instalacje wykonane przez krakowskich artystów. Projekty inspirowane gwiazdami, czasem czy słowem połączyły sztukę i nowe media w ramach plenerowej wystawy ***Nim wstanie dzień – spacer po krakowskich instalacjach artystycznych***.

„Kraków od początku pandemii realizuje wiele działań, które mają na celu wsparcie kultury oraz branż odpowiadających za produkcję i realizację projektów kulturalnych. Uruchomiliśmy między innymi program »Kultura Odporna«. Szukamy także możliwości, jak bezpiecznie i zgodnie z obowiązującymi obostrzeniami pokazywać ich twórczość mieszkańcom. Prezentacja instalacji

Light installations, laser displays, animations and specially composed sounds – between 20 and 28 February, Cracovians admired visual artworks made by local artists and presented in the city space. Projects inspired by the stars, the concept of time and a range of texts intertwined art with new media as part of the outdoor exhibition ***Before Sunrise. A Walk Around Kraków's Artistic Installations***.

"Since the start of the pandemic, Kraków has developed a number of initiatives supporting culture and industries responsible for preparing and implementing cultural projects. We launched the 'Resistant Culture' programme, and we are constantly seeking new ways of bringing art to the city in accordance with the latest recommendations.

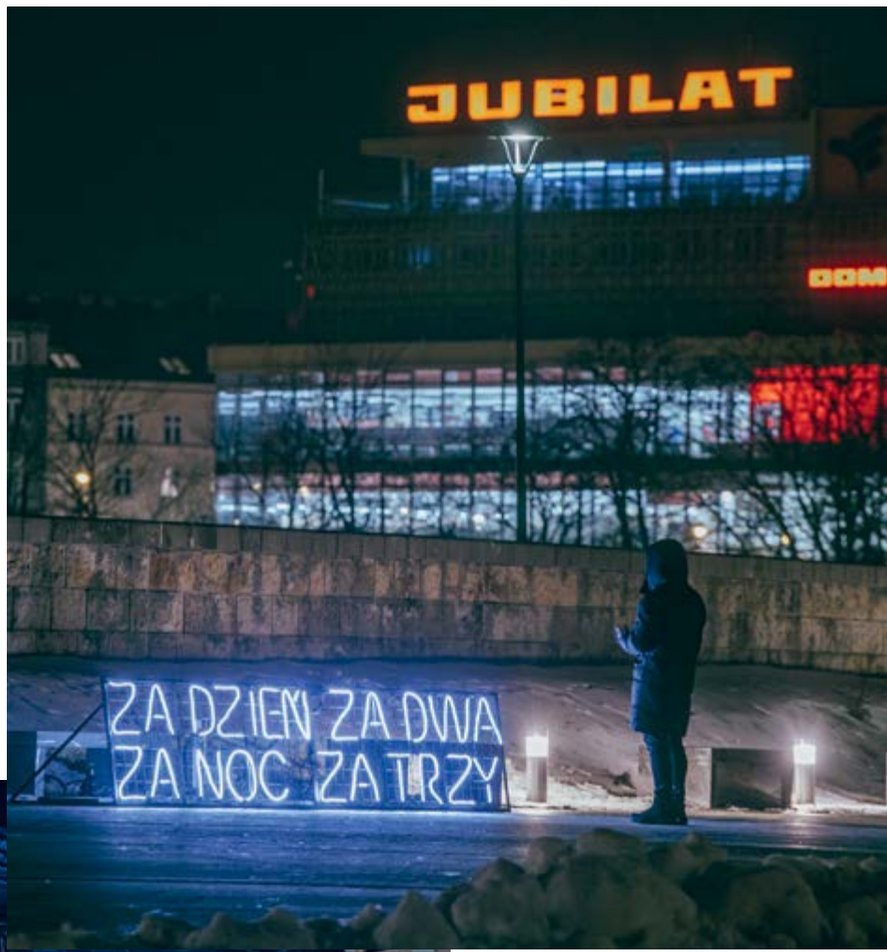

Przemysław Czepurko
Za dzień za dwa za noc za trzy

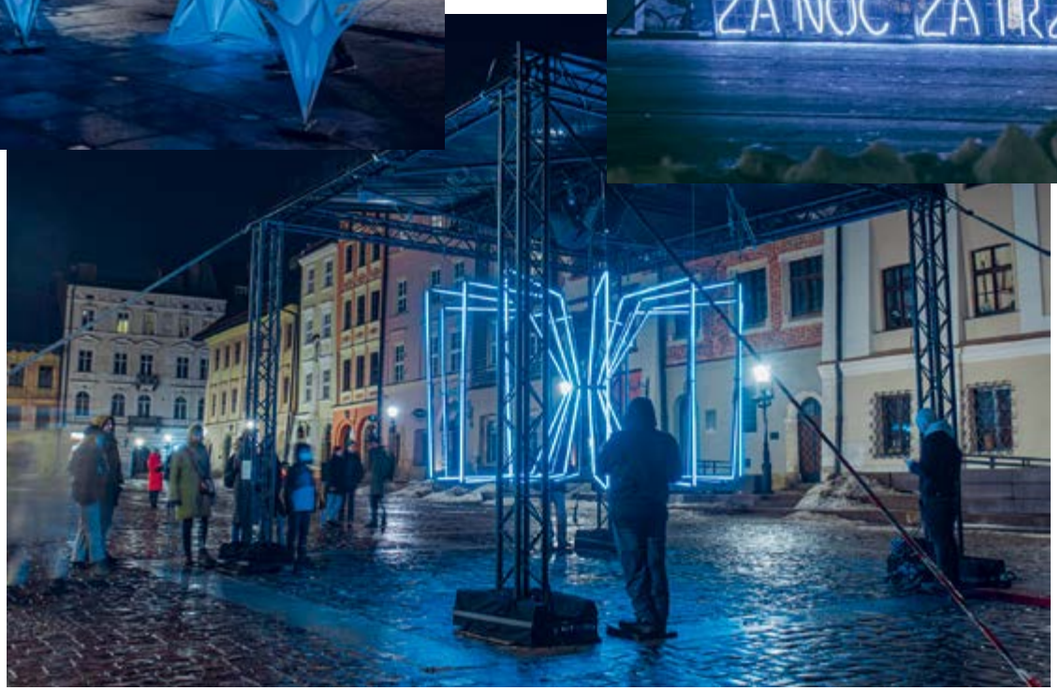

Borys Kunkiewicz Studio
Tokamak

świetlnych, które najefektowniej wyglądają po zmroku, na miejskich placach i reprezentacyjnych ulicach, jest więc najlepszym rozwiązaniem" – mówił Jacek Majchrowski, prezydent miasta Krakowa.

Prace prezentowane podczas wystawy zostały wyłonione w konkursie „Nowy Rok, nowa sztuka, nowe media – przegląd instalacji audiowizualnych krakowskich artystów". Wśród laureatów znaleźli się: Przemysław Czepurko, Hubert Kaszycki, Piotr Kowalski, Przemysław Krzakiewicz, Borys Kunkiewicz, kolektyw SPACE START+dŻiNn w składzie: Katarzyna Godyń-Skoczylas, Małgorzata Kaczmarska i Maciej Słota, Borys Kunkiewicz Studio, Dominika Lasota, Barbara Wojewoda i Katarzyna Smożewska oraz Elwira Wojtunik i Popesz Csaba Láng.●

We found a solution by bringing light installations, most impressive after dark, to Kraków's streets and squares," says Jacek Majchrowski, Mayor of the City of Kraków.

Works presented during the exhibition were selected during the competition "New Year, New Art, New Media: Review of Audiovisual Installations by Cracovian Artists". Winners include Przemysław Czepurko, Hubert Kaszycki, Piotr Kowalski, Przemysław Krzakiewicz, Borys Kunkiewicz, the collective SPACE START+dŻiNn comprising Katarzyna Godyń-Skoczylas, Małgorzata Kaczmarska and Maciej Słota, the Borys Kunkiewicz Studio, Dominika Lasota, Barbara Wojewoda and Katarzyna Smożewska, and Elwira Wojtunik and Popesz Csaba Láng.●

Ocean wydarzeń

Rok 2021 został uchwalony przez Sejm RP Rokiem Lema. O programie wydarzeń jubileuszowych opowiada **Szymon Kloska**, kurator programu Lem 2021.

roklema.pl
planetalem.pl

Anna Mazur: Jak Stanisław Lem trafił do Krakowa? Jak wyglądało tu jego życie?

Szymon Kloska: Stanisław Lem przyjechał do Krakowa w 1945 roku w ramach akcji repatriacyjnej. Miał za sobą szczęśliwe dzieciństwo we Lwowie i koszmar II wojny światowej, którą cudem udało mu się przetrwać. Zamieszkał wówczas wraz z rodziną przy ulicy Śląskiej. Jego drugie mieszkanie mieściło się przy ulicy Bonerowskiej – stamtąd już wraz z żoną Barbarą przeniósł się do domu jednorodzinnego na Klinach Borkowskich. Lem długo zwlekał z tą przeprowadzką i zdecydował się na nią dopiero po zakupie samochodu. Wsiadał zatem do swojego AWZ P70, a później kolejno: Wartburga 1000, Fiata 1800, Polskiego Fiata 125p i Mercedesa W126 (tak, Lem był pasjonatem motoryzacji!), by dojechać do centrum, a tam

Anna Mazur: How did Stanisław Lem end up living in Kraków? What was his life here like?

Szymon Kloska: Stanisław Lem first arrived in Kraków in 1945 as part of repatriation. He spent a happy childhood in Lwów and endured the trauma of the Second World War in the ghetto there, which he and his family were lucky to survive. When they moved to Kraków, they first settled at Śląska Street. He later moved to a flat at Bonerowska Street, and then to a small house in Kliny Borkowskie with his wife Barbara. Lem dithered about the move, and only decided to take the plunge once he bought a car. In fact he had several over the years (he was a big fan of motoring!) – he would drive his latest model to the city centre and then walked from office to office, at the "Tygodnik Powszechny" and "Przekrój" weeklies, the Wydawnictwo Literackie publishing house, the Polish Writers' Union and Hotel Cracovia. This was when he was writing – he drafted most of his texts in Kraków.

Kraków is associated with many globally-acclaimed authors, yet it is Stanisław Lem who was chosen as the patron of the Centre of Literature and Language whose opening is planned for 2024. Why him?

Ocean of Events

2021 has been declared to be the Year of Stanisław Lem. We talk to **Szymon Kloska**, curator of the Lem 2021 programme, about the forthcoming celebrations.

już zwykle pieszo krążył między redakcjami „Tygodnika Powszechnego" i „Przekroju", Wydawnictwem Literackim, Związkiem Literatów Polskich a Hotelem Cracovia. Oczywiście sporo pisał – w Krakowie powstała większość jego tekstów.

Kraków jest kojarzony z wieloma uznanymi (również na świecie) autorami. Jednak to Stanisław Lem zostanie patronem edukacyjnego Centrum Literatury i Języka Polskiego, którego otwarcie planowane jest na 2024 rok. Dlaczego wybór padł właśnie na Lema?

Ja odwróciłbym to pytanie: „Dlaczego dopiero teraz?". Rzeczywiście jest tak, że Kraków jest kojarzony z całą masą autorów, przede wszystkim z naszą parą noblistów – mamy Festiwal Miłosza, Nagrodę im. Wisławy Szymborskiej, fundację jej imienia, a niebawem poświęconą poetce stałą wystawę

→

I would turn the question around, and ask "Why only now?". It's true that Kraków is associated with myriad authors, in particular our two Nobel laureates. But we already have the Miłosz Festival and the Wisława Szymborska Award and Foundation, and the Potocki Palace is preparing a permanent exhibition dedicated to Szymborska. Lem was an iconic writer and the most widely translated Polish author; his works remain as popular as ever, and they are frequently adapted for theatre and translated anew. I think it's perfectly reasonable that Kraków has decided to become more involve with his heritage. Exploring his works is the perfect opportunity for discussions on some fascinating – and current! – topics, such as engineering of technological processes, bioengineering and the climate crisis. These subjects are no longer just the domain of experts; they have entered our daily discourse, and the humanities – including literature – are also

→

Centrum Literatury i Języka „Planeta Lem", wizualizacja, proj. JEMS Architekci

"Planet Lem" Literature and Language Centre, visualization, designed by JEMS Architekci

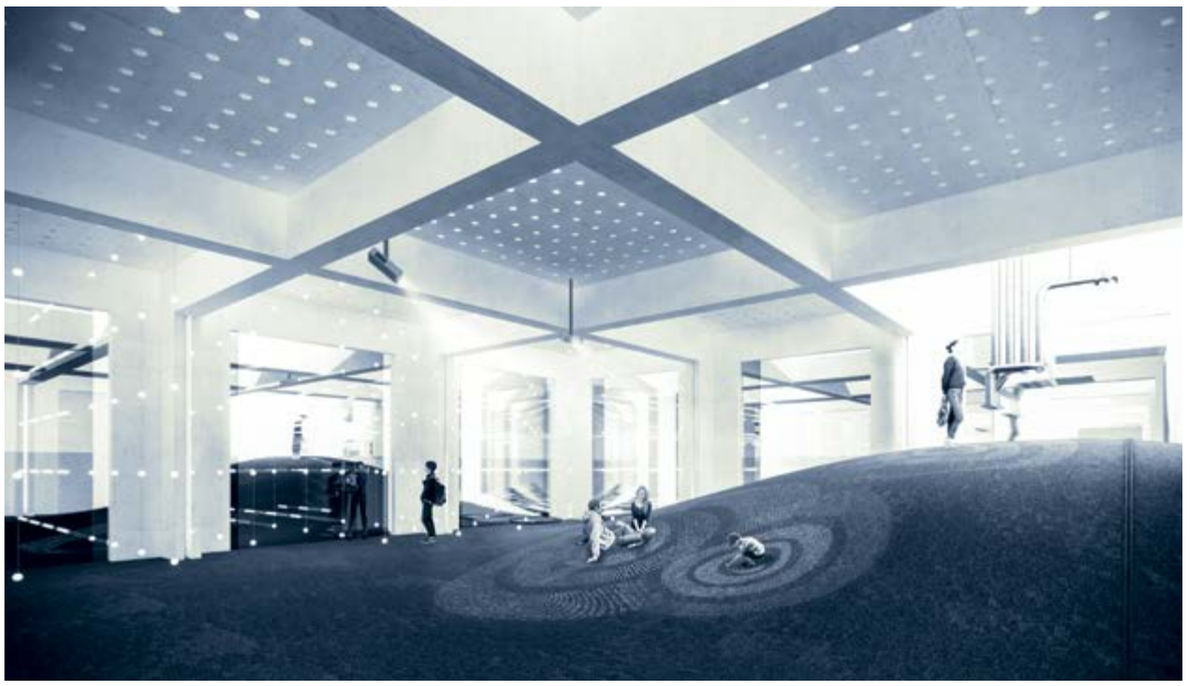

Centrum Literatury i Języka „Planeta Lem", wizualizacja, proj. JEMS Architekci

"Planet Lem" Literature and Language Centre, visualization, designed by JEMS Architekci

w Pałacu Potockich. Natomiast Stanisław Lem jest pisarzem ikoną, najczęściej tłumaczonym polskim twórcą, który również dziś jest chętnie czytany i żywo odbierany, o czym świadczą liczne adaptacje teatralne jego książek czy ich nowe przekłady. Wydaje mi się, że to jest dość oczywiste, że Kraków postanowił zaopiekować się dziedzictwem Lema. Spotkanie z jego twórczością jest świetną okazją do rozmowy, która może nas zaprowadzić w bardzo aktualne dziś rejony, jak inżynieria procesów technologicznych, bioinżynieria czy kwestie związane z kryzysem klimatycznym. To są rzeczy, które przestały być domeną zainteresowania ekspertów i stały się podstawą naszego codziennego namysłu – szeroko rozumiana humanistyka, w tym literatura, próbuje te wszystkie tematy przepracowywać, jakoś się do nich ustosunkować. Dlatego Lem jest idealnym kandydatem na patrona centrum.

Czy powstanie takiego centrum odświeży wizerunek Krakowa?

Lem popularyzował estetykę retrofuturystyczną: w *Cyberiadzie* czy *Bajkach robotów* rozgrywają się przygody sympatycznych maszyn w jakiejś odległej przyszłości, ale to wszystko jest opowiedziane sienkiewiczowską polszczyzną. Pisarz w swojej twórczości wielokrotnie łączył wizję futurologiczną z czymś, co jest archaiczne. Natomiast Kraków jest z jednej strony kojarzony z historią i tradycją, które uosabiają Wawel czy kościół Mariacki na Rynku Głównym, z drugiej strony – z szeroko pojętym biznesem IT i dużą ilością start-upów. Zresztą swoją siedzibę ma tu grupa twórców gry *Niezwyciężony* na podstawie powieści Lema. W Centrum Literatury i Języka „Planeta Lem" znajdziemy wystawę poświęconą językowi i komunikacji, zostanie tam przeniesiony cały program Krakowa Miasta Literatury UNESCO, ale też w obrębie tej przestrzeni połączymy refleksję humanistyczną z namysłem nad naszą przyszłością, zaprosimy do codziennej pracy różnych naukowców. To będzie taka supernowa na mapie Krakowa, która zbuduje zupełnie nową siatkę skojarzeń.

Jakie wydarzenia odbędą się w ramach Roku Lema w Krakowie?

Wydarzenia, organizowane przez KBF, ale też przez licznych partnerów, już się odbywają w formie online – zapraszam na platformę PLAY KRAKÓW, gdzie te materiały są zbierane na specjalnym kanale. One oczywiście będą przez cały rok przyrastać, jak niekończący się serial. W Pałacu Potockich planujemy organizację licznych spotkań, szczególnie o charakterze edukacyjnym, ale powrócimy też do tekstów Lema, by spróbować odczytać je na nowo. Do rozmowy zaprosimy najsłynniejszych lemologów, ale też badaczy mniej znanych podczas cyklu *Crème de la Lem*, w którym w ramach Szkoły Czytania pochylimy się nad tekstami pisarza i zastanowimy się, co one dla nas znaczą współcześnie. Na tych spotkaniach nie zabraknie tytułów, o których rzadziej się mówi, jak *Maska*, *Fiasko*, *Powrót z gwiazd*, ale też *Pamiętnik znaleziony w wannie* czy wznowiona w zeszłym roku *Summa technologiae*.

Natomiast kulminacją wydarzeń jubileuszowych będą wrześniowe Urodziny Lema w Centrum Kongresowym ICE Kraków.

becoming involved. All this makes Lem the perfect patron for the centre.

What impact will this centre have on Kraków's image?

Lem popularised the retro-futuristic aesthetic: *The Cyberiad* and *Fables for Robots* feature adventures of machines set in a distant future told using the most beautiful, classic form of language. He frequently intertwined futurological visions with archaic concepts. In a similar vein, Kraków is seen as a city of history and traditions, embodied in Wawel Castle and the Main Market Square, but also as a city of the IT industry and start-ups. It is also home of the developers of the computer game *The Invincible*, based on Lem's novel of the same title. The "Planet Lem" Centre of Literature and Language will host an exhibition dedicated to language and communication, and it will be the new seat of the administration of the Kraków UNESCO City of Literature programme. We also aim to provide a space for academics and researchers in the sciences and the humanities to encourage them to come together to contemplate the future of humankind. "Planet Lem" will become a central point of a brand-new network of associations.

What events can we expect as part of the Year of Stanisław Lem in Kraków?

Events organised by KBF and a network of partners are already happening online – join us on our PLAY KRAKÓW platform! We will continue to add more materials throughout the year. The Potocki Palace will host several meetings, mainly focusing on education, and

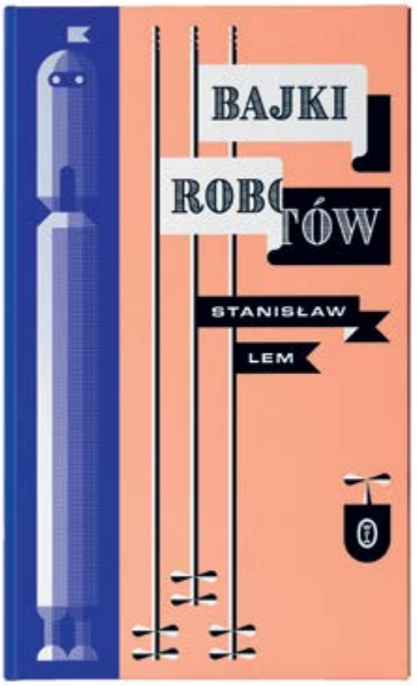

Przemek Dębowski
Projekt okładki książki *Bajki Robotów* Stanisława Lema, 2021
Book cover design for *Fables for Robots* by Stanisław Lem, 2021

Odbędą się wówczas Festiwal Bomba Megabitowa, Kongres Futurologiczny, konferencja międzynarodowa zatytułowana *Filozoficzny Lem*. W ciągu roku będzie też cała masa innych wydarzeń, łącznie z dużą wystawą plenerową na Plantach, za którą jako kurator będzie odpowiedzialny Przemek Dębowski, autor okładek do nowych wydań książek Stanisława Lema. I oczywiście kluczowe będą wydawnictwa, w tym nowa edycja *Bajek robotów* z ilustracjami właśnie Przemka Dębowskiego, biografia pisarza autorstwa Agnieszki Gajewskiej i książka o Lemie w PRL-u Wojciecha Orlińskiego. Ukażą się też pozycje dla najmłodszych czytelników i komiks *Podróż 7* Jona J. Mutha na podstawie jednego z opowiadań z *Dzienników gwiazdowych*. Wszystkie informacje o wydarzeniach zbieramy na stronach Roku Lema i Centrum Literatury i Języka „Planeta Lem".

„Widziałem przyszłość" – to hasło Roku Lema. A co czeka nas po jego zakończeniu? Wiemy bowiem, że nie zabraknie w Krakowie wydarzeń związanych z pisarzem...

Zainteresowanie Stanisławem Lemem jest tak potężne, że wszystkich pomysłów na Rok Lema z pewnością nie uda się realizować i skonsumować w ciągu dwunastu miesięcy. Poświęcone mu wydarzenia po prostu się dzieją – niezależnie od rocznic – bo cieszą się dużym zainteresowaniem czytelników. Natomiast jestem przekonany, że w Krakowie będzie jeszcze intensywniej, ponieważ naszym brzegiem, który już widzimy z bocianiego gniazda, jest „Planeta Lem".●

Stanisław Lem jest pisarzem ikoną, najczęściej tłumaczonym polskim twórcą, który również dziś jest chętnie czytany i żywo odbierany.

Stanisław Lem was an iconic writer and the most widely translated Polish author; his works remain as popular as ever.

źródło / source: lem.pl

we will return to Lem's books to read them afresh. We will host some of the greatest Lem scholars and other academics for the cycle *Crème de la Lem*, held as part of the Reading School series, to discuss the author's works and consider what they mean to us today. The meetings will explore less-well-known works such as *The Mask*, *Fiasco*, *Return from the Stars*, *Memoirs Found in the Bathtub* and *Summa Technologiae*, re-issued last year.

Events culminate in September with Lem's Birthday held at the ICE Kraków Congress Centre, featuring the Megabit Bomb Festival, the Futurological Congress and an international conference *Philosophical Lem*. There will be plenty more events throughout the year, including a major outdoor exhibition in Planty Park curated by Przemek Dębowski, cover designer of the latest editions of Lem's works. And of course there will be new publications, including a brand-new edition of *Fables for Robots* illustrated by Przemek Dębowski, Agnieszka Gajewska's biography of the author and Wojciech Orliński's book about Lem in communist Poland. There will also be books for kids, including Jon J. Muth's graphic novel *The Seventh Voyage* based on one of the stories from *Star Diaries*. You can find full information on all events on the websites of the Year of Stanisław Lem and the "Planet Lem" Centre of Literature and Language.

The motto of the events is "I Have Seen the Future". What happens later? After all, there will be no shortage of events in Kraków...

Interest in Stanisław Lem is so high that we won't be able to cram all of our ideas into 2021. Many events happen regardless of anniversaries, simply because of great interest. I'm sure that Kraków will be especially busy, since "Planet Lem" is almost at our fingertips...●

Jubileusz MOCAK-*u*

Muzeum uczci swoje **dziesiąte urodziny** cyklem wystaw bazujących na zgromadzonej kolekcji.

MOCAK *Anniversary*

The museum is celebrating its **tenth birthday** with a cycle of exhibitions showcasing its collections.

Dorota Dziunikowska

fot. / photos by MOCAK

W 2021 roku Muzeum Sztuki Współczesnej w Krakowie obchodzi 10. rocznicę otwarcia. Jubileuszowe wystawy czasowe, które ruszają w maju i czerwcu tego roku, powstały w oparciu o Kolekcję MOCAK-u. Cykl planowanych ekspozycji to możliwość poznania różnorodnych medialnie i tematycznie zbiorów instytucji, w tym najnowszych nabytków oraz prac nigdy dotąd nieprezentowanych.

Przemek Matecki

Bez tytułu [Krzysztof Wodiczko], z serii *Małe obrazy*, 2016–2018, technika mieszana / płótno, Kolekcja MOCAK-u

Untitled [Krzysztof Wodiczko], from the series *Small Paintings*, 2016–2018, mixed media/canvas, MOCAK Collection

In 2021, the Museum of Contemporary Art in Krakow marks ten years since its opening. The commemorative temporary exhibitions, due to be launched in May and June, are based on the MOCAK Collection. The cycle features artworks representing myriad themes and media, including the latest acquisitions and works not shown to the public before.

The building

The plans to open a Museum of Contemporary Art in Krakow date back to 2004, when the city's municipal authorities took over and purchased the buildings and land on the site of the former Oskar Schindler factory at 4 Lipowa Street with the aim of converting them into a museum. In 2007, jury led by Prof. Konrad Kucz-Kuczyński selected the winners of the design competition for the new building, awarding the project to Claudio Nardi and Leonardo Maria Proli. Construction work started in mid-2009, the building was completed in November 2010 and MOCAK officially opened its doors on 19 May 2011. The architects worked hard to make the new building fit in with its surroundings by reflecting the location's character and culture. The distinctive roof of the existing factory was extended to cover the new building, becoming an instantly recognisable motif in the logo and all of the museum's visual materials. The modern storerooms and exhibition spaces blend seamlessly with the existing architectural style, and the design of the new building has been awarded at international architectural competitions.

Marcin Maciejowski

Bo to nie jest..., 2014, olej/płótno, Kolekcja MOCAK-u

***Because It's Not...*, 2014, oil/canvas, MOCAK Collection**

Budynek

Projekt utworzenia Muzeum Sztuki Współczesnej w Krakowie miał swój początek w 2004 roku, kiedy Gmina Miejska Kraków przejęła i wykupiła budynki i grunty na terenie dawnej fabryki Oskara Schindlera przy ulicy Lipowej 4, przeznaczając je na przyszłą siedzibę instytucji. W 2007 roku jury pod przewodnictwem prof. Konrada Kucza-Kuczyńskiego rozstrzygnęło konkurs na projekt budynku muzealnego – wygrała koncepcja Claudia Nardiego i Leonarda Marii Prolego. Prace budowlane rozpoczęły się w połowie 2009 roku, w listopadzie 2010 roku nastąpiło oddanie budynku, a 19 maja 2011 roku odbyło się oficjalne otwarcie MOCAK-u. Autorzy projektu starali się nawiązać do zastanego kontekstu urbanistycznego, podkreślając kulturowy charakter miejsca. Nowy obiekt miał przede wszystkim wkomponować się w otoczenie. Charakterystyczny dach istniejących wcześniej hal fabrycznych, przedłużony na konstrukcję nowego budynku, stał się odtąd rozpoznawalnym motywem wizualnym obecnym w logo i wszystkich materiałach MOCAK-u. Nowoczesne przestrzenie magazynowe i wystawiennicze utworzono z poszanowaniem dla wcześniejszego obiektu, a koncepcja siedziby nowego muzeum została doceniona w międzynarodowych konkursach architektonicznych.

Kolekcja

Stale powiększana Kolekcja MOCAK-u stanowi bazę do badań nad dokonaniami polskich artystów współczesnych w kontekście aktualnych zjawisk w sztuce międzynarodowej 2. połowy XX oraz XXI wieku. Pierwsze prace trafiły do Kolekcji już w roku powołania instytucji, a zaczątek zbiorów MOCAK-u stanowiła zainicjowana w latach 70. XX wieku Kolekcja Galerii Potocka, przekazana nowej instytucji w latach 2011 i 2014. W ciągu dekady udało się pozyskać tysiące dzieł autorstwa setek artystów polskich i zagranicznych. Zbiory są systematycznie rozbudowywane dzięki dotacjom Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz wsparciu kolejnych darczyńców, wśród których znaleźli się zarówno artyści, jak i kolekcjonerzy czy instytucje. Istotny element Kolekcji MOCAK-u stanowią przekazywane pod opiekę muzeum archiwalia, dzięki czemu mogliśmy ostatnio oglądać m.in. pokazy twórczości wybitnego filozofa Romana

Collection

The expanding MOCAK Collection is centred around works by contemporary Polish artists and placed in the context of global artistic trends of the late 20th and 21st centuries. The museum acquired its first artworks the year it was founded, and the beginnings of its collection date back to the Potocka Gallery Collection created in the 1970s and donated to the new institution in 2011 and 2014. Over the last decade, the museum has acquired thousands of artworks by hundreds of artists from home and abroad. The collection is constantly expanding thanks to donations from the Ministry of Culture and National Heritage and with support from donors including artists, collectors and institutions. An important element of the MOCAK Collection is archives donated to the museum; its recent presentations include art by the acclaimed philosopher Roman Ingarden and works by Marian Eile, legendary editor of the "Przekrój" weekly.

→

→

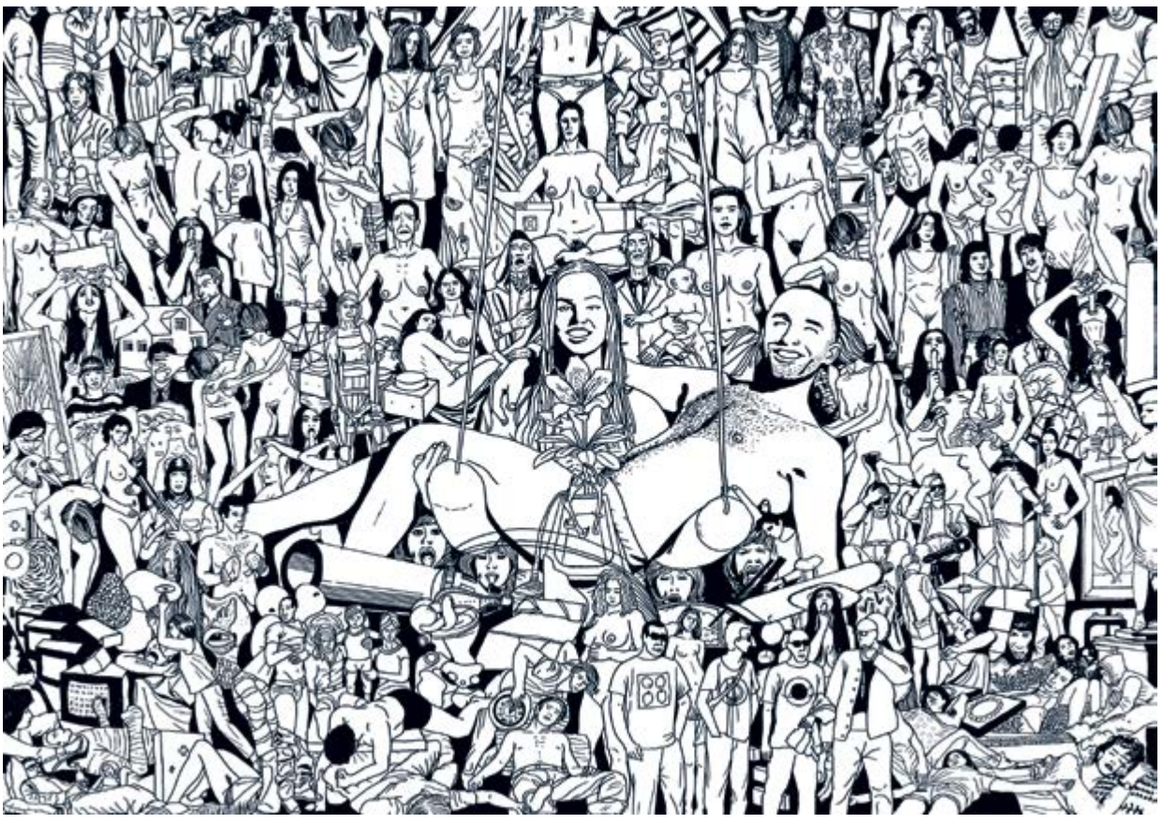

Mariusz Tarkawian

123 dzieła z Kolekcji MOCAK-u, 2016, flamaster/papier, Kolekcja MOCAK-u

***123 Works from the MOCAK Collection*, 2016, felt-tip pen/paper, MOCAK Collection**

Ingardena czy legendarnego redaktora tygodnika „Przekrój" Mariana Eilego.

Historia, sztuka, natura...

W ciągu ostatniej dekady poza wystawami czasowymi MOCAK cały czas prezentował kolejne odsłony Kolekcji. Ważnym stałym cyklem są także organizowane regularnie od 2011 roku wystawy problemowe ukazujące najważniejsze zjawiska współczesności w ujęciu artystów. W kolejnych latach poruszono w nich kwestie historii, sportu, ekonomii, zbrodni, gender, medycyny, sztuki, ojczyzny i natury – w sztuce. Z powodu pandemii na otwarcie ekspozycji *Polityka w sztuce*, planowane pierwotnie na kwiecień 2020 roku, musimy poczekać, być może do przyszłego roku.

W przestrzeni miasta

Już w maju warto natomiast zwrócić uwagę na realizowany w przestrzeni Krakowa performatywny **projekt Krzysztofa Wodiczki**. Problem losu pokrzywdzonych, znajdujących się na marginesie społeczeństwa, ale także traumatycznego balastu historii, powracał w realizowanych przez Wodiczkę od początku lat osiemdziesiątych XX wieku monumentalnych projektach w przestrzeniach miejskich na całym świecie. W 1996 roku artysta ożywił Wieżę Ratuszową w Krakowie głosem polskich „innych": narkomanów, homoseksualistów, bezdomnych, zarażonych wirusem HIV, wpisując się w program „Kraków 2000" związany z uzyskaniem przez Kraków tytułu Europejskiego Miasta Kultury. W ostatni weekend maja jeden z najwybitniejszych polskich artystów za sprawą zaprojektowanych przez siebie dronów z ekranami i megafonami umożliwi krakowskim przechodniom poznanie doświadczeń marginalizowanej grupy społecznej, którą autor cyklu performansów określił mianem *Obcy*.

W muzeum

Wystawy jubileuszowe w siedzibie muzeum rozpoczną się prezentacją **Krzysztofa M. Bednarskiego *Sztuka komemoratywna*** nawiązującą do planowanych w Krakowie uroczystości pogrzebowych Krzysztofa Pendereckiego. Od 1992 roku Bednarski stworzył kilkanaście realizacji upamiętniających wybitnych twórców kultury, między innymi Krzysztofa Kieślowskiego, Ryszarda Cieślaka, Tomasza Stańkę i Wojciecha Fangora.

Kolejne ekspozycje zaprezentują Kolekcję MOCAK-u w różnych problemowych ujęciach i kontekstach.

Pokaz ***Architektura jako znaczenie*** zwróci uwagę na prace (fotografie, filmy, obrazy, kolaże oraz obiekty), w których właśnie architektura jest dla autorów pretekstem do wyrażenia własnych emocji, rozważań na temat najbardziej bolesnych problemów społecznych czy wręcz (jak u Wojciecha Wilczyka lub Janka Simona) refleksji o przemijaniu i zagładzie cywilizacji.

Wystawa ***Artysta jest obecny*** zaprezentuje strategie wykorzystywania własnego ciała jako środka ekspresji artystycznej. Wizerunki wpisujące się w konwencję autoportretu, jak i mniej oczywiste przykłady

History, art, nature...

Over the last ten years, MOCAK has presented the latest instalments of its collection alongside temporary exhibitions. Since 2011, the museum has also held a regular cycle of exhibitions exploring artists' takes on some of the important issues facing us today. Over the years, the exhibitions have focused on history, sport, the economy, crime, gender, medicine, art, homeland and nature. Due to the pandemic, the opening of the exhibition *Politics in Art*, originally planned for April 2020, has been postponed until next year.

In the city space

This coming May, don't miss **Krzysztof Wodiczko's performative project** shown in the city space. The artist has been exploring problems faced by marginalised people and those excluded from mainstream society, as well as themes from humankind's turbulent history, through monumental outdoor projects held in cities all over the globe since the early 1980s. In 1996, the artist brought the Town Hall Tower in Kraków to life by emblazoning it with voices of Poland's "others" – drug users, gays, homeless people, HIV+ individuals – as part of the "Kraków 2000" programme celebrating the city being awarded the title of European City of Culture. On the last weekend of May, the artist uses drones carrying screens and megaphones (of his own design!) to allow Cracovians experience life through the eyes of marginalised groups; Wodiczko calls the performance *Strangers*.

Ken Friedman

Richard Wagner, 1992, akwarela, papier, Kolekcja MOCAK-u

***Richard Wagner*, 1992, watercolour, paper, MOCAK Collection**

samoidentyfikacji przez sztukę pokazują, że podstawowym materiałem do tworzenia dzieła jest przecież niezmiennie człowiek. A intencje artystów podejmujących coraz bardziej radykalne działania z cielesnością są bardzo różne – od refleksji nad samą sztuką, po aktywistyczny, polityczno-społeczny bunt...

Źródło inspiracji stanowią też dzieła innych twórców – wystawa ***Sztuka karmi sztukę*** (zobaczymy tu m.in. kolaże czy filmy *found footage*) odnosi się do wielowiekowej tradycji artystycznego zawłaszczania, korzystania z istniejących materiałów jako bazy do tworzenia własnego dzieła, a zarazem krytycznego dialogu z pierwowzorem. Cytat z nośnych znaczeniowo, utrwalonych w zbiorowej świadomości ikon staje się w ten sposób nową formą i otwartym pytaniem.

W Kolekcji MOCAK-u znajduje się wiele partytur awangardowych i dzieł, których istotnym elementem jest dźwięk. Przede wszystkim dotyczy to członków Fluxusu: Kena Friedmana, Dicka Higginsa, Bena Pattersona, ale również artystów innych mediów: Wojciecha Bruszewskiego, Marka Chołoniewskiego, Bogusława Schaeffera i Ewy Synowiec. Na wystawie ***Muzyka jako zapis. Muzyka jako eksperyment*** zobaczymy partytury z kolekcji, a niektóre kompozycje usłyszymy w wykonaniach współczesnych muzyków.

Z okazji jubileuszu MOCAK-przypomni także postać zmarłego w 2012 roku **Mieczysława Porębskiego**, historyka, teoretyka i krytyka sztuki, należącego do najważniejszych postaci współczesnej polskiej humanistyki. Na co dzień w muzeum udostępniany jest liczący ponad pięć tysięcy tytułów księgozbiór, który profesor zbierał przez całe życie. Katalogi wystaw, klasyczne opracowania dotyczące historii sztuki, ważne pozycje z zakresu filozofii, antropologii kultury, literaturoznawstwa, a także nauk ścisłych czy logiki odzwierciedlają naukowe i artystyczne pasje wszechstronnego humanisty zainteresowanego prawie każdą dziedziną wiedzy.

Tak w MOCAK-u sztuka przenika się stale z aktualnymi wydarzeniami i problemami współczesnego świata.●

At the museum

Anniversary exhibitions at the museum kick off with **Krzysztof M. Bednarski's *Commemorative Art***, musing on Krzysztof Penderecki's funeral ceremony planned in Kraków. Bednarski has prepared numerous projects commemorating important personalities in the world of culture, including Krzysztof Kieślowski, Ryszard Cieślak, Tomasz Stańko and Wojciech Fangor.

Forthcoming exhibitions present the MOCAK Collection in a range of frameworks and contexts.

The presentation ***Architecture as Meaning*** explores artworks such as photos, films, paintings, collages and objects in which architecture serves as a starting point for each artist expressing their emotions and thoughts on some of the most important facing society today. Wojciech Wilczyk and Janek Simon go as far as directly reflecting on the passing and destruction of civilisation.

The exhibition ***The Artist Is Present*** reveals how artists use their own bodies to express themselves artistically. Images following the conventions of self-portraits and less obvious examples of self-identification through art show that it is us as individuals who are they key element of creating art. Intentions of artists taking increasingly drastic steps in exploring their corporeality vary wildly, from reflecting on art itself to active socio-political rebellion...

Works by other artists also frequently serve as inspiration: the exhibition ***Art Feeds Art*** (presenting collages and found footage) recalls the centuries-old tradition of artistic appropriation and using existing materials as a basis for new artworks and engaging in critical dialogue with the original. As such, reaching for artworks present in the common consciousness becomes a new form and an open question.

The MOCAK Collection also holds many avantgarde music scores and works based around sound. This includes members of Fluxus (Ken Friedman, Dick Higgins and Ben Patterson) and artists working in other media, such as Wojciech Bruszewski, Marek Chołoniewski, Bogusław Schaeffer and Ewa Synowiec. The exhibition ***Music as a Record. Music as an Experiment*** presents scores from the MOCAK Collection and performances of certain compositions by contemporary musicians.

On its anniversary, MOCAK also recalls **Mieczysław Porębski**, historian, art theorist and critic and one of the greatest personalities of Poland's post-war humanities who passed away in 2012. The book collection of over five thousand items, collected by Prof. Porębski over the course of his lifetime, is available to view at the museum. It includes exhibition catalogues, classical treatises on art history and important works in philosophy, cultural anthropology, literary studies, science and logic, reflecting his myriad academic and artistic interests.

And so MOCAK continues to intertwine art with current events and issues of the contemporary world.●

Między ludycznością a *sacrum*

W czasie pandemii szczególnie doceniamy wartość **niematerialnych skarbów** Krakowa.

Ludicity vs. *Sacrum*

During the pandemic, we have been taking a closer look at the value of Kraków's **intangible heritage**.

Siekierka – zabawka, zakup na Emausie, 1904, ze zbiorów Muzeum Etnograficznego im. Seweryna Udzieli w Krakowie

Hatchet, Emmaus, Kraków, 1904, from the collection of the Seweryn Udziela Ethnographic Museum in Kraków

fot. / photo by Marcin Wąsik

Małgorzata Oleszkiewicz

Starszy kustosz w Muzeum Etnograficznym im. Seweryna Udzieli w Krakowie. Zajmuje się kulturowymi i społecznymi aspektami obrzędów oraz wytworów rzemiosła i sztuki ludowej. Szczególnie interesują ją zagadnienia związane z problematyką niematerialnego dziedzictwa kulturowego Krakowa i regionu krakowskiego.

The senior curator at the Seweryn Udziela Ethnographic Museum in Kraków. She studies cultural and social aspects of folk rites, customs and arts and crafts. She is especially interested in the intangible heritage of Kraków and the region.

Rok 2020 upłynął pod znakiem pandemii, która przyniosła nie tylko bezpośrednie zagrożenie zdrowia i życia ludzi, ale też bolesne ograniczenie czy wręcz całkowite zniwelowanie kontaktów społecznych. Przejmujący zapis tego czasu zawarł Jakub Zawadziński w pracy zgłoszonej na ubiegłoroczny Konkurs Szopek Krakowskich. Na pierwszy rzut oka jest to klasyczna szopka – z krakowską architekturą, scenką Bożego Narodzenia i aniołami na piętrze. Jednak środkowa wnęka parteru zasłonięta jest teatralną kurtyną, na podeście leżą kosy na sztorc i rogatywki krakowiaków, chorągiew i buńczuk (czyli atrybuty orszaku Lajkonika), pusty stragan kwiaciarki ma złożony parasol. Nie ma tu żadnych figurek ludzkich, a obecność gołębi tylko potęguje wrażenie niezwykłej pustki na krakowskim Rynku. Szopka ta została uhonorowana I nagrodą w kategorii szopek małych w konkursie, który musiał odbyć się w zmienionej formule. Mimo że zabrakło

Last year was marred by the pandemic which brought widespread disease and countless deaths, as well as devastating social and cultural lives the globe over. Jakub Zawadziński encapsulated this in his nativity scene (szopka), submitted to last year's Kraków Nativity Scene Contest. At first glance it looks like a classic construction, with the Nativity and angels on the upper storey set among Cracovian architecture. But take a closer look, and you'll see the central niche on the lower storey is concealed by a theatre curtain, Cracovian hats, scythes and the attributes of the Lajkonik are left on the landing, while the parasol of the flower seller's stall is folded away. There are no human figurines, and the emptiness on the Main Market Square is made all the more haunting by flocks of pigeons. The nativity scene was awarded First Prize in the small nativity scene category, with the competition forced to step away from its traditional format. Although the public weren't able to attend the popular presentation of the works, makers of **Cracovian nativity scenes** assembled by the Adam Mickiewicz statue on the first Thursday of December as usual. The Nativity Scene (szopka) tradition in Kraków was inscribed on the Representative List of the Intangible Cultural Heritage of Humanity UNESCO in 2018.

Kraków is "Poland's most famous city, boasting a magnificent royal castle and the acclaimed Academy," filled with numerous ancient buildings, monuments and artworks. Its *genius loci* is present in living traditions and cultural practices; although they are

Rękawka, Podgórze, Kraków, fot. Agencja Fotograficzna Światowid, lata 20./30. XX wieku, ze zbiorów Muzeum Etnograficznego im. Seweryna Udzieli w Krakowie

Rękawka, Podgórze, Kraków, photo by Światowid Photo Agency, 1920/30s, from the collection of the Seweryn Udziela Ethnographic Museum in Kraków

publiczności zawsze licznie towarzyszącej prezentacji dzieł, w pierwszy czwartek grudnia przy pomniku Adama Mickiewicza szopkarki i szopkarze, depozytariusze **szopkarstwa krakowskiego** figurującego od 2018 roku na liście reprezentatywnej niematerialnego dziedzictwa kulturowego ludzkości UNESCO, stawili się na Rynku Głównym.

Kraków to miasto nie tylko „w całej Polsce najsławniejsze, ozdobione wspaniałym zamkiem królewskim i słynną Akademią", zasobne w liczne zabytkowe budowle, dzieła sztuki, pomniki historii. To też jego *genius loci* obecny w nadal żywych tradycjach, praktykach kulturowych o wyraźnie wspólnotowym charakterze, które choć podlegają ciągłym zmianom i wciąż są w nieustającym procesie nawarstwiania znaczeń nadawanych przez pokolenia, stanowią niematerialne dziedzictwo miasta.

Paradoksalnie, w czasie pandemii, kiedy ważne wydarzenia mające charakter plenerowych imprez masowych musiały zostać odwołane lub przeniosły się do przestrzeni wirtualnej, łatwiej można dostrzec ich wartość jako niematerialnych skarbów Krakowa.

Lajkonik, brodata postać jeźdźca na drewnianym koniku, w orientalnym stroju zaprojektowanym z wyczuciem stylistyki krakowskiej przez Stanisława

constantly shifting and evolving, they constitute the city's intangible heritage.

Paradoxically, as many of our great outdoor events were cancelled or moved online due to the pandemic, their value as Kraków's intangible treasures became all the more notable.

The **Lajkonik** – the bearded rider of a hobby horse clad in stylised oriental robes designed by Stanisław Wyspiański – is one of Kraków's most recognisable symbols. This enduring popularity has been maintained through the colourful parade of the Lajkonik with his entourage through the city streets and squares, earning it an entry on Poland's list of intangible cultural heritage in 2014. Volumes have been written on the Lajkonik's name and the origins of the custom, dating back to the early 18th century. Even so, we cannot be certain whether the links between the tale of raftsmen from the nearby village of Zwierzyniec stopping the Tatar horde from attacking Kraków and the prancing Lajkonik are rooted in real legend or simply the invention of Konstanty Majeranowski penned some two centuries ago. The route, costumes and music had been modified and adapted over the years, but the date has remained fixed throughout: you can find the Lajkonik cavorting through the city on the octave of Corpus Christi.

Every day, passers-by can catch a glimpse of a golden trumpet delivering a plaintive melody from the top of taller tower of the Basilica of St Mary and ending suddenly midway through a note. The **hejnał bugle call**, famous the world over, has a history dating all the way back to 1392. For centuries it was played at dawn and at dusk to mark the opening and closing of the city gates and as a warning against fire or invasion. Legend has it that one fateful day, the guard sounding the alarm was struck by a Tatar's arrow. Today, the hejnał is played every hour on the hour in the four directions of the compass, marking the passage of time in city's everyday life, and it is transmitted live on radio at midday every day.

For centuries, special occasions have been marked in Kraków by bells pealing from church towers throughout the city. For half a millennium, the greatest of them all has been the **Sigismund Bell**, named for its founder King Sigismund I the Old, resounding from Wawel Cathedral. Its sonorous sound carries above the city on the most important national and church festivals and marks events momentous for Kraków and Poland. On 25 March 2020, Old Sigismund tolled during the prayers for the end of the pandemic. Sadly, a few weeks later its noble sound did not accompany the **St Stanislaus**

fot. / photo by Marcin Wąsik

Pochód Lajkonika – zabawka emausowa, wyk. Jan Oprocha (ojciec), lata 20. XX w., ze zbiorów Muzeum Etnograficznego im. Seweryna Udzieli w Krakowie

Lajkonik parade – Emmaus toy made by Jan Oprocha (father), 1920s, from the collection of the Seweryn Udziela Ethnographic Museum in Kraków

Wyspiańskiego, to jeden z łatwo rozpoznawalnych i wykorzystywanych na różnych polach symboli Krakowa. Na pewno nie miałby takiego znaczenia, gdyby nie utrzymujący się do dziś zwyczaj widowiskowego pochodu, w którym Lajkonik wraz z orszakiem i kapelą mlaskotów raz do roku przemierza ulice Krakowa – i w takiej formie został wpisany w 2014 roku na krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Na temat genezy tego zwyczaju, notowanego od początków XVIII wieku, jak i pochodzenia nazwy Lajkonika, pierwotnie nazywanego Konikiem Zwierzynieckim, napisano już całe tomy. Mimo to do końca nie wiadomo, czy powiązanie harców Lajkonika z historią mówiącą o odparciu ataku Tatarów pod Krakowem przez zwierzynieckich włóczków i uroczystym wjeździe najdzielniejszego z nich na koniu do miasta, to sięgający 200 lat wstecz pomysł Konstantego Majeranowskiego, czy też zapisał on i opublikował tylko opowiadaną wcześniej legendę. Przez lata modyfikowana była trasa pochodu, stroje orszaku i kapeli, ale nie udały się zakusy zmiany terminu harców Lajkonika i nadal spotkać go można na ulicach miasta wyłącznie w jeden dzień w roku – w oktawę święta Bożego Ciała.

Każdego dnia natomiast w okienku wyższej wieży bazyliki Mariackiej krakowianie zobaczyć mogą złotą trąbkę, na której dyżurny strażak wygrywa melodię jakby nagle przerwaną, kończącą się w pół nuty. **Hejnał mariacki**, znany w świecie dźwiękowy symbol Krakowa, ma wielowiekową historię, poświadczoną od 1392 roku. Przez wieki odgrywany był o świcie i wieczorem jako sygnał otwierania i zamykania bram miejskich, odzywał się w momentach zagrożenia pożarem czy wobec zbliżającego się nieprzyjaciela. W takich okolicznościach, wedle legendy, strzała tatarska ugodziła ostrzegającego przed napadem trębacza i spowodowała gwałtowne urwanie melodii. Do dziś hejnał rozbrzmiewający co godzinę z wieży mariackiej na cztery strony świata odmierza rytm codzienności miasta, a transmitowany w południe przez radio rozchodzi się na całą Polskę.

Czas świętowania od stuleci ogłaszało w Krakowie bicie dzwonów zawieszonych na wieżach licznych kościołów. Od 500 lat przewodzi im z katedry wawelskiej dzwon

Procession from Wawel to the Pauline Church on the Rock since the event was cancelled due to the pandemic. The traditions of this procession, bearing relics of some of Poland's most important saints, date back to the 13th century, and it brings together representatives of Church and state authorities and crowds of churchgoers. The procession is held on the Sunday after St Stanislaus' Day (8 May) and it's accompanied by an indulgence at the Pauline Church.

An indulgence is an annual fete held on the day of the patron saint of the given church, and the faithful come along pray for their penitence to be reduced. Indulgences are usually accompanied by feasts and fairs, with traders peddling traditional folk wares. **Emmaus** is a mediaeval custom of flocking out for an indulgence at churches outside of the city walls on Easter Monday to commemorate Jesus meeting with apostles following His resurrection. The tradition was once popular all over Poland, now only surviving in Kraków, in Zwierzyniec district. According to an author writing over a century ago, Emmaus has always been attended by great crowds from Kraków and nearby villages as well as "guests from far-flung corners of Poland wishing to enjoy a truly Polish Easter". The celebration's sacral dimension gradually faded over the years, while the joyful, bustling strolls of early spring took on a patriotic note during the time of the partitions and went as far as the Kościuszko Mound.

The **Rękawka** was an equally popular celebration, held on the Tuesday after Easter. Crowds of Cracovians flocked to the Krakus Mound and the Lasota Hill to admire the panoramic views over the city and visit the

fot. / photo by Marcin Wąsik

Drzewko życia, Kraków, zakup na Emausie, 1921 r., ze zbiorów Muzeum Etnograficznego im. Seweryna Udzieli w Krakowie

Tree of life, Emmaus, Kraków, 1921, from the collection of the Seweryn Udziela Ethnographic Museum in Kraków

nazwany imieniem swojego fundatora – króla Zygmunta I Starego, do niedawna największy w Polsce. Donośny dźwięk **dzwonu Zygmunt** rozlega się podczas najważniejszych świąt narodowych i kościelnych oraz w momentach szczególnie ważnych dla Krakowa i Polski. W roku 2020 Zygmunt bił 25 marca w czasie modlitwy o ustanie pandemii. Niestety, jego dostojnie grzmiący głos nie mógł towarzyszyć, jak zawsze dotąd, **procesji ku czci św. Stanisława** z Wawelu do klasztoru oo. Paulinów na Skałkę, która w ubiegłym roku musiała zostać zawieszona. Tradycja tej uroczystej procesji z relikwiami najważniejszych polskich świętych sięga XIII wieku, a uczestniczą w niej przedstawiciele władz kościelnych i państwowych oraz rzesze wiernych. Procesja jest organizowana co roku w niedzielę przypadającą w oktawie dnia św. Stanisława (8 maja) i połączona z odpustem w kościele na Skałce.

Odpusty parafialne to doroczne święta w dniu patrona miejscowego kościoła, kiedy wierni mogą wymodlić sobie odpuszczenie grzechów. Odpustem określa się również towarzyszące uroczystościom religijnym komponenty święta o ludycznym charakterze: festyny i kiermasze z charakterystycznymi towarami odpustowymi. **Emaus** to średniowieczny zwyczaj wychodzenia w Poniedziałek Wielkanocny na odpust do kościoła położonego poza miejskimi murami na pamiątkę spotkania Zmartwychwstałego Jezusa z apostołami. Choć zwyczaj ten występował w całej Polsce, do dziś przetrwał jedynie na krakowskim Zwierzyńcu. Jak opisywano sto i więcej lat temu, Emaus zawsze odwiedzany był tłumnie, udawała się nań ludność z całego niemal Krakowa, a także wiosek sąsiednich oraz „goście przybywający tu nieraz z dalekich stron Polski, aby spędzić prawdziwie po polsku Wielkanoc". Wymiar sakralny święta z czasem schodził na dalszy plan, za to – zwłaszcza w okresie zaborów – te pierwsze wiosenne, radosne i gwarne spacery przybierały patriotyczno-narodowy wydźwięk i wydłużały się aż na kopiec Kościuszki.

Równie tłumnie udawali się krakowianie we wtorek po Wielkiejnocy do Podgórza na **Rękawkę**. Z kopca – mogiły legendarnego Krakusa – i z niezarośniętego wówczas drzewami wzgórza Lasoty podziwiano panoramę Krakowa, odwiedzano też kościółek św. Benedykta. Jednak głównym celem były zabawy, polegające na zrzucaniu z kopca jajek, bułek czy drobnych monet, które łapali stojący w dole chłopcy. Tego zwyczaju zakazano w 1897 roku, jednak przez cały wiek XX krakowianie nadal tłumnie przybywali na Rękawkę. Podobnie jak na Emausie bawiono się tu na karuzelach i huśtawkach, grała muzyka, tańczono, raczono się wiktuałami i napitkami, kupowano kolorowe baloniki, obrzucano się konfetti – był to czas krakowskiego zielonego karnawału.

Emaus i Rękawka to też odpustowe kiermasze, nadal wielkie targi zabawek, ale dziś stragany pełne są importowanych wyrobów z plastiku. Przez długi czas od końca XIX wieku pojawiały się tu niedostępne nigdzie indziej zabawki rodzimej produkcji, z drewna i gliny. „Każdy wreszcie powraca z siekierką taką i dzwonkiem glinianym jako świadectwem, że był na Emausie..." – pisał Stanisław Cercha w 1896 roku. Były to nie tylko popularne zabawki dziecięce, ale też pamiątki kupowane „na szczęście", z wiarą, że zapewnią posiadaczowi zdrowie i powodzenie. Podobny wydźwięk miało **drzewko życia**, malowany na zielono patyk z listkami zwieńczony gniazdkiem lub chwiejącym się na sprężynce ptaszkiem. Tadeusz Seweryn dopatrywał się w tych przedmiotach reminiscencji odprawianych tu niegdyś prastarych obrzędów wiosennych i zadusznych. Do tych najstarszych przekazów nawiązują Święta Rękawki organizowane od 2001 roku przez Centrum Kultury Podgórza u stóp kopca Krakusa, które prezentują średniowieczne walki rycerskie oraz życie codzienne, zwyczaje i obrzędy Prasłowian.

Utrzymujący się stan zagrożenia epidemicznego także w tym roku zawiesił tradycję wspólnej zabawy na Emausie i Rękawce, za którą wszyscy tak tęsknimy. Mogliśmy to sobie zrekompensować, biorąc udział w konkursie na najpiękniejsze drzewko emausowe organizowanym po raz siódmy przez Dom Zwierzyniecki, oddział Muzeum Krakowa. Warto także wybrać się do Muzeum Etnograficznego im. Seweryna Udzieli, aby obejrzeć historyczne zabawki sprzedawane na Emausie i Rękawce od końca XIX do połowy XX wieku.●

Church of St Benedict. But the high point of the event were folk games such as rolling eggs, bread and coins down the slopes to be caught by young boys waiting at the foot of the hills. The custom was banned in 1897, but Cracovians continued to flock to Rękawka throughout the 20th century. It was an occasion similar to Emmaus with a fairground, live music, dances and feasts, marking springtime in Kraków.

Emmaus and Rękawka also host great fairs of arts, crafts and toys, although today's stalls mostly abound with imported plastic tat. For a long time, the traders sold handcrafted, home-made wooden and clay toys. Stanisław Cercha wrote in 1896, "Everyone comes back with a hatchet and an earthen bell to show that they've been to Emmaus..." As well as popular children's toys, visitors bought memorabilia for "good luck", hoping they will bring them health and prosperity. Another popular memento was the tree of life – a painted green stick adorned with leaves topped with a bird's nest or a little bird mounted on a spring. The ethnographer Tadeusz Seweryn saw these objects as a reminiscence of ancient springtime rites and customs commemorating the dead. The Rękawka Festival, organised since 2001 by the Podgórze Cultural Centre at the foot of Krakus Mound, features re-enactments of mediaeval jousts and duels and everyday lives and customs of ancient Slavic peoples.

Unfortunately this year's long-awaited Emmaus and Rękawka feasts have been cancelled once again due to the ongoing pandemic. Instead, we could enter the competition for the most beautiful Emmaus tree, organised by the Zwierzyniecki House, branch of the Museum of Krakow for the seventh time. It is also worth visiting the Seweryn Udziela Ethnographic Museum to see historic toys and trinkets sold at Emmaus and Rękawka between the late 19th and mid-20th centuries.●

Kultura wszechobecna

Jak robić swoje, kiedy warunki gry narzuca pandemia? Świat kultury znalazł **sprzymierzeńca**.

Culture at Your Fingertips

How do we keep living our lives when the pandemic continues dictating the rules? The cultural world has found **an ally**.

playkrakow.com

Bartosz Suchecki

Kiedy polskie media podbijało złowrogie określenie *lockdown*, dwa inne angielskie słowa – *streaming* i *online* – dawały instytucjom kulturalnym nadzieję na przetrwanie ciężkiego okresu. Miasto Kraków i KBF postanowiły pójść o krok dalej i skorzystać z rozwiązania kryjącego się za magicznym skrótowcem *VOD* (*video on demand*, czyli wideo na życzenie). Ten dobrze znany miłośnikom filmów i seriali model dystrybucji treści, którego rozpoznawalnym ambasadorem jest Netflix, tym razem miał przyjść z pomocą organizatorom koncertów, wystaw czy spektakli teatralnych.

Po kilku miesiącach intensywnych przygotowań we wrześniu 2020 roku swe podwoje dla krakowskich instytucji kultury, biznesu i edukacji oraz ich odbiorców otworzyła platforma PLAY KRAKÓW. Inicjatywa, którą niektórzy obserwatorzy postrzegali jako alternatywę dla „prawdziwego" życia kulturalnego, szybko stała się jego integralną częścią. „Realizujemy właśnie wizję prawdziwie równego dostępu do kultury" – oznajmiła niedługo po starcie platformy Izabela Błaszczyk, dyrektor KBF. Platforma pozwoliła bowiem krakowskim instytucjom dotrzeć ze swoją działalnością również do osób wykluczonych społecznie – ze względu na różnego rodzaju niepełnosprawności, ograniczenia geograficzne czy finansowe.

Dwie pierwsze bariery udało się znieść dzięki właściwościom samej technologii, do likwidacji trzeciej potrzebny był dodatkowy

fot. / photo by Joanna Gulińska

When the Polish media were first starting to use the ominous term "lockdown", another two English words – "streaming" and "online" – brought hope to cultural institutions at a time when their very survival was at stake. The City of Kraków and KBF went a step further to focus on VOD (video on demand) technology. Already familiar to film and TV fans, with Netflix as perhaps the best-known service, it came to the rescue of organisers of events such as concerts, exhibitions and theatre performances.

After a few months of intensive preparations, the PLAY KRAKÓW platform was launched in September 2020 for cultural, business and educational institutions in Kraków and their audiences. The initiative, initially described by some observers as a mere substitute for "real" cultural life, rapidly became an integral part of it. "We are presenting a vision of truly equitable access to culture," announced Izabela Błaszczyk, Director of KBF, soon after the launch of PLAY KRAKÓW. The platform allows Cracovian institutions to reach individuals who are frequently excluded for myriad reasons such as living with a disability, physical distance or financial difficulties.

The first two barriers are overcome easily with the technology itself, while the third needed some extra thinking from the founders of the platform. "We decided to make many of the materials available free of charge, not least because of their educational

fot. / photo by Klaudyna Schubert

ruch pomysłodawców projektu. „Podjęliśmy decyzję, że wiele materiałów będzie dostępnych bezpłatnie, choćby ze względu na swój walor edukacyjny" – podkreślał prezydent Krakowa Jacek Majchrowski, który do publikowania wydarzeń na platformie zaprosił wszystkie krakowskie instytucje.

Apel spotkał się z ciepłym przyjęciem środowiska – na zaproszenie prezydenta odpowiedziało do dzisiaj ponad 60 krakowskich organizatorów, dzięki którym biblioteka PLAY KRAKÓW rozrosła się do ponad 600 pozycji (płatnych i bezpłatnych). Równie przychylnie zareagowali odbiorcy – na bezpłatną rejestrację w serwisie zdecydowało się ponad 26 tysięcy internautów, którzy odtworzyli materiały 135 tysięcy razy (wszystkie dane na dzień 1 marca).

Co wpłynęło na dynamiczny rozwój inicjatywy? „Potraktowaliśmy platformę nie jako »tratwę ratunkową« na czas pandemii, ale przede wszystkim jako nowoczesne narzędzie pozwalające na dotarcie do szerszego grona odbiorców, uzupełnienie znanej formuły" – podkreśla Agata Grabowiecka, dyrektor programowa PLAY KRAKÓW. Wtóruje jej Piotr Krochmal, kierownik działu PLAY KRAKÓW w KBF, który zwraca uwagę na „drugie życie" festiwali w sieci: „Wydarzeniami można się cieszyć nie tylko w trakcie festiwali – wiele z nich pozostaje z nami na dłużej". Taka sytuacja dotyczy np. ubiegłorocznych edycji Festiwalu Conrada, Sacrum Profanum, Wianków – Święta Muzyki czy Krakowskiego Festiwalu Górskiego (ten ostatni dostępny do końca kwietnia). W zasobach platformy pojawiają się również nagrania z wcześniejszych edycji dużych imprez (np. koncerty Festiwalu Muzyki Filmowej), a odbywające się niemal każdego tygodnia transmisje na żywo dają użytkownikom przed ekranem poczucie uczestniczenia w czymś aktualnym, świeżym.

Platforma PLAY KRAKÓW przynosi nowe możliwości, ale jest równocześnie zwierciadłem krakowskiej kultury – prezentuje więc zarówno bogate tradycje, jak również nowe głosy i zjawiska. Dlatego w sekcji muzycznej obok znanych nazwisk (Penderecki, Jantar, Zaucha, Cygan, Skolias) odnajdziemy występy młodych twórców, którzy dopiero zyskują rozpoznawalność (cykle „Partnerstwo dla Muzyki 2.0", „Gra w klasykę"), a w dziale filmowym z materiałami na 95. urodziny mistrza Andrzeja Wajdy sąsiadują obiecujące etiudy studentów ASP. Podobny przekrój treści znajdziemy w pozostałych kategoriach (oprócz muzyki i filmu są to: sztuka, teatr, literatura, edukacja i biznes). Warto regularnie zaglądać pod adres playkrakow.com – uniwersum PLAY KRAKÓW wciąż się zmienia i rozszerza, a jego granice są czysto wirtualne, podobnie jak granice samej kultury.●

value," stressed Jacek Majchrowski, Mayor of the City of Kraków; he extended an invitation to participate in the platform to all Cracovian institutions.

The appeal was warmly received, with over sixty organisations in Kraków now active participants in the project, and the PLAY KRAKÓW library currently features over 600 events, both free and ticketed. The audiences were equally enthusiastic, with over 26,000 internet users taking advantage of the free subscription and streaming events around 135,000 times so far (data for 1 March 2021).

What made the initiative so dynamic? "Rather than thinking of the platform as an 'emergency raft' during the pandemic, we treat it as a state-of-the-art tool allowing us to reach wide circles of audiences serving as a complement to more traditional formats," says Agata Grabowiecka, Programme Director of PLAY KRAKÓW. She is echoed by Piotr Krochmal, Manager of the PLAY KRAKÓW Department at KBF, who notes the "second life" of festivals online: "We can now enjoy events for longer – many recordings are available after the original premiere." This has been the case for last year's Conrad Festival, Sacrum Profanum, Wianki – Fête de la Musique and the Kraków Mountain Festival (available until the end of April). The platform's library also includes recordings of major events predating the pandemic (such as concerts of the Krakow Film Music Festival), while the live streams, held every week, make the audiences feel like they're participating in real events.

PLAY KRAKÓW brings fresh opportunities and serves as a reflection of Kraków's culture by presenting the city's rich traditions and showcasing the latest voices. The music section features familiar names (Penderecki, Jantar, Zaucha, Cygan, Skolias) alongside up-and-coming artists ("Partnership for Music 2.0" and "Playing the Classics" cycles), while materials prepared for the 95th birthday of Maestro Andrzej Wajda rub shoulders with the latest etudes made by students at the Academy of Fine Arts in Kraków. The remaining sections of visual arts, theatre, literature, education and business are equally full of materials. Keep an eye on playkrakow.com – the PLAY KRAKÓW universe continues to change and expand, and its boundaries are as virtual as those of culture itself.●

Bezpieczna kultura

W kinie usiądę na końcu. W teatrze cztery krzesła dalej. Do muzeum wejdę we wtorek rano, **żeby nie było nikogo...**

Safe Culture

I'll sit at the back of the cinema, leave a gap of four seats at the theatre, head to the museum on Tuesday morning **when it's quiet...**

Rafał Romanowski

Redaktor naczelny labu filmowo-medialnego „Re:view" (thereview.pl), product manager, dziennikarz, filmowiec. Publikuje m.in. w „Gazecie Wyborczej", „Polityce", „Liberte". Zajmuje się głównie trendami w technologii, biznesie, marketingu, kulturze, lotnictwie. Uwielbia Bauhaus i książki o miastach.

Editor-in-Chief of the film and media portal "Re:view" (thereview.pl), product manager, journalist and filmmaker. He has been published in periodicals such as "Gazeta Wyborcza", "Polityka" and "Liberte". His main focus is on trends in technology, business, marketing, culture and aviation. His greatest passions are Bauhaus and books about cities.

W dobie ogromnych strat, jakie poczynił w sferze kultury COVID-19, najgorsze może dopiero nadejść...

Puste kina, zamknięte teatry, niedziałające muzea. Wiele miesięcy po „kulturalnym" lockdownie dowiemy się, czy zamykanie instytucji kulturalnych w czasie pandemii miało mniejszy czy większy sens. Oczywiście w porównaniu do galerii handlowych, siłowni czy stoków narciarskich. Jedno jest pewne: od II wojny światowej nic nie zdemolowało sektora kultury bardziej niż wirus SARS-CoV-2. Czas zacząć wyciągać z tego wnioski.

Najważniejsze to te dość oczywiste: bezpieczeństwo uczestniczenia na żywo w kulturze. Ogromna zdobycz kilkunastu miesięcy zamknięcia placówek kulturalnych, czyli gwałtowny wzrost popularności konsumowania sztuki online, po „odmrożeniu" świata stanie się ich największą bolączką. Jak bowiem przekonać ludzi, którym spodobało się uczestnictwo w spektaklach, wernisażach czy koncertach na ekranie własnego smartfona, aby zjawili się fizycznie na jakimś wydarzeniu?

Pomijam grono leniuchów, dla których uczestnictwo w kulturze polegające na przeskakiwaniu między okienkami okazuje się zbawiennym zjawiskiem. Powszechna, wymuszona przez pandemię obecność sztuki w smartfonach nie wyparuje ot tak. Trudno powiedzieć tak wielu konsumentom, że wracamy teraz do rzeczywistości. I że koniec z darmowym bądź kosztującym grosze kontentem w sieci.

With all the devastation culture has suffered due to COVID-19, the worst could still be ahead...

Cinemas, theatres and museums have long stood empty. It will be months since cultural institutions went into lockdown before we find out whether the closures made sense in comparison with shopping centres or gyms. One thing's for certain, though: the COVID-19 pandemic has been the most devastating event for the cultural sector since the Second World War. It's time to start thinking ahead.

Obviously safety will be on our minds when participating in culture in the future. The greatest development during the year since widespread closures – a rapid growth in popularity of consuming art and culture online – may end up backfiring as lockdown restrictions are eased. How do cultural institutions convince people who have taken to participating in spectacles, exhibitions and concerts via their laptop or smartphone to turn up to actual events?

For some people who are usually unable to attend cultural events in person due to disabilities or geographical or financial restrictions, online events have been a lifeline. The ubiquity of online culture, originally enforced by the pandemic, won't disappear overnight. It would be impossible to tell so many consumers that we are going back to how things were, and that the days of free or virtually free content are over.

There is also the question of how to make a profit from cultural events held online.

fot. / photo by Joanna Gałuszka

Inna sprawa, jak zarabiać na kulturze w smartfonie czy komputerze. Miasto takie jak Kraków, dysponujące ogromnym potencjałem marketingowym kultury, stawia już w tej dziedzinie pierwsze kroki. Jednym z nich jest uruchomienie cyfrowej platformy VOD pod nazwą PLAY KRAKÓW. Rozbudowywana stopniowo biblioteka zarejestrowanych przed i w trakcie pandemii wielkich widowisk muzycznych, teatralnych spektakli, recitali, spotkań z pisarzami, wirtualnych oprowadzań po wystawach – to ledwie część materiałów, do jakich dostęp mają zalogowani użytkownicy.

PLAY KRAKÓW to zatem krok w przyszłość. A zarazem naturalna konsekwencja działań kulturalnych w sferze online i wymuszonych przez pandemię przenosin do sieci obszarów sztuki, co do których latami prowadzono dysputy, czy i jak pokazywać je przez internet. Ważny to moment dla krakowskiej kultury, bo kroku wstecz zrobić się już nie da. A co za tym idzie – wszystko, co zdobędzie się dzięki platformie, trzeba będzie utrzymać.

Uruchomienie PLAY KRAKÓW przenosi symbolicznie kulturę miasta w rzeczywistość hybrydową. W erę współistniejącego uczestnictwa w kulturze realnie/fizycznie i wirtualnie/online. Aby przeżyć wystawę w muzeum, dać się ponieść dźwiękom podczas koncertu czy płakać ze wzruszenia na teatralnym spektaklu, użytkownik będzie od tej pory to decydować, czy chce wyruszyć z domu w odległy zakątek miasta, czy raczej wystarczy mu do tego kilka komend na klawiaturze czy dotykowym ekranie.

Jedno jest pewne. Fizyczny wymiar sztuki nie może zniknąć ani zaniknąć. W dłuższej perspektywie trudno wyobrazić sobie koncerty bez tłumu, spektakle bez publiki, muzea bez zwiedzających. Aby artyści mieli dla kogo tworzyć czy występować, odwieczny kontakt między widzem a kreatorem musi być zachowany. Choćby w minimalnym stopniu.

Sukces, jakim od samego początku cieszy się PLAY KRAKÓW, pokazuje, że w dobie szlabanu na kulturę na żywo spowodowanego pandemią to na razie jedyna droga obcowania z dokonaniami artystów, a oferowanie kultury za darmo czy za symboliczne opłaty sprawdza się doskonale – teraz. Później będzie piłowaniem gałęzi, na której siedzą artyści wraz z odpowiedzialnymi za marketing kultury urzędnikami. Dlatego miejscy decydenci już głowią się, co zaproponować odbiorcom platformy w nowych czasach – gdy znów trzeba będzie zapłacić więcej za bilet.

Kluczowe są tu pewność i bezpieczeństwo: odbiorca sztuki musi mieć pewność, że jego obecność w teatrze czy galerii jest bezpieczna. W okresie między pierwszą a drugą falą aktywności wirusa (czerwiec–październik 2020) krakowskie instytucje kultury testowały rozmaite formy uczestnictwa w wydarzeniach. Muzeum Narodowe w Krakowie wprowadziło na przykład możliwość zwiedzania wystaw w godzinach wieczornych na zasadzie indywidualnej

Kraków has a vast potential of culture and is already taking the first steps in marketing it. One of the most important elements has been the launch of the VOD platform PLAY KRAKÓW. The service has gradually built up an extensive library of concerts, theatre performances, recitals, meetings with authors, exhibitions and other events, recorded before and during the pandemic – and that's just some of the content available to subscribers.

And so PLAY KRAKÓW is a step towards the future and a natural consequence of cultural events being forced to move online by the pandemic, following years of debates about what should be shown online and how. This is an important point for Kraków's culture, because there's certainly no going back: all events which are now available online must remain that way.

The launch of PLAY KRAKÓW has symbolically shifted the city's culture to a hybrid reality; to an era of a coexistence of physical and virtual participation in culture. It is now up to individuals to decide whether to attend an exhibition, immerse themselves in sound at a concert or be moved to tears by a play or spectacle in "real life", perhaps in a distant corner of the city, or in front of the screen from the comfort of their own homes.

One thing's for certain – the physical aspect of art cannot and will not disappear. In the long term, it's difficult to imagine concerts without crowds of music fans, empty seats in cinemas or echoing exhibition spaces. In order for artists to have an audience, the eternal connection between creators and consumers must be maintained, at least to some degree.

The roaring success enjoyed by PLAY KRAKÓW since its launch shows that at the time when the pandemic makes access to live culture impossible, the platform provides a way of interacting with art and artists, and being able to access culture free or for a nominal cost is the perfect solution – for now. However, in the longer turn this model it would be ruinous for artists and creators, and individuals and institutions involved in promoting and disseminating culture. The municipal authorities are working on plans for adapting the platform for the time when ticket prices go up again.

The key elements are certainty and safety: audiences must feel sure that they are safe while attending cultural events. During the

→

→

ścieżki. Odwiedzający ma gwarancję, że wśród muzealnych eksponatów w całym obiekcie znajduje się nie więcej niż pięć osób równocześnie. Ma także świadomość, że takie zwiedzanie więcej kosztuje. Zgadza się, ale i wymaga dla siebie lepszych warunków.

Ten sposób konsumowania kultury to tylko jeden z przykładów. W szalonym roku 2020 testowaliśmy (i w 2021 nadal testujemy) wiele rozwiązań, najważniejsze pytanie brzmi jednak: które z nich zostaną z nami na lata? Z pewnością zarówno lokalny odbiorca, jak i gość z zagranicy będzie ponad wszystkim stawiać bezpieczeństwo. Przed marcem ubiegłego roku nikomu nie przyszło do głowy, że w teatrze można zarazić się groźną chorobą, a uczestnictwo w wernisażu można przypłacić nawet życiem. W globalnej dyskusji nad zasadami funkcjonowania milionów ludzi w czasach post-covidowych model funkcjonowania kultury musi być również wzięty pod uwagę.

Duża w tym rola krakowskiego marketingu, który po uspokojeniu sytuacji powinien w przemyślany sposób ruszyć z kampaniami promocji miejskich wydarzeń czy oferty jednostek kultury. Z jasnym komunikatem: jest bezpiecznie. Z pewnością trzeba będzie wprowadzić zmiany logistyczne, np. we wchodzeniu tłumu na koncerty, biletowaniu spektakli, sadzaniu widzów na sali, kwestii wentylacji etc. Kilka tego typu emblematycznych (nie pokazowych!) działań doskonale sprawdziłoby się w takich kampaniach. Jako przykład realnego działania władz Krakowa, który zdrowie i bezpieczeństwo widza/odbiorcy/słuchacza traktuje priorytetowo.

Choć trudno nam to sobie obecnie wyobrazić, za jakiś czas SARS-CoV-2 może pozostać ponurym wspomnieniem. Jak konstruować marketingowe komunikaty skierowane do rzeszy potencjalnych odbiorców, skoro w 2021 roku czeka nas jeszcze tak wiele niewiadomych? Przed krakowskimi decydentami stoi tytaniczna praca, ale te same procesy zachodzić będą na globalną skalę. Przecież wszędzie działają kina, teatry, muzea, i wszędzie gość chce się w nich czuć w 100% chroniony.

Fizyczny wymiar sztuki nie może zniknąć. Trudno wyobrazić sobie koncerty bez tłumu, spektakle bez publiki, muzea bez zwiedzających.

In the long term, it's difficult to imagine concerts without crowds of music fans, empty seats in cinemas or echoing exhibition spaces.

Przykład Hongkongu, który przeszedł w 2003 roku pierwszy atak wirusa SARS, pokazuje, że po trwającym kilka sezonów okresie przejściowym, następuje normalizacja. Owszem, sytuacja jest wciąż monitorowana, wciąż zachowane są niektóre lub częściowe ograniczenia stosowane w okresie epidemii, ale powoli wszystko wraca do normy. A co za tym idzie, do kin na powrót ustawiają się kolejki, w teatrach znów sale pękają w szwach, a do muzeów jak dawniej przychodzą całe rodziny.

Hongkong, choć stechnicyzowany znacznie bardziej od Krakowa, nie miał jednak swej platformy „PLAY HONGKONG". Nie przećwiczył więc modelu oferowania kultury w hybrydowych modelach. Możemy uczyć się od jego strategów czy mieszkańców, jak ustawiać na nowo realia życia. Ale ten przykład na pewno nie podpowie nam, jak prezentowanie oferty kulturalnej w świecie wirtualnym przełożyć znów na *real-life*. A raczej, jak wrócić do odbiorcy, który pojawi się fizycznie na wydarzeniu, nie tracąc zarazem uczestnika zdobytego dzięki internetowi.

Tak jak wspominałem wcześniej, te dwa światy – wirtualny i realny – będą już odtąd funkcjonować równolegle. Paradoksalnie, ogromną zdobyczą tragicznej w skutkach epidemii COVID-19 jest przyspieszenie cyfrowych procesów, które kilku miliardom mieszkańców ziemi miały zająć co najmniej kilka lat. W przyspieszonym tempie

period between the first and second waves of infection (between June and October 2020), Kraków's institutions tested a range of different ways for audiences to participate in events. The National Museum in Krakow prepared a one-way system around its galleries and extended its opening hours. Visitors could be sure that at any given time there were no more than a (low) set number of other people at the venue. They are also aware the increased ticket prices help ensure their safety.

This is just one example. During the crazy year of 2020 we trialled (and continue to trial in 2021) a range of solutions, and now the question is which ones will remain with us in the long term. We can be certain that both locals and tourists will focus on safety. Prior to March last year, no-one would have seriously considered that they can catch a deadly disease at the theatre or that they could pay with their lives for visiting an exhibition. The model of how culture can continue to operate must be taken into account in global discussions on how societies will function in post-covid days.

Kraków's marketing will play an important role in quelling public fears and promoting events organised by the city or individual institutions as the situation gradually returns to normal. And the message must be clear: we are safe. Major logistical changes will surely be needed, such as crowd management, limited ticket sales, distributing visitors in auditoriums, improved ventilation and so on. Some emblematic (but not purely symbolic!) activities would form an important element of such campaigns to demonstrate efforts made by the Kraków authorities in placing the health and safety of audiences as a priority.

Although it's difficult to imagine right now, there will come a time when the pandemic is just a grim memory. But how do we market future events to potential audiences when 2021 remains so full of questions and uncertainties? Kraków's authorities have a colossal amount of work ahead, although we should also remember that similar

Cykl koncertowy
Muzyczne plenery

Musical Outdoors
concert cycle

fot. / photo by Robert Słuszniak, spheresis.com

musieliśmy wykształcić w sobie nowe kompetencje, nową wrażliwość, gotowość podjęcia nowego typu aktywności. Istotne jest, aby w tej nowej erze funkcjonować z sukcesem zarówno online, jak i w „klasyczny" sposób.

Wiele miast w Europie czy na świecie, również bezpośrednich konkurentów Krakowa, konstruuje właśnie na nowo swe strategie promocyjne. Mocno akcentują w nich rolę sieci jako sposobu na dotarcie do nowych odbiorców, skrócenie dystansu terytorialnego, ale też bezpieczne uczestnictwo w wydarzeniach. Cała sfera MICE jest tutaj doskonałym przykładem. I również obszarem myślenia o przyszłości, w której funkcjonują już zupełnie inne parametry czy zasady.

Kraków, miejmy nadzieję, nie doczeka się metki „miasta zarazy" jak słynne Bergamo koło Mediolanu, sam Mediolan, Madryt, Barcelona, Londyn, Nowy Jork czy Paryż. Światowa opinia publiczna nie myśli więc o Krakowie w kategoriach druzgocącego tu wszystko wirusa. A równocześnie musi przyznać, że epidemia uderzyła mocno w topowe miasta kojarzone z kulturą, obiegiem sztuki czy mieszkającymi w nich artystami. Niepewność, którą obecnie przeżywamy, to doskonały moment, aby pozbierać myśli o krakowskiej kulturze i postarać się opakować ją na nowo.

Już teraz widać takie myślenie wśród miejskich decydentów. Bardzo podoba mi się np. pomysł gry słów w zarysowanej niedawno wstępnej koncepcji nowego centrum kulturalno-rozrywkowej aktywności dzielnicy Wesoła. Hasło „hospitality district" – przywodzące na myśl przeszłość tego miejsca (przez lata funkcjonowały tu szpitale), ale też odnoszące się wprost do przyszłości (przestrzeń gościnna) – jest wyraźnym zarysowaniem kierunku, w jakim możemy (powinniśmy?) zmierzać.

Zwłaszcza że również w globalnym postrzeganiu kultury karty rozdano na nowo. Otwiera się wielka szansa na wyemitowanie w świat skutecznego, pozytywnego komunikatu. Kraków powinien zrobić teraz wszystko, aby usiąść do gry z najlepszymi.

I grać jak równy z równymi.●

processes will be going on all over the globe – everywhere where there are cinemas, theatres, museums; everywhere where audiences want to feel completely safe.

The example of Hong Kong which experienced the SARS outbreak in 2003 shows that things can and do return back to normal. Of course the situation will continue to be monitored and certain limitations introduced during the pandemic remain in place, but the restrictions will ease with time. And so we will see the return of queues to the box office, theatres filled to the brim and whole families enjoying trips to the museum.

Although Hong Kong is far more technologically advanced than Kraków, it had no equivalent PLAY HONG KONG platform, so it didn't have a chance to test the model of presenting culture in a hybrid format. We can certainly look to its authorities and residents for how to adapt to the new reality, but they will not tell us how to shift from presenting culture in the virtual world back to the physical reality. Or, in other words, how to encourage people to attend events in person while retaining new online audiences.

As I said earlier, the virtual and "real" worlds will continue existing side by side. A positive outcome of the otherwise tragic pandemic has been the acceleration of digital processes which would have otherwise taken many years to develop. Circumstances have forced us to gain new skills and sensibilities and show a readiness to take up new challenges. It is important to find a way to continue to function in this new time, both on physical and virtual levels.

Many cities in Europe and the globe over are developing brand-new promotional strategies. They stress the importance of the internet as a way of reaching new audiences, eliminating limitations due to distance and ensuring events are safe to attend. The entire MICE industry is an excellent example. The way we think about the future must take into account completely new parameters.

We hope Kraków won't become notorious as a "plague city" as has happened to Bergamo, Milan, Madrid, Barcelona, London, New York and Paris. Fortunately global public opinion doesn't think of Kraków in terms of being an epicentre of the deadly virus. And it must acknowledge that the pandemic has dealt a major blow to cities associated with culture, the arts and artists. The current uncertainty is the perfect opportunity to rethink the way we present Kraków's culture and find new ways of promoting it.

I am delighted to see that the city authorities are already engaging with this idea. I like the play on words proposed as part of the promotion of the latest cultural and entertainment hub of the Wesoła district. Branding it as a "hospitality district" brings to mind its past (it was once home to numerous hospitals) and the future as a welcoming space is a clear indication of the direction we could – and should – be taking.

This is especially important now that a fresh deck of cultural cards is being dealt on the global scale. We are seeing a great opportunity to send out an effective, positive message. Kraków must do what it can to play alongside the best.

And play its best game.●

Rekomendacje
We recommend

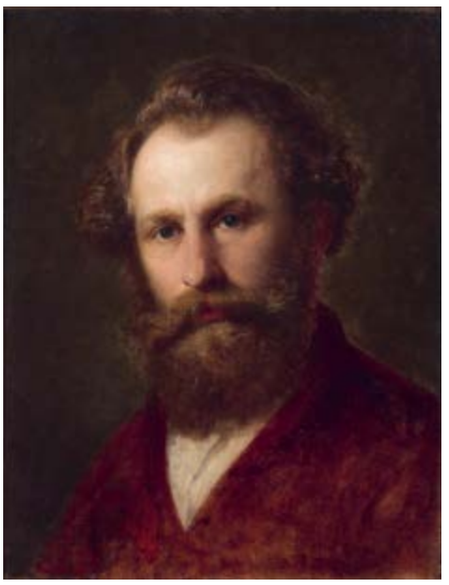

fot. Pracownia Fotograficzna MNK / photo by Photo Studio MNK

Aleksander Kotsis
Autoportret / ***Self-portrait***, 1870–1874

Aleksander Kotsis (1836–1877). Odcienie realizmu

Aleksander Kotsis to jeden z najważniejszych twórców polskiego malarstwa realistycznego. Na ekspozycję zorganizowaną w 185. rocznicę urodzin związanego z Krakowem artysty składa się ponad 120 obrazów olejnych oraz około 70 akwarel, rysunków i szkiców.

5 marca – 13 czerwca
Muzeum Narodowe w Krakowie –
Kamienica Szołayskich im. Feliksa Jasieńskiego,
pl. Szczepański 9, mnk.pl

Aleksander Kotsis (1836–1877). Shades of Realism

Aleksander Kotsis was one of the most important artists working in Polish Realism. The exhibition prepared as part of the celebrations of the 185th anniversary of the artist's birth comprises over 120 oil paintings and around 70 watercolours, drawings and sketches.

5 March – 13 June
National Museum in Krakow,
Feliks Jasieński Szołayski House,
9 Szczepański Square, mnk.pl

W chocholim tańcu

Wystawa prezentuje różne wizje sceniczne *Wesela* – od wersji samego Stanisława Wyspiańskiego, poprzez kolejne inscenizacje dramatu i ich recepcję w XX i XXI wieku – proponując jednocześnie refleksję nad tym, jak Polacy widzieli i ukazywali samych siebie w „lustrze *Wesela*". Co oznaczał chocholi taniec w premierowym przedstawieniu z 1901 roku, a co poruszało w nim widzów 116 lat później, gdy spektakl w Starym Teatrze reżyserował Jan Klata?

17 marca – 15 września
Muzeum Krakowa – Dom po Krzyżem,
ul. Szpitalna 21
muzeumkrakowa.pl

Wedding Dance

The exhibition presents a selection of interpretations of Stanisław Wyspiański's acclaimed *The Wedding* and its reception, from the author's own version to the present day, and reflects on how Poles see themselves reflected in the drama. What was the significance of the ritual dance in the original premiere held in 1901, and what did it bring to audiences during Jan Klata's adaptation at Stary Theatre 116 years later?

17 March – 15 September
Museum of Krakow, Dom Pod Krzyżem branch,
21 Szpitalna Street
muzeumkrakowa.pl

Portret aktorów z publicznością, *Wesele*, 2017, reż. Jan Klata, Narodowy Stary Teatr im. Heleny Modrzejewskiej

Portrait of the cast with the audience, *The Wedding*, 2017, dir. Jan Klata, National Stary Theatre

fot. / photo by Przemek Krzakiewicz

Fot. Yva (Elsa Neuländer-Simon), *Moda plażowa*, ok. 1932, Stiftung F.C. Gundlach

Photo by Yva (Elsa Neuländer-Simon), *Beach Fashion*, ca. 1932, Stiftung F.C. Gundlach

Nie tylko Bauhaus. Międzywojenna fotografia niemiecka i polskie tropy

Wystawa awangardowej fotografii europejskiej przenosi widzów do Republiki Weimarskiej. Opowiada o potrzebie uwolnienia od koszmaru Wielkiej Wojny, ale i narastających w społeczeństwie pokonanych napięciach, które wyniosły Hitlera na szczyt władzy i doprowadziły do kolejnego światowego konfliktu. Dopełnieniem prezentacji jest polska fotografia tego czasu.

29 kwietnia – 1 sierpnia
Galeria Międzynarodowego Centrum Kultury,
Rynek Główny 25
mck.krakow.pl

More than Bauhaus. German Photography Between the Wars and Polish Parallels

The exhibition of avantgarde European photography takes the viewers on a journey to the Weimar Republic. It explores the people's need to free themselves from the nightmare of the Great War and the growing tension in the German society which eventually led to Hitler coming to power and another world war. The exhibition is accompanied by a presentation of Polish photography from the era.

29 April – 1 August
Gallery of the International Cultural Centre,
25 Main Market Square
mck.krakow.pl

Partytura i ogród. Muzyka wobec obrazu, ogród wobec muzyki

Wystawa poświęcona Krzysztofowi Pendereckiemu, zorganizowana w rok po śmierci artysty, prezentuje wgląd w myślenie wybitnego kompozytora o muzyce oraz ogrodzie stworzonym przez niego w Lusławicach.

27 kwietnia – wrzesień
Bunkier Sztuki w Pałacu Potockich,
Rynek Główny 20
bunkier.art.pl

The Musical Score and the Garden. Music in Drawing, Garden in Music

Exhibition dedicated to Krzysztof Penderecki held a year after his passing, providing an insight into how the composer thought about music and the garden he established in Lusławice.

27 April – September
Bunkier Sztuki at the Potocki Palace,
20 Main Market Square
bunkier.art.pl

Galerie Jerzego Dudy-Gracza i Zdzisława Beksińskiego

Kulturalna mapa Krakowa wzbogaciła się w ostatnich latach o kolekcje prac dwóch autorów, którzy pozostawili wyrazisty ślad w sztuce polskiej drugiej połowy XX wieku. W 2016 roku obrazy, rysunki i fotografie Zdzisława Beksińskiego na stałe zagościły w Nowohuckim Centrum Kultury. W tym samym miejscu w roku 2020 powstała galeria autorska innego budzącego silne emocje artysty – Jerzego Dudy-Gracza.

wystawy stałe
Nowohuckie Centrum Kultury,
al. Jana Pawła II 232, nck.krakow.pl

Jerzy Duda-Gracz and Zdzisław Beksiński galleries

In recent years, Kraków's cultural map has been enhanced by works by two authors who made their mark on Polish art in the second half of the 20th century. In 2016, paintings, drawings and photos by Zdzisław Beksiński made the Nowa Huta Cultural Centre their permanent home. In 2020, the institution also created a gallery dedicated to Jerzy Duda-Gracz, another important artist of the 20th century.

permanent exhibitions
Nowa Huta Cultural Centre,
232 Jana Pawła II Avenue, nck.krakow.pl

Zdzisław w Beksiński, *Olej 122* / ***Oil Painting 122***, 1986

Osobliwości muzeów

Curios at Museums

Łucja Piekarska

Badaczka współczesnych ruchów kulturowych, zajmuje się antropologią społeczną i zagadnieniami dziedzictwa europejskiego. Jest doktorem socjologii i adiunktem w Instytucie Studiów Europejskich Uniwersytetu Jagiellońskiego, współpracuje z muzeami i instytucjami kultury.

A scholar of contemporary cultural movements and author of numerous publications. She specialises in social anthropology and European cultural heritage. She is an assistant professor of sociology at the Institute of European Studies at the Jagiellonian University and works with museums and cultural institutions.

Gdyby powstał gabinet osobliwości prezentujący najdziwniejsze eksponaty z krakowskich muzeów, prawdopodobnie kolekcję otwierałby kołtun ❷. Eksponat ten urzeczywistnia jedyną znaną jednostkę chorobową zawdzięczającą swoją nazwę Polsce (*plica polonica*, czyli kołtun polski). Co więcej stał się źródłem metafory odnoszącej się do bardzo niepochlebnego zespołu cech, z których – według niektórych złośliwych – mieliby słynąć mieszkańcy Krakowa. Sam pomysł eksponowania kołtuna miał charakter naukowy, służył także jako obiekt dydaktyczny. Można też spotkać się z opinią, że – jako że jedyna sensowna kuracja choroby polega na ścięciu splątanych włosów – mamy do czynienia z lokalną wersją opowieści o węźle gordyjskim: nie ma sensu rozsupływać wszystkiego, co jest poplątane.

Obok kołtuna postawmy symbol praczasów – amonit z jednej z krakowskich kolekcji geologicznych. Mógłby odegrać ważną rolę pięknego obiektu przyrodniczego, a z takich właśnie składały się w dużej mierze gabinety osobliwości. Można dołączyć do niego jeden z nautilusów, czyli niezwykłych kielichów z muszli. Kilka takich skarbów znajduje się w kolekcji Czartoryskich, jednak jeśli mowa o najdziwniejszych obiektach stamtąd, to mój wybór padłby raczej na małe sarkofagi opisane jako „głowa Kochanowskiego", czy „ręka Czarneckiego". Ten dość tajemniczy sposób upamiętnienia osób umarłych trudno

My dream is to put together a cabinet of curiosities comprising some of the weirdest items found at Kraków's museums, and the first item I'd put in would undoubtedly be the *kołtun* ❷ – the Polish plait. It is another name for *plica polonica*, the only known medical condition named after Poland. *Kołtun* is sometimes used as an insult, the word implying some frankly unflattering traits supposedly shared by Cracovians. The *plica* is on display at the Museum of the Faculty of Medicine of the Jagiellonian University where it was once used as a teaching aid. Since the only reasonable cure is to simply cut off the mess of hair, it could be said that the *kołtun* serves as a local version of the Gordian knot...

Another symbol of ancient times is an ammonite from one of Kraków's geological collections. Ammonites are beautiful examples of treasures of the natural world, as are goblets made out of nautilus shells. Many such treasures are found in the Czartoryski collection, which also holds more bizarre objects: small sarcophagi described as "Kochanowski's head" or "Czarnecki's hand". This rather unusual way of commemorating the dead is hard to understand today, but it certainly stirs the imagination.

I would also include robes once worn by Tadeusz Kościuszko ❶, imbued with ancient dirt. We would almost certainly reject such an object as unworthy of our attention had it

❶

Sukmana Tadeusza Kościuszki, 1794, w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie

Tadeusz Kościuszko's "sukmana" coat, 1794 , from the collection of the National Museum in Krakow

domena publiczna, RDPD MIK, projekt Wirtualne Muzea Małopolski / public domain, RDW MIC, Małopolska's Virtual Museums project

❷

Kołtun polski, Muzeum Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jagiellonskiego, XIX wiek, 150 cm

Polish plait, Faculty of Medicine Museum, Jagiellonian University, 19th century, 150 cm

Wikipedia CC BY-SA 3.0

❸

Pisanka, 1912, Kowno, w zbiorach Muzeum Etnograficznego im. Seweryna Udzieli w Krakowie

Easter egg, 1912, Kaunas, Lithuania, from the collection of the Seweryn Udziela Ethnographic Museum in Kraków

domena publiczna, RDPD MIK, projekt Wirtualne Muzea Małopolski
public domain, RDW MIC, Małopolska's Virtual Museums project

dziś do końca zrozumieć, ale z pewnością te kurioza działają na wyobraźnię.

W zestawieniu mógłby znaleźć swoje miejsce obiekt z pozoru brzydki i nieciekawy, a jednak – ze względu na to, do kogo należał – bardzo znaczący. Mam na myśli sukmanę Tadeusza Kościuszki ❶, która zachowuje resztki pradawnego brudu, a ponadto pozwala pomyśleć o tym, co i dlaczego właściwie staje się eksponatem. Okazuje się, że najważniejsze są znaczenia, jakie przypisuje się wybranym rzeczom, a niekoniecznie ich piękno czy kunszt wykonania.

Uwzględniłabym w gabinecie osobliwości kolekcję pisanek ❸ z Muzeum Etnograficznego. Wzrusza mnie staranność, z jaką ozdobione są jajka, bogactwo wzorów, z których wiele bez zbędnych zmian może zostać wytatuowanych (np. jako tribale), ale przede wszystkim sama idea zdobienia. Koniecznie w kolekcji powinien znaleźć się przyrząd do złocenia pigułek (z Muzeum Farmacji UJ), ponieważ jest wspaniałym nawiązaniem do powiedzenia o gorzkiej pigułce, która jednak – jak się okazuje – może być łatwiej strawna, gdy się ją ozłoci. To dobry przykład przedmiotu, który ma uprzyjemnić niechętnie podejmowaną kurację, ale ze względu na koszt używanych składników jest dostępny tylko dla zamożniejszych klientów apteki.

A gdyby zupełnie nie było żadnych ograniczeń, dołożyłabym jeszcze do szafy cudów: bałwana solnego z podziemi Rynku, aby móc przyjrzeć się z bliska wielkiej bryle soli; mumię kota z Muzeum Archeologicznego (mumie długo traktowano jak panaceum, czyli lek na wszystko); relikwiarz ręki św. Stanisława (z Muzeum Archidiecezjalnego w Krakowie), głównie ze względu na dosłowność w przedstawieniu szczątków dawnego biskupa krakowskiego, ale także przez opowieść, jaką ów relikwiarz symbolizuje; dla kontrastu także kartony z hasłami niedawnych protestów Strajku Kobiet, jako wyraz nadziei, że muzea zajmują się także sprawami bieżącymi (Muzeum Krakowa); wreszcie postarałabym się o włochatego nosorożca, który sam jeden może zastąpić wiele wypchanych zwierząt, tak chętnie umieszczanych w tradycyjnych kolekcjach muzealnych.

Muzealne kurioza to pamiątka po dawnych prywatnych kolekcjach, w których – obok walorów estetycznych czy poznawczych – liczyło się po prostu wrażenie wywarte na odbiorcy. Dzisiaj również potrafią nas rozbawić, wzruszyć, ale też wzbudzić wstręt – tak czy owak, nie przechodzimy obok nich obojętnie. Takie eksponaty to przypomnienie nie tylko emocji, jakie towarzyszyły nam przez wieki, ale też całkiem współczesnego faktu, że kolekcja muzealna to inspiracja do snucia i przeżywania opowieści.●

not belonged to a national hero, which opens a fascinating discussion on what makes an exhibit valuable or interesting. It turns out that what matters most is the meaning and significance we assign to objects, rather their subjective beauty or skill with which they were made.

Another great addition would be the collection of Easter eggs ❸ from the Ethnographic Museum. I adore the intricacy of the decoration, the wealth of patterns (many of which would make beautiful tattoos!), and more than anything else the very idea and dedication of making them. My cabinet must also surely include an instrument for gilding pills (from the Museum of Pharmacy of the Jagiellonian University) as an example of something which makes a bitter treatment easier to swallow – but due to the cost of ingredients is only available to the rich.

And had I no limitations at all, I'd also add the salt loaf from the Rynek Underground museum, the mummified cat from the Museum of Archaeology (mummies were long regarded as a panacea!) and the relic of St Stanislaus from the Archdiocesan Museum in Kraków, not least as an opportunity to present the bishop's actual remains. I would contrast those with placards from the recent Women's Strike protests (Museum of Krakow) in the hope that museums start placing a greater focus on current events. Finally, I would love to add a stuffed woolly rhino instead of myriad other taxidermied animals popular in museum collections.

Museum curios are artefacts of private collections whose owners often considered the impact specific objects made on their viewers to be as important as their beauty or history. Today such objects can amuse, move or repel us – but, one way or another, they make an impression. They remind us of emotions humankind has experienced over the ages and the very real fact that museum collections inspire us to think about the past and tell stories.●

Kraków

Instytucja Kultury Miasta Krakowa kbf: operator marki

KRAKÓW UNESCO CITY OF LITERATURE

Ministerstwo Kultury Dziedzictwa Narodowego i Sportu

INSTYTUT ADAMA MICKIEWICZA

LEM 2021

widziałem przyszłość

Czytaj o wydarzeniach Roku Lema na planetalem.pl

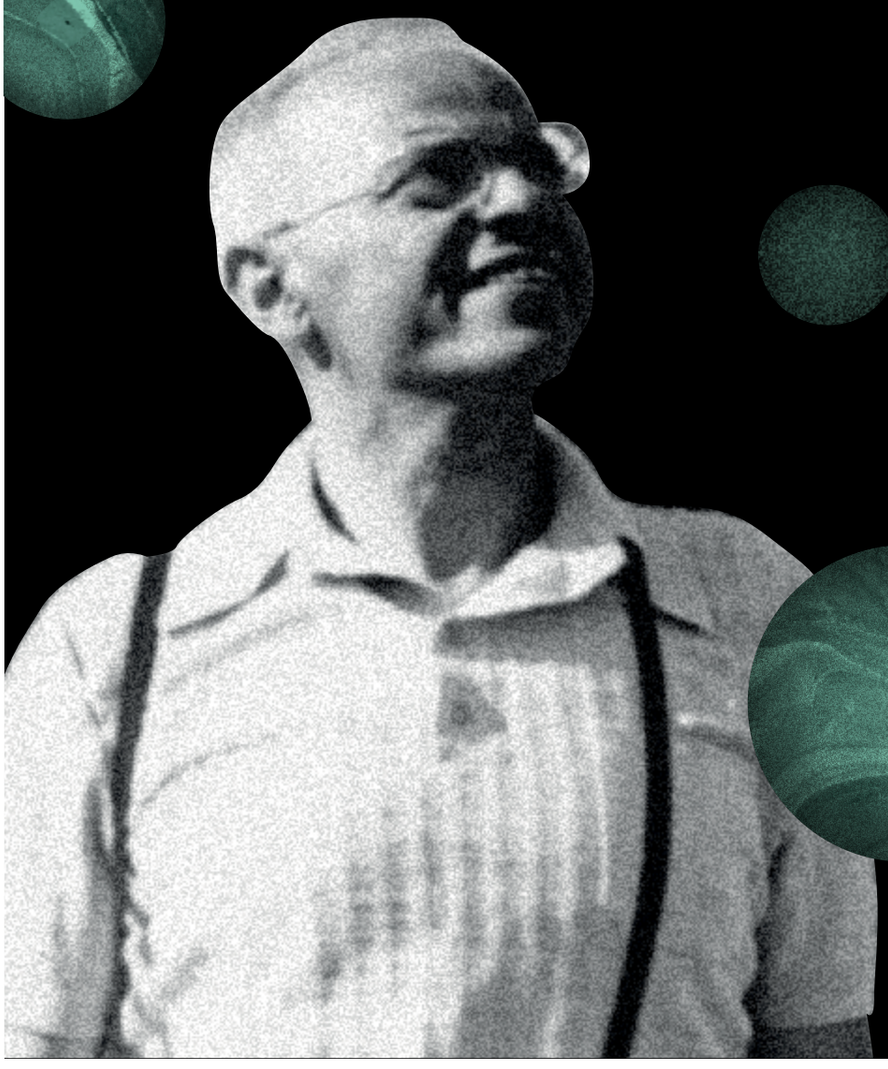

Kreacja artystyczna: Instytut Adama Mickiewicza

Kraków

Kraków Culture

www.krakowculture.pl

Sezon na kulturę trwa cały rok.
Wiosna'21 w Krakowie.
Daj się namówić!

kbf:
operator programu
Kraków Culture

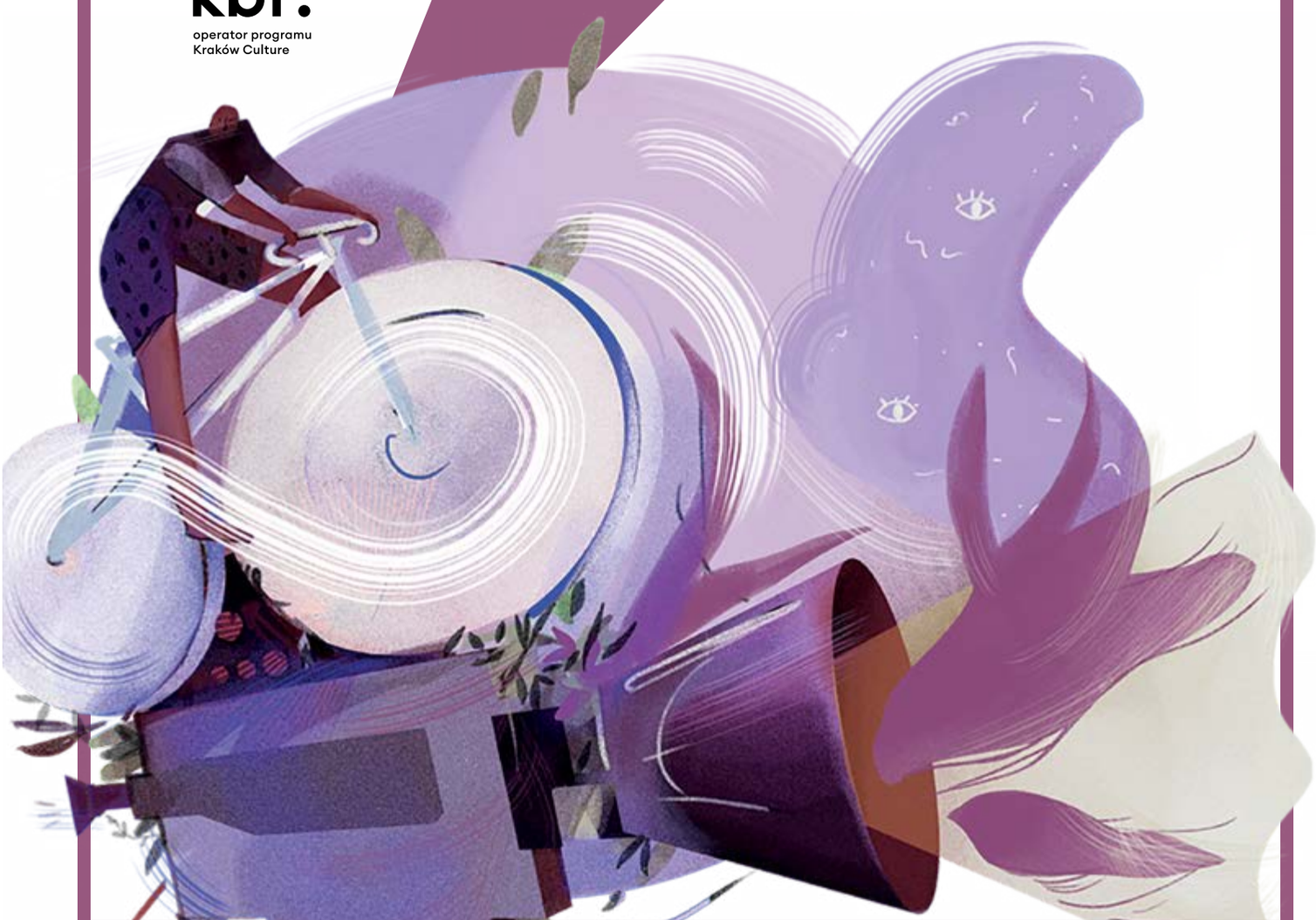

KRAKOWSKIE BIURO FESTIWALOWE - INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

5-MINUTE WALK FROM THE MAIN SQUARE:
GALERIA KRAKOWSKA SHOPPING CENTRE

250 shops

5 Pawia Street, 31-154 Kraków

Opening hours
Monday–Saturday: 9 am–10 pm
Sunday: 10 am–9 pm

GALERIA KRAKOWSKA